Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 23. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 27 stycznia 1929 r. | Rok XXIII.

Polityczna grypa.

Grypa, której dawniej nie znano, panuje nagminnie w całym świecie. W Polsce mamy także specjalną jej odmianę: grypę polityczną. Kiedy się czyta gazety, zdawaćby się mogło, że całe odłamy społeczeństwa dotknięte są ciężką chorobą. Stan gorączkowy objawia się w sposób nie pozostawiający wątpliwości. Zaś chorzy sami przeważnie o chorobie swojej nie wiedzą i wmawiają ją w innych, swoich przeciwników. A gdy tym przeciwnikiem jest państwo względnie rząd, bez namysłu obwieszczają światu, że i państwo jest chore.

Wystarczy przeczytać kilka pism skrajnie prawicowych, endeckich, aby stwierdzić, że jako państwo jesteśmy kompletnie chorzy. U góry siedzą same oczajdusze, masony złopią zdrową krew narodu, parlamentaryzm, tę źrenicę oka demokracji, djabli biorą, niedołęstwo rozpiera się wszędzie w pierwszych fotelach, a widmo bankructwa stoi tuż przed drzwiami. Niemasz ani promyczka nadziei, ciemno wszędzie...

Z prasy lewicowej zaś rozlegają się grzmoty, widać błyskawice, zapowiedzi piorunów, które zniszczyć mają wszystko, co jest obecnie u steru, co reprezentuje obecny porządek rzeczy. Runąć ma wszystko, bo „my nowy zaprowadzim ład", no i raj conajmniej taki, jaki stworzyli bolszewicy. Wtórują tym grzmotom mniejszości z żydami na czele.

Nieco pogodniej wygląda horyzont w tej prasie, która żłóbka rządowego pilnuje. Ale i tam temperatura podnosi się mocno na samo wspomnienie, że oprócz BeBe istnieją jeszcze inne stronnictwa i inni ludzie, którzy nawet do czwartej brygady przyłączyć się nie chcą, a chcą Polsce służyć według własnego rozumu i własnego sumienia.

Słowem, w Polsce panuje powszechny stan gorączkowy, towarzyszący zawsze grypie.

* * *

Pewni ludzie udają, że już zapomnieli, jak w Polsce wyglądało **przed** przewrotem majowym. Ówczesny praworządny harmider utkwił im w pamięci jako stan błogosławiony, bo im z nim było dobrze. Dlatego dziś nieustannie rozdzierają szaty nad tem, co się dzieje i jak puszczyki wieszczą nam niechybną zgubę. Nawet pewne pomyślne objawy w życiu gospodarczem nie rozjaśniają im czoła, bo widzą w nich zarodek upadku. Bo te objawy nie rodzą się dzięki nim, a często wbrew ich intencjom.

Oniby woleli, żeby było gorzej, byle ich rozumem się działo. Odpowiada to potrosze naszemu charakterowi narodowemu. Niech będzie głupio, ale swojsko, nie naśladujmy dobrych wzorów obcych, ale twórzmy własne, choć do niczego. Tak u nas zawsze bywało i historja dostarcza nam na to niezliczonych dowodów. Marnowaliśmy owoce wielkich zwycięstw i krzyżowaliśmy mądre plany królów (Stefana Batorego, Władysława IV) — bo przodująca w narodzie warstwa była w obawie o swoje swobody. Wówczas postępowała tak jedna warstwa narodu, szlachta, dziś cały naród nielepiej postępuje.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce nie wszystko tak się dzieje, jakby ze stanowiska narodowego i państwowego pragnąć należało. I nie to jest szkodliwe, że się chłoszcze szkodliwe poczynania czynników kierujących, ale **szkodliwą jest przesada,** jaka cechuje krytykę tak z prawa jak z lewa. Przesada ta bowiem **odbiera ludziom wiarę w Polskę,** w jej siły, w jej trwałość. A przecież nie upadliśmy jeszcze tak nisko, żeby nie było w kraju obywateli cnotliwych, pragnących gorąco dobra Ojczyzny.

Krytyka jest potrzebna i pożądana. Głos ostrzegawczy, w porę podniesiony, może niejedną szkodę odwrócić. Chodzi tylko o to, ażeby przeciwnik widział, że wydobyła go **dobra wiara i szczera troska,** a nie jedynie chęć dokuczenia.

Ze stanowiska katolickiego uzasadniona jest przestroga przed **masonerją,** która ma przedstawicieli w kołach bardzo wysokich. Z jej strony aż nadto widoczne są zakusy zmierzające w kierunku ograniczenia praw Kościoła Katolickiego w Polsce. Próby zamachu na szkolnictwo i wychowanie religijne młodego pokolenia są objawem w wysokim stopniu niepokojącym katolików. Dla tego słusznie nawołuje się katolików do czujności i do łączenia się dla obrony. Nie należy jednak zarzutów uogólniać, bo tem sprawie samej najwięcej się szkodzi. Nadto obrzydliwemi metodami walki z wszystkiemi i z wszystkimi nie należy utrudniać zabiegów konsolidacyjnych.

Swoją drogą byłoby bardzo pożądane, gdyby właściwe czynniki w rządzie pohamowały zapędy wrogów Kościoła, boć przecież katolicy stanowią największą i ze stanowiska państwowego najlepszą część obywateli kraju. Kto ich zwalcza, rujnuje fundament, na którym państwo się opiera.

W Wielkopolsce dzięki inicjatywie p. wojewody Borkowskiego idzie **poważna robota konsolidacyjna.** Poza skrajną lewicą i prawicą, porozumiewają się stronnictwa, celem zespolenia swych sił dla dobra kraju. Również organizacje gospodarcze biorą w tej robocie udział. Może już w niedalekiej przyszłości pokażą się owoce tych zabiegów, które zapewnią tej dzielnicy takie znaczenie w państwie, jakie jej się słusznie należy, a która dotad jest prawie bez wpływu na losy kraju — poza swą pracowitością i umiłowaniem ładu. Nie wątpimy, że i na Pomorzu podobne będą podobne zabiegi, a wtedy osłabnąć będzie musiało podniecenie, będące objawem przewlekłego stanu chorobliwego, którego inaczej jak grypą polityczną nazwać nie można.

Walka z Kościołem katolickim w Polsce już się zaczęła!

Wrogie wnioski posłów socjalistycznych i Wyzwolenia w Sejmie, zmierzające do rozdziału Kościoła od Państwa.

Warszawa, 26. 1.1 (tel. wł.) Przy omawianiu budżetu ministerstwa oświaty, wniosku pos. Kalinowskiego (Wyzw). **o skreślenie całego działu wyznań religijnych,** przewodniczący Byrka **nie poddał wcale pod głosowanie.** Zmniejszono fundusz dyspozycyjny o 50 tys. zł. Przytem poseł Byrka oświadczył, iż sprawę funduszu dyspozycyjnego i reprezentacyjnego poruszy w referacie generalnym. Chodzi o scentralizowanie tych wydatków.

Upadł wniosek rządu o restytucję (przywrócenie) 147 tys. na zwolnienie w pewnym zakresie od opłat pocztowych korespondencyj **Kościoła katolickiego.**

Pos. **Czapiński PPS. wniósł o skreślenie 1 tysiąca złotych (!)** z budżetu wyznań katolickich, jako wskazówek dla rządu **co do konieczności rozdziału kościoła od państwa.** Wobec równości głosów (13-13) **wniosek upadł.** Odrzucono również wniosek posła Czapińskiego, by wydatki na budowę szkół powszechnych zwiększyć do 50-ciu milj. zł. Na wniosek socjalistycznego posła Duboisa **skreślono 40 tys. zł. na katolicki uniwersytet w Lublinie** (14 głosami przeciw 13).

Piętnastu głosami przyjęto kwotę 110 tys. zł. na wstępne wydatki organizacyjne uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Dalszy zalew poprawek zmusił przewodniczącego do zakończenia posiedzenia.

Kościół przygotowany do walki.

Warszawa, 26. 1. (tel. wł.) Katolicka Agencja Prasowa podaje: Od 21. do 23. bm. odbyły się **narady księży arcybiskupów i biskupów w sprawach kościelnych. Obejmowały one m. in. sprawę zasilania duszpasterstwa polskiego w różnych krajach Europy i Ameryki, gdzie emigranci i władze kościelne proszą o pomoc duszpasterską. Omawiano także sprawę coraz silniejszych ataków na Kościół, wywoływanych przez czynniki radykalne oraz przez odłam prasy, dążącej do ubliżenia Kościołowi. Ataki wrogiemi wnioskami na terenie Sejmu ujawniają już otwarcie zapoczątkowanie walki z Kościołem katolickim w Polsce. Do walki tej stanie Kościół przygotowany, ufny w pomoc Bożą i w poczuciu zwycięstwa.**

Nie chcą słyszeć prawdy...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 26. 1. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego ostrzegał demokratyczny poseł Hoff przed niebezpieczną propagandą wszechniemców, którzy żądają niedotrzymania zobowiązań traktatu wersalskiego i planu Dawesa.

Niemcy, mówił Hoff, raz już sparzyły się przez wmaszerowanie na początku wojny do Belgji, czem naruszyły międzynarodowe traktaty.

Jeden z posłów skrajnej prawicy zarzucił Hoffowi zdradę stanu. Większość posłów prawicowych **opuściła** na znak protestu salę. **B.**

Minister Zaleski solą w oku naszych zachodnich sąsiadów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 26. 1. Hugenbergowski nacjonalistyczny „Tag" zamieszcza artykuł wstępny, atakujący w niesłychany sposób ministra Zaleskiego. Pismo niemieckie polemizuje **ordynarnie i kłamliwie** z wywodami polskiego ministra spraw zagranicznych. Jednocześnie dostaje się wojewodzie **Grażyńskiemu** za rzekomy ucisk Niemców na polskim G. Śląsku.

„Tag" twierdzi, że w Niemczech łącznie z robotnikami przebywa **jedynie 600 000 Polaków,** w Polsce zaś ponad **1 200 000 Niemców.** Autor artykułu nie zna widocznie oficjalnej statystyki niemieckiej według spisu ludności z dnia 16 czerwca 1925, gdzie po zliczeniu razem odpowiednich rubryk okazuje się, że **Polaków jest w Niemczech około 2½ miljona.**

Zakończenie artykułu obliczone jest na ośmieszenie ministra Zaleskiego w opinji niemieckiej. „Tag" twierdzi, że minister Zaleski wracał z Locarno (zapewne mowa o Lugano!) — nie w wagonie salonowym, ale w III klasie zwyczajnego pociągu. Pismo pyta ironicznie, czy powodem takiej **skromności** było złe sumienie polskiego ministra czy też **chęć zapoznania się z opinją niemieckiego ludu.** **B.**

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Niemcy szukają dziury w całem.

Sowieckie propozycje pokojowe wobec Polski z jakichkolwiek ukrytych pobudek wypływają, mają do siebie tę dobrą stronę, że wnoszą do umysłów świata bankierskiego **uspokojenie w sprawie bezpieczeństwa Polski i ułatwiają starania o pożyczkę zagraniczną.** To też prasa berlińska, z której zachowania można wnioskować iż Niemcy maczały palce w akcji dyplomatycznej Litwinowa, zaczyna spostrzegać swój błąd i usiłuje go naprawić, ponawiając ataki na Piłsudskiego, który Niemcom się nie podoba, gdyż pilnuje swej **gwardji pokoju,** jak prof. Foerster słusznie nazwał armję polską. Ohydny „Berliner Tageblatt“, organ sprusaczonych żydów, którzy niedługo wymyślą jakiś środek, aby wymalować sobie źrenice na niebiesko, a brody ufarbować na blond, by i fizycznie upodobnić się do owego Germanina z bajki, zamieszcza korespondencję osławionego Dubrowitscha na ten temat. Szczególnie nie podoba się Dubrowitschowi (że to się jeszcze nie przezwał na Eichenrieda?) że **Piłsudski oprócz armji zaopiekował się także ministerstwem spraw zagranicznych.** Wylicza więc żydek sprusaczony wszystkich pułkowników, którymi Piłsudski obsadził lub obsadzić zamierza placówki dyplomatyczne i tę okoliczność usiłuje wyzyskać dla **straszenia opinji niemieckiej.** Ponieważ nasze rodzime endeki chorują na mętny pacyfizm, a pozatem gdy chodzi o Piłsudskiego, łączą się przeciw niemu z mniejszościami narodowemi, musimy się nad tym zarzutem zatrzymać.

Przedewszystkiem należy sobie uświadomić walną **różnicę między pułkownikiem niemieckim a pułkownikiem polskim.** Oficer niemiecki był i jest do dziś dnia członkiem **warstwy uprzywilejowanej, która spoglądała z góry na cywilów.** Natomiast ci, którzy przed wojną szli do tajnych polskich szkół wojskowych, nie mogli spodziewać się żadnych wyróżnień. Pamiętamy, że najsilniejsza partja przedwojenna w Polsce, **endecja, potępiała przygotowanie polskiego ruchu zbrojnego.** Trzeba było więc wielkiego **poświęcenia i hartu ducha,** aby iść do drużyn strzeleckich. Pieśń legjonów „My pierwsza brygada“ jest dokumentem po wszystkie czasy, że **pierwsi żołnierze Polski nie mieli łatwego chleba.** W takich warunkach w Polsce przy Piłsudskim wychował się **zupełnie inny typ oficera niż w Niemczech.** Garnęli się do wojska polskiego **z obowiązku ludzie,** którzy w duszy upodobania mieli zupełnie pokojowe, ciągnęło ich raczej do malarstwa, literatury, publicystyki, do banku, a także do roli. Dziś, gdy 10 lat państwowości umożliwiło w ostatnich latach pokoju w regularnych szkołach wojskowych wychować oficerów, możliwe jest dla owych dawnych oficerów powrócić do swych ukrytych upodobań. Stąd zdarza się ,że raz poraz jakiś wyższy oficer przechodzi z szeregów do zawodu cywilnego, a czasem do cywilnej służby państwowej. We wszystkich państwach służba w armji zwykle dawała dostęp do służby w administracji czy dyplomacji. Tak jest w pacyfistycznych Stanach Zjednoczonych, w Anglji, we Francji.

Niemcy **oprócz dyplomatów cywilnych** miały swoją osławioną **tajną dyplomację wojskową,** owych attachés wojskowych, którzy uprawiali politykę na własną rękę, kompromitując nieraz oficjalnych dyplomatów, jak to przedstawia m. i. hr. Bernsdorff w swych pamiętnikach działalność attaché marynarki **Boy-Edd** i jego kolegę z armji, którzy prowadzili dywersyjną robotę w Stanach Zjednoczonych.

Takich stosunków w Polsce niema. Z tych względów więc byłoby zupełnie nie na miejscu wysuwać jakieś podejrzenią czy **kręcić nosem z powodu mianowania** w Polsce pułkowników czy choćby generałów dyplomatami. Zastanówmy się, **skąd wogóle państwo polskie ma brać ludzi na urzędy.** Jeszcze w czasach niewoli zastanawiał się Tadeusz Bobrowski w swych pamiętnikach nad niewłaściwym doborem pracowników społecznych. Żyjąc na Wołyniu, gdzie społeczeństwo polskie składało się przeważnie z ziemian, krytykował, choć sam ziemianin, że do służby publicznej wysuwa się ziemian, którzy — zdaniem Bobruskiego — najmniej się kształcą, a więc są nieprzygotowani do zadań. Bobrowski zwalcza pogląd, jakoby osobisty majątek dawał ziemianinowi na urzędzie większą niezależność. Jest on zwolennikiem powoływania ludzi zdolnych, choć niezamożnych, którym należy płacić dobre wynagrodzenie.

Jeśli więc już w czasach niewoli Bobrowski słusznie krytykował dobór ludzi do pracy publicznej, to jaką krytykę musi wywoływać dotychczasowa praktyka, gdzie partje obsadzały urzędy swymi kandydatami, biorąc pod uwagę zasługi dla partji na pierwszem miejscu, a nie zasługi około państwa, Czyż nie wydaje się sprawiedliwszą metodą powoływania do służby państwowej w dyplomacji czy administracji wewnętrznej ludzi zasłużonych około obrony granic i niepodległości, a więc wojskowych?!

Już sam fakt, że **Niemcy na to kręcą nosem,** musi nam nasunąć zdanie, że tak jest dobrze.

Najważniejszą rzeczą jest aby w powodzi **fałszywych alarmów niemieckich nie stracić orjentacji.** Niebezpieczeństwo polega na tem, że u nas na zachodzie Polski za wiele jeszcze czyta się pism niemieckich. Cóżbyś powiedział, czytelniku, gdybyś, będąc w przejeździe w Wilnie czy Łucku, na ulicy spotkał Polaka inteligenta z rosyjskiem pismem w ręku? Klnąłbyś, że nie odmoskwiczyli się, prawda? A u nas w Bydgoszczy na każdym kroku w tramwaju, kawiarni, golarni czy kinie możesz spostrzec Polaków z rozpostartą ilustracją niemiecką Ullsteina, który w innych swych wydawnictwach urąga Polsce. I nieraz ci, którzy w tak publiczny sposób osłaniają brak poczucia prawdziwej godności narodowej. — (czyżby byli w takiej zażyłości z osobą, która źle o nich mówi?) — chcieliby nieraz innych uczyć polityki, nie zdając sobie sprawy, że bałamutne informacje prasy niemieckiej muszą z konieczności wywołać u czytelników prawdziwy „groch z kapustą“.

Niemcy są najbardziej załganem krajem, ponieważ prasa zupełnie jak w czasie wojny nadal poddaje się dobrowolnie propagandzie urzędowej i niby dla dobra państwa łgarstwem zatruwa umysły czytelników; (na wzór niemiecki „Słowo Pomorskie“ w czasie wypadków majowych sfabrykowało zajęcie Warszawy przez gen. Sikorskiego).

To wszystko należy mieć w pamięci, gdy się z konieczności przykrej — jaka nastręcza się dziennikarzowi — bierze pismo niemieckie do ręki.

Z prasy berlińskiej nie dowiemy się na ogół, że **całe Niemcy są podenerwowane z powodu zwołania komisji rzeczoznawców dla ustalenia ostatecznego** odszkodowań niemieckich. Niemcy są odosobnione. Nikt im nie wierzy, opuścił ich nawet lord d'Abernon. Ale przeciętny Niemiec nie ma o tem wiedzieć. Stąd pełno hałaśliwych wiadomości z całego świata, wyolbrzymianie Waldemarasa wobec Polski i szukanią wszędzie dziury w całem.

A. P. B.

Dalsze obrady nad budżetem.

Marszałek Sejmu prosi posłów, aby nie utrudniali rządowi pracy i nie stawiali demonstracyjnych wniosków.

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.) Między marszałkiem Sejmu a prezesem komisji budżetowej posłem Byrką wynikł zatarg na tle terminu zakończenia prac komisji. W czasie wczorajszego posiedzenia posłowi Byrce doręczono pismo marszałka Daszyńskiego, następującej treści: „Przewodniczący wszystkich klubów ustalili 23 bm., że drugie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1929/30 rozpocznie się 28 stycznia, jeżeli Sejm ma wykonać prawo konstytucyjne **w sposób poważny.** Przeciągająca się nadmiernie dyskusja komisji budżetowej opóźnia rozpoczęcie w terminie pracy pełnej izby, dlatego zwracam się z apelem o ukończenie na czas prac komisji budżetowej i dostarczenie sprawozdań kancelarji sejmowej celem wydrukowania ich i doręczenia posłom.“

Po odczytaniu listu dodał poseł Byrka: 1) Mam zaszczyt stwierdzić, iż nie otrzymałem szeregu sprawozdań od referentów; 2) zasypany jestem kilkuset wnioskami, których w głosowaniu przeszła część minimalna, a które przeważnie mają **charakter demonstracyjny lub upierają się przy wnioskach beznadziejnych.** Uchwała przewodniczących klubów nie może mnie wiązać, gdyż nie mam fizycznej możliwości zastosować się do nich. Prezesi raczej mają wpływać na członków klubu, by **nie utrudniali pracy.**

Poseł Byrka zastanawia się, czy nie oddać przewodnictwa komisji w ręce marszałka Senatu.

Co do punktu pierwszego, referentami budżetu byli przeważnie posłowie z BB; co do dalszych punktów, ma słuszność marszałek Daszyński: dowodem posiedzenie wczorajsze komisji. Przy omawianiu budżetu ministerstwa reform rolnych i rolnictwa, stronnictwa chłopskie zgłosiły ogromną ilość **poprawek, obliczonych na wywarcie korzystnego wrażenia wśród wyborców,** a mogących zachwiać równowagę budżetu. Prezes Byrka i wiceminister skarbu Grodyński stwierdzili, że wnoszone do trzeciego czytania poprawki o tąk olbrzymią podwyżkę wywracają budżet i czynią wrażenie nietraktowania ich na serjo. Np. Wyzwolenie stawiło wniosek, by podwyższyć budżet tego ministerstwa o 63 milj. zł. Poprawkę odrzucono. W szeregu pozycyj przy budżecie ministerstwa rolnictwa zwyciężyła lewica w innym kierunku, przeprowadziwszy szereg wniosków, traktujących odrębność subwencji dla gospodarczych towarzystw ukraińskich.

Posłowie z BB zwracali uwagę **socjalistom,** że w ten sposób **popierają gospodarczy separatyzm** Ukrainy, jednak to nie pomogło: część wniosku przeszła.

Wielka koalicja rządowa w Niemczech.

Centrowcy pragną współpracować z socjałami i demokratami

Berlin, 26. 1. W kołach rządowych rozważana jest możliwość wzmocnienia podstawy parlamentarnej gabinetu Rzeszy przez wejście do rządu większej ilości ministrów centrowych.

W takim razie stworzony by został tzw. gabinet wielkiej koalicji, obejmujący socjalistów, demokratów, centrowców i ludowców.

W związku z planem reorganizacji w rządzie został **poseł Stegerwald** wybrany na **przewodniczącego frakcji partji centrowej.** Stegerwald przyjął wybór i złożył piastowaną dotychczas godność kierownika chrześcijańskich związków zawodowych.

Kronika telegraficzna.

Zgon wiceprez. Warszawy Wincentego Boguckiego.

Warszawa, 26. 1. (tel. wł.) Wczoraj przed południem zmarł na zapalenie płuc powstałe skutkiem ciężkiej grypy wiceprezydent m. stoł. Warszawy ś. p. Wincenty Bogucki. Niedawno zmarła jego żona — również na grypę.

*

Ś. p. Wincenty Bogucki, z zawodu lekarz, piastował urząd swój od r. 1927 z ramienia ugrupowań demokratycznych i lewicowych. Szczególną troską otaczał szpitalnictwo i sprawy związane z opieką społeczną.

Projekt prawa małżeńskiego.

Warszawa, 26. 1. (tel. wł.) Referent projektu prawa małżeńskiego w komisji kodyfikacyjnej, prof. Lutostański, kończy opracowanie projektu, który w lutym wejdzie pod obrady sekcji prawa cywilnego, a następnie na plenum komisji kodyfikacyjnej. Prawdopodobnie w marcu nastąpi wykończenie.

Awanse oficerów linjowych.

Warszawa, 26. 1. (tel. wł.) Ogłoszony spis w dzienniku personalnym ministerstwa spraw wojskowych obejmuje 57 nazwisk majorów, awansowanych na podpułkowników w oddziale linjowym. Awanse nie obejmują oficerów służby administracyjnej. Wśród 33 nowych podpułkowników piechoty znajdują się: major Porwit, major Dugaj, komisarz wojskowy przy dyrekcji kolejowej poznańskiej, major Chałaciński. W kawalerji awansowało 3 majorów, w lotnictwie dwóch, w inżynierji wojskowej 2-ch, tyleż w łączności. Lekarzy awansowało 8-miu.

Stpiczyński na kuracji.

Warszawa, 26. 1. (tel. wł.) Redaktor „Głosu Prawdy“ Wojciech Stpiczyński wyjechał dla odbycia kuracji zagranicę. Redakcję objął po nim pułkownik Koc, poseł z B. B.

Choroba królowej szwedzkiej.

Rzym, 26. 1. Królowa szwedzka Wiktorja, bawiąca w Rzymie od paru miesięcy, poważnie zaniemogła. Król szwedzki Gustaw jest w drodze do Rzymu. **L.**

Dobry żart, tynfa wart.

Berlin, 26. 1. Niejaki Müller zgłosił w urzędzie stanu cywilnego urodzenie syna, któremu pragnął nadć imiona Nebuchadnezar Amanullach. Urzędnik zgłoszenia nie przyjął. **B.**

W Guatemali powstańcy górą!

Nowy Jork, 26. 1. (AW.) Według ostatnich wiadomości, powstanie w środkowo-amerykańskiej republice Guatemala rozszerza się coraz bardziej i przybiera groźne rozmiary. Powstańcy zdołali odnieść szereg sukcesów w walkach w zachodniej części kraju. Komunikat o stłumieniu powstania, jaki się ostatnio ukazał w prasie, okazał się nieprawdziwy i był wydany przez rząd Guatemali, któremu zależy na nierozgłaszaniu sprawy.

Głodówka 5-ciu książąt afgańskich.

Londyn, 26. 1. (AW.) Według doniesień z Allahabad (Indje Zachodnie) pięciu aresztowanych z obawy przed wmieszaniem się ich do walk wewnętrznych w Afganistanie książąt afgańskich rozpoczęło głodówkę. Zatrzymani książęta mają być przewiezieni do więzienia w Mareilly.

Przedwczesna wiosna na Kaukazie.

Moskwa, 26. 1. (AW.) Według doniesień z Sebastopola nastąpiło tam gwałtowne podwyższenie temperatury. W słońcu temperatura dochodzi do 20 stopni. Jest to nawet jak na tutejsze okolice niezwykle wczesna wiosna.

Naciągane argumenty.

„Słowo Pomorskie" wmawia w swoich zwolenników, że p. wojewoda Lamot jest zwolennikiem etatyzmu, a więc przeciwnikiem prywatnej przedsiębiorczości. — Odpowiedź p. wojewody Lamota.

Podczas ostatniej wizytacji Grudziądza wojewoda pomorski p. Lamot wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone aktualnym zagadnieniom gospodarczym i politycznym.

Sprawozdanie z tego przemówienia „Słowo Pomorskie" zaopatrzyło frapującemi nagłówkami „Socjalizm w nowej postaci — Nieubłagana konieczność... etatyzmu", stwierdzając w końcu artykułu, iż „stało się dobrze, że najwyższy przedstawiciel rządu na Pomorzu otwarcie odsłonił swoje poglądy i swój charakter polityczny". Wracamy, twierdzi „Słowo Pomorskie", do tego stanu „ideowego", w jakim byliśmy w roku 1918, kiedy w Polsce na gwałt wprowadzono ustrój „socjalistyczny".

Jesteśmy zdania, iż zadaniem uczciwie pełniącego swą służbę obywatelską publicysty i dziennikarza jest zawsze **zgodne z prawdą** informowanie czytelnika o słowach i czynach nietylko naszych przyjaciół, ale i przeciwników politycznych.

Ten prosty obowiązek uczciwości i lojalności wobec przeciwnika staje się poprostu nakazem obywatelskim, gdy chodzi o oficjalnie wyrażone poglądy przedstawiciela rządu na tak eksponowanym politycznie terenie, jakim jest Pomorze.

Informacje nasze o treści przemówienia p. wojewody pomorskiego bynajmniej nie pokrywały się z treścią wywodów „Słowa Pomorskiego"; pragnąc zatem dać czytelnikom miarodajny obraz poglądów p. Lamota na aktualne zagadnienia gospodarcze, na bieg których z mocy swego urzędu będzie miał niewątpliwie znaczny wpływ w tutejszej dzielnicy, zwróciliśmy się doń z prośbą o streszczenie wyrażonych w Grudziądzu opinji.

„Wdzięczny panom jestem, rozpoczął p. wojewoda, za podjętą inicjatywę, wiedząc zwłaszcza o krytycznem stanowisku wobec takich lub innych poczynań rządu, jakie panowie niekiedy zajmują, troska bowiem o to, ażeby w sporze o drogi i metody, jakiemi dojść należy do potęgi i rozkwitu państwa, decydowały nie sztuczki dziennikarskie, **aby argumentem nie było fałszowanie cudzej myśli, lecz uczciwa, jasna i szczera z tą myślą rozprawa,** wydaje mi się cechą istotną publicysty, który chce na szacunek współobywateli zasługiwać.

Charakteryzując ogólne położenie gospodarcze, w jakiem się znalazł po długoletniej wojnie świat cały, stwierdziłem w swem przemówieniu, iż nastąpiła w ostatnich latach w tej dziedzinie głęboka zmiana, wywołana koncentracją wielu gałęzi przemysłu, oraz z faktem, że na rynkach światowych **występują już najczęściej nie jednostki gospodarcze, lecz całe gałęzie produkcji, skupione w danem państwie.**

Stwarza to dla Państwa obowiązek znacznego wkroczenia w życie gospodarcze, celem ułatwienia poszczególnemu producentowi możności ekspansji. Konieczność ta szczególnie silnie daje się odczuwać w Polsce, organizm gospodarczy której składa się z trzech kompleksów, dostosowany każdy do innych warunków zbytu i produkcji, niż te, które po zjednoczeniu ziem polskich zaistniały.

Stoimy przeto wobec faktu, iż mając zboże, mając produkty hodowli, jak masło, jaja, mięso itp. nie jesteśmy w stanie dla braku centralnych urządzeń, jak: elewatory, chłodnie, rzeźnie eksportowe wyjść ze swemi produktami na rynki zagraniczne.

W trosce o rozwiązanie tych zagadnień, powstała kwestja t. zw. „etatyzmu", szeroko zaś rozwinięta dyskusja na temat: „zakresu ingerencji (wtrącania się) Państwa w życie gospodarcze", dała doskonałą okazję przeciwnikom obecnego Rządu do przypisywania mu **najbardziej fantastycznych** pod tym względem zamierzeń.

Zmuszony byłem wobec tego stwierdzić, iż oficjalni przedstawiciele polityki gospodarczej Państwa, p. premjer Bartel i p. minister Przemysłu i Handlu, jasno i kategorycznie niejednokrotnie stwierdzili,

iż polityka gospodarcza Polski stoi na gruncie prywatnej inicjatywy,

celem zaś tej polityki jest stworzenie jaknajbardziej sprzyjających dla tej inicjatywy warunków.

Etatyzm Rządu znajduje swój wyraz jedynie w następujących warunkach:

1) gdy chodzi o podjęcie takich zamierzeń, którym kapitał prywatny nie sprosta, a kalkulacja których z uwagi na interes społeczny nie powinna być tak wysoka, aby mogła zainteresować kapitał zagraniczny. Przykład — fabryki nawozów sztucznych w Chorzowie i Tarnowie, port w Gdyni, jeżeli go przedsiębiorstwem nazywać można, eksportowe chłodnie, elewatory itp.

2) W przedsięwzięciach, w których kapitał prywatny inwestować narazie nie ma odwagi, a które tem nie mniej stają się koniecznością naszego życia gospodarczego, jak np. „Polska Flota Handlowa, komunikacja lotnicza itp."

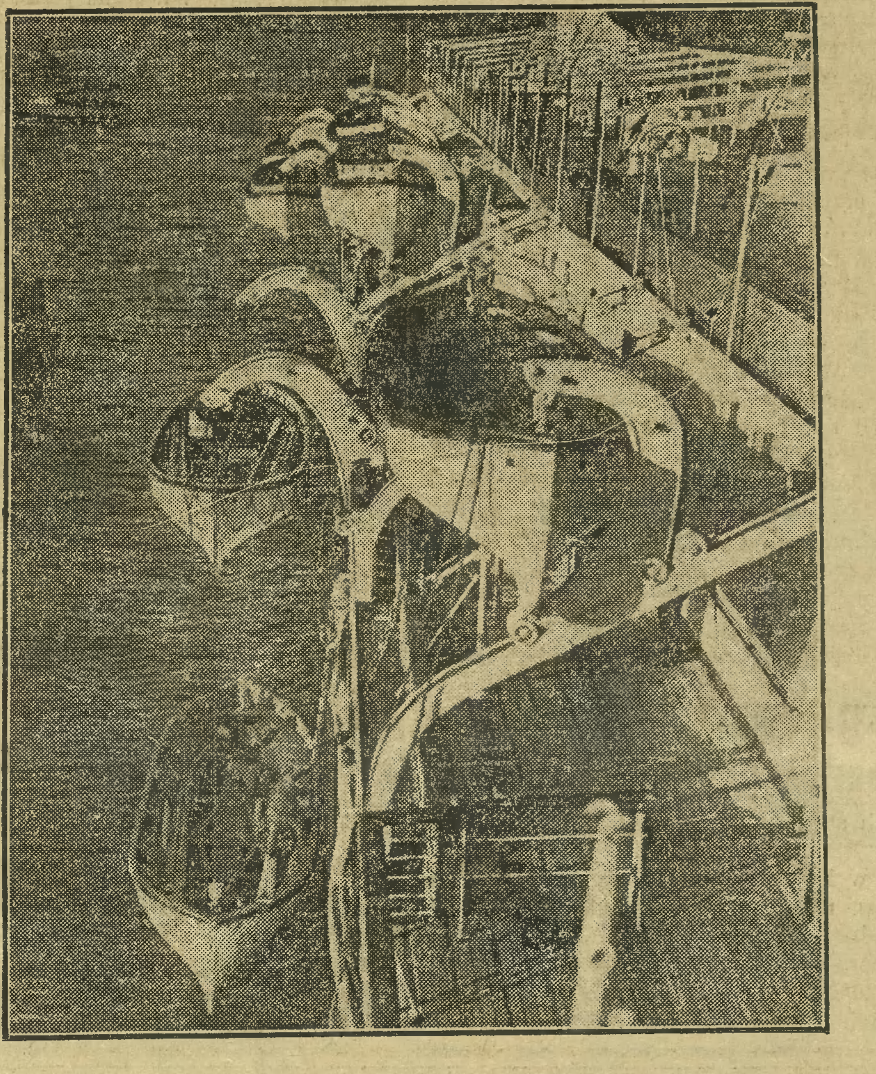
3) W dziedzinach, posiadających bądź wielkie znaczenie dla obrony Państwa, jak przemysł wojenny, bądź też tak ważnych dla szerokich podstaw naszego życia gospodarczego, że normatywna rola współistniejących przedsiębiorstw państwowych może być uważana jako jeden z koniecznych sposobów zabezpieczenia szerokich kół konsumentów (przemysł naftowy).

W innych dziedzinach Państwo wkroczyło jedynie tam, gdzie zaangażowane w formie kredytów fundusze banków państwowych wymagały zabezpieczenia przed utratą, bankrutujące zaś przedsiębiorstwa prywatne wymagały sanacji.

W każdym takim wypadku istnieje dążność Rządu do wycofania się z przedsiębiorstwa, jeżeli zamierzony cel zostanie osiągnięty.

W przemówieniu swem ponadto zmuszony byłem podkreślić, iż dla trafnej oceny linji polityki Rządu w tej

Nowy system spuszczania łodzi ratunkowych



na kółkach sześciu w jednej minucie — wynaleźli Amerykanie.

Bolesław Koreywo. 33

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Lecz teraz gdy wie, że jest jej ojcem, powstają przeszkody prawie nie do pokonania...

Tak szeptało mu przynajmniej obudzone z letargu jego sumienie.

— A toż dlaczego? — zaoponował mu z uporem — cóż to za przesubtelnianie uczuć? Któż wie, że Hela jest moją córką? Nawet nie nosi mego nazwiska a usłużny czas aż zanadto zatarł wszelkie podobieństwo pomiędzy mną jako jej ojcem, którego zna tylko z fotografji a mną — oryginałem, który niczem jej tej podobizny nie przypomina nawet.

Jak to dobrze, iż w swoim czasie przezornie wykradł kochance wszystkie swe listy, pisane do niej a podpisane jego imieniem i nazwiskiem. Posiadał je dotychczas w jednej z szufladek swego biurka. Listy te mogłyby dziś, gdyby po jej śmierci dostały się do rąk Heli, zepsuć mu szyki. A tak, za wyjątkiem tej nic nie mówiącej fotografji, nie istnieje nic, dzięki czemu mógłby ktobądź domyślić się jakiejkolwiek łączności krwi pomiędzy nim a Helą.

Pocóż ma więc psuć sobie humor? — myślał Kubicki z szatańskim cynizmem człowieka o zwyrodniałych pojęciach moralnych: poco mam się tem przejmować? Hela jest moją córką? Mnejsza o to, dla mnie jest to szczegół nic nie znaczący. Nie przeszkadza mi to wcale do dążenia ku upatrzonemu celowi.

— A jednak? — usiłowało nieśmiało protestować jego steroryzowane przez cynizm sumienie.

Poskromił jednak jego szept grzmotnięciem pięścią w stół i prawie głośnym okrzykiem:

— A jednak będzie moją!...

Postanowił natychmiast odwiedzić Helę i doręczyć jej fotografję.

Zawinął ją ponownie w papier, jednak sięgając już po płaszcz i kapelusz zawahał się:

— Należy działać mniej gorączkowo, z namysłem... — skarcił siebie: jeśli oddam jej fotografję zaraz, zmniejszę tem samem wartość mych starań i poszukiwań. Lepiej będzie, gdy odczekam jeszcze dni kilka i dostarczę jej tę fotografję wówczas, gdy będzie traciła nadzieję na jej odzyskanie.

X.

W dniu gdy Kubicki odebrał od szofera fotografję, która wywołała w nim chwilowo wizję dalekiej przeszłości, oczekiwała go też inna niespodzianka.

Około godziny piątej wieczorem ktoś zapukał do jego drzwi.

— Proszę!... — odezwał się Kubicki i zwrócił swój wzrok ku drzwiom z pewnem zdumieniem, gdyż nie oczekiwał w tej chwili przybycia żadnego gościa ani interesenta.

—Ah, to ty! — zawołał lekceważąco, gdy ujrzał wchodzącego do pokoju Baryłkę.

Powitali się uściskiem dłoni.

— Cóż cię sprowadza dziś do mnie? — zainterpelował Kubicki, patrząc przenikliwie w zaambarasowaną twarz reportera.

— Drobnostka... — odparł Baryłka, siadając i zapalając papierosa.

— Potrzebujesz pieniędzy? — domyślał się ironicznie Kubicki.

— Wręcz przeciwnie... — odparł tamten i zarumienił się jak smagnięty biczem po twarzy.

— Ho, ho... tej odpowiedzi nie rozumiem wcale... — zauważył Kubicki, spozierając ze szczerem zdumieniem na Baryłkę: powiadasz — wręcz przeciwnie... cóż to ma znaczyć?

— Chodzi mi o to, że pragnę zwrócić ci bodaj te pieniądze, które odebrałem od ciebie ostatniemi czasy w związku... z panną Helą... — wykrztusił prawie szeptem Baryłka.

— Tu są te pieniądze... — dodał, wręczając Kubickiemu kopertę: proszę cię przerachuj i powiedz, czy się nie mylę.

Niespodziana propozycja Baryłki wręcz zaniepokoiła zrównoważonego zawsze Kubickiego. Odrzucił doręczoną mu przez Baryłkę kopertę na stół w stronę gościa i zapytał hamując w sobie wybuch.

— A cóż to za gest? Czy odziedziczyłeś po kimś miljony?

— Bynajmniej... — odparł tamten; przyszedłem jednak do przekonania, że pieniądze te nie należą mi się.

— Ah, więc chcesz umyć ręce? Taka szlachetna trema przed ewentualną odpowiedzialnością? Lecz to przesada, możesz nie obawiać się niczego: pannie Ostańskiej nic się nie stało a doktór Krechowiecki nie zamierza wytaczać procesu twemu przyjacielowi Flaumowi...

— Flaum wcale nie był mym przyjacielem. Ty mię poznałeś z nim i pozostawałeś z Flaumem w bliższych konszachtach! — wybuchnął raptownie z błyskiem odrazy w oczach Baryłka.

— Ho, ho... rehabilitacja? szlachetna czułostkowość? — próbował kpić Kubicki.

—Możesz uważać to za co chcesz, lecz kpić z siebie nadal nie pozwolę nawet tobie! — zawołał Baryłka: jak też nie zamierzam nadal wykonywać twych poleceń, co do nieskazitelności których mam pewne wątpliwości.

— Czyli zerwanie stosunków dyplomatycznych... — zauważył z pewną dozą złośliwości Kubicki, istotnie nieco zaniepokojony słowami Baryłki.

— Tylko zrzucenie z siebie jarzma zależności materjalnej i odsunięcie się do tego, co zaczyna cuchnąć... — replikował Baryłka, usiłując pohamować w sobie chęć rzucenia w twarz Kubickiemu swych co do niego podejrzeń.

— Ba, ba! Widzę, że cię jakiś giedz ugryzł... — zamamrotał Kubicki, lecz odczuwając przedenerwowanie Baryłki a nie widząc korzyści w wywoływaniu pomiędzy sobą a gościem bardziej burzliwej wymiany zdań, dodał tonem spokojnym: zresztą rób co uważasz za słuszne...

Mówiąc to sięgnął po kopertę, pobieżnie przejrzał jej zawartość i rzekł ze sztuczną uprzejmością:

— Wszystko w porządku. Obawiam się, że zwracasz mi nawet więcej niż ci w swoim czasie... pożyczyłem. W każdymbądź razie możesz w swem sumieniu uważać wszystkie rachunki pomiędzy tobą a mną za uregulowane.

— Bardzo się tem cieszę, — odparł Baryłka powstając: nie będę też nigdy więcej korzystał z twej uprzejmości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dziedzinie muszą być miarodajnemi fakty, nie zaś dyskusyjne rozważania na ten temat na łamach t. zw. prasy prorządowej, obóz bowiem prorządowy, jak wiadomo, grupuje ludzi najsprzeczniejszych poglądów, poczynając od konserwatystów aż do skrajnych radykałów włącznie, wiąże zaś tych ludzi nie wspólny program gospodarczy, lecz dobrowolnie przyjęty obowiązek podporządkowania swoich skrajnych nieraz dążeń temu, co się koniecznością państwową nazywa, a co jest podstawą istotną polityki rządowej“.

Zaskoczony zupełną rozbieżnością pomiędzy słowami pana Wojewody, a tem, co „Słowo Pomorsokie“ uznało za stosowne o tych słowach napisać, współpracownik nasz nie mógł się powstrzymać od pytania, jak się pan Wojewoda na artykuł ten zapatruje i jakie zamierza wyciągnąć konsekwencje z tego delikatnie mówiąc „oryginalnego“ sposobu pisania sprawozdań, jakim się odznaczają panowie ze „Słowa Pomorskiego“.

„Proszę Panów, skoro ludzi, którzy mają pretensje reprezentowania pewnego kierunku ideowego, **nie stać na rzeczową krytykę niewygodnych im twierdzeń, a zamiast tego uciekają się do fałszowania opinji publicznej, to w mojem zrozumieniu ludzie tacy stoją poza nawiasem współzawodnictwa ideowego.**

Schodzimy wówczas na poziom walki między sobą klik, chcących za wszelką cenę utrzymać się przy wpływach, a nie walki o pewne ideały, na tej zaś płaszczyźnie ani dyskusji ani walki ze „Słowem Pomorskiem“, rzecz naturalna, podejmować nie będę“.

Rezerwując sobie prawo podjęcia rzeczowej dyskusji na temat wyrażonych przez pana Wojewodę poglądów, współpracownik nasz nie mógł nie uznać, iż ta surowa ocena metod, stosowanych przez niektóre obozy polityczne jest aż nazbyt słuszną.

Wielki kongres pracowników umysłowych.

W dniu 17 lutego rb. odbędzie się w Katowicach kongres federacyj związków zawodowych pracowników umysłowych z udziałem przedstawicieli Min. Pracy i Op. Społ., urzędów wojewódzkich, śląskiego i kieleckiego oraz reprezentacji Międzynarodowej Federacji związku pracowników umysłowych z generalnym sekretarzem Metzem na czele. Federacja polska obejmuje Zagłębie Śląskie, Dąbrowskie i Krakowskie oraz Bielsko i Warszawę i liczy 15 tys. członków. Na kongresie rozpatrywany będzie szereg doniosłych spraw dotyczących m. in. ustawodawstwa socjalnego i sądów pracy. Kongres organizuje polski związek pracowników umysłowych, biurowych i handlowych (A. W.)

Morderstwo w ogrodzie belwederskim przyczyną ustąpienia min. Meysztowicza.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 stycznia.

Jeden z tutejszych dzienników doniósł, że śledztwo w sprawie zamordowania żandarma, Franciszka Koryzmy, na terenie Belwederu, trwa nieprzerwanie i spoczęło w rękach prokuratora przy wojskowym sądzie okręgowym pułk. dr. Zielińskiego. Zatrzymany w związku z sprawą Stefan Kossowski, były agent drugiego oddziału M. S. Wojsk., pozostaje w więzieniu garnizonowem przy ul. Dzikiej. Podobno badania chylą się ku końcowi. Nie od rzeczy będzie obecnie odsłonić rąbek dość nagłego wystąpienia z gabinetu p. Meysztowicza. Między byłym ministrem sprawiedliwości a czynnikami rozstrzygającemi w rządzie doszło do tarcia na tle kompetencji sądowej. P. Meysztowicz stanowczo utrzymywał, że Kossowski, jako człowiek prywatny, cywilny, w niczem niezależny od władz wojskowych, winien być oddany prokuratorowi przy sądzie okręgowym, natomiast przeciwnicy tezy, oczywiście ze sfer belwedersko - oficerskich, byli odmiennego zdania i przeparli ostatecznie swój punkt widzenia. P. Meysztowiczowi, jako najwyższemu strażnikowi wymiaru sprawiedliwości, wydawało się podobne zapatrywanie odchyleniem od przepisów faktycznych, grożącem stworzeniem prejudykatu i dlatego wolał złożyć tekę, niż zgodzić się na pogląd zgoła mu obcy. **as.**

Sensacyjny proces we Lwowie.

Przeszło 100 świadków. Miljonowe nadużycia.

Przed trybunałem sprawiedliwości we Lwowie stanęła szajka oszustów z dr. Kolnikiem na czele, który swojemi machinacjami spowodował w różnych instytucjach finansowych kolosalne straty pieniężne, sięgające miljonów dolarów. Prócz d-ra Adolfa Kolnika na ławie oskarżonych zasiedli Marek Kurzer, pośrednik, Jan Feuer, urzędnik bankowy, Izaak Pistyner właściciel firmy „Mazaga“ oraz Filip Wecker, urzędnik prywatny. Poza tem oskarżony jest b. dyr. Banku Wzajemnego Kredytu, Bolesław Lewicki i Aleksander Wasilewski.

Ostrze aktu oskarżenia zawartego na 28 stronach pisma maszynowego kieruje się przedewszystkiem przeciw Kolnikowi. Jeszcze w 1923 r. jako urzędnik Banku Ziemi Polskiej Kolnik sprzeniewierzył portfel akcyj wartości blisko 50 miljonów marek polskich, za co został wydalony.

Wkrótce potem oszustowi udało się objąć posadę w Banku Wzajemnego Kredytu we Lwowie i pozyskać ślepe zaufanie dyrektora Banku, Lewickiego.

Kolnik wnet wykorzystał sytuację, zaczął reprezentować bank i robić kolosalne interesy na... podejrzanych machinacjach.

Oszust sporządził fikcyjne listowe wypłaty dolarowe na Nowy Jork na sumę 689 500 dolarów. Listy te niemające żadnego pokrycia sprzedał Bankowi Gospodarstwa Krajowego.

Otrzymaną gotówką obracał, ciągnąc wielkie zyski chociażby z samych tylko procentów.

Kolnik zaczął żyć wówczas na wielką skalę. Znany był we wszystkich nocnych lokalach i dancingach.

Machinacje jego długo uchodziły bezkarnie, ponieważ zawsze przed terminem wykupna listu Kolnik wysyłał do Nowego Jorku odpowiednią sumę pieniędzy tak, że listy zawsze... „miały“ pokrycie.

Z chwilą jednak, kiedy złoty spadł — nastąpiła katastrofa.

Kolnik nie mógł już posyłać tak wielkich sum do Ameryki. Zaczął do swych machinacyj dokładać, a ponieważ działał w imieniu Banku Wzajemnego Kredytu, wkrótce spowodowł bankructwo tej instytucji oraz firmy „Mazaga“.

Sensacyjny proces, w którym na świadków powołano przeszło 100 osób, będzie trwać 5 tygodni.

Z Konrada Wallenroda.



Jak Samson jednem wstrząśnięciem kolumny zburzy gmach cały... (ale nie runie pod gmachem).

150 godzin w powietrzu na aeroplanie.

Jak to było możliwe?

Jak wiadomo z depesz, w okolicy Los Angelos odbył się oryginalny pojedynek: jednopłatowiec wojskowy amerykański „Question Mark“ mając na pokładzie 5 osób załogi, podjął lot w celu zdobycia rekordu długości utrzymania się w powietrzu.

Lotnikom amerykańskim szło o pobicie rekordu, ustalonego przez sterowiec niemiecki „Zeppelin“, który podczas swej niedawnej podróży z Europy do Ameryki szybował w powietrzu przeszło 110 godzin.

Wzięto się do sprawy po amerykańsku. Odbywano cały szereg lotów próbnych, badano szczegółowo maszynę i motory, które zmieniano wielokrotnie, aż wreszcie wybrano trzy, gdyż „Question Mark“ był zaopatrzony w trzy motory i trzy śmigła.

By pobić rekord „Zeppelina“ trzeba się było znajdować w powietrzu choć nieco dłużej od aeronautów niemieckich, a więc prawie 6 dni i nocy. Była to przytem „podróż“ bardzo monotonna, gdyż lotnicy nieznacznie oddalali się od swego lotniska, kręcąc się w kółko i ciągle te same mniej więcej mając pod sobą krajobrazy.

Najtrudniejszem zadaniem było obmyślenie sposobów zaopatrywania samolotu w benzynę. Niepodobna było zabrać na pokład niezbędnych ilości, gdyż stanowiłoby to balast nadmierny i uniemożliwiło lot wogóle.

Wynaleziono sposób dość prosty, ale bardzo ryzykowny. Gdy lotnicy dawali za pomocą chorągiewek odpowiedni znak obserwującym ich lot (ułożono uprzednio cały niezbędny słownik sygnałowy), z lotniska wznosił się inny aeroplan, zaopatrzony w rezerwoar z benzyną. Do rezerwoaru tego przymocowana była kilkunastometrowa rura kauczukowa. „Question Mark“ zniżał swój lot do kilkudziesięciu metrów ponad ziemią i przybierał możliwie wolne tempo. Inny aeroplan wznosił się o kilkanaście metrów wyżej, starał się utrzymywać ponad maszyną Spatza i spuszczał rurę kauczukową. Załoga „Question Mark“ chwytała tę rurę, a wtedy, na dany znak otwierano kran i benzyna płynęła z góry do rezerwoarów samolotu-rekordzisty.

Mjr. Spatz, dowódca lotu, ze swymi towarzyszami pobił znakomicie „Zeppelina“, utrzymując się w powietrzu bez lądowania w ciągu 150 godzin i 46 minut, czyli sześć i pół dnia i sześć nocy.

Tak więc lotnicy amerykańscy lotem tym wykazali maximum wytrzymałości i doświadczenia. Lot ten przynosi też chlubę amerykańskiemu przemysłowi lotniczemu.

Z KRAJU.

Warszawa nie chce drapaczy chmur.

W swoim czasie do magistratu warszawskiego zwrócił się szereg spółdzielni z projektem wybudowania przy zbiegu Al. 3 Maja i ul. Solec 9-piętrowych domów (30-metrowej wysokości). Magistrat zażądał wykonania masztów, wykazujących projektowaną wysokość budynków, sfotografowania ich oraz naniesienia na wykonanych fotografjach zarysów projektowanych budowli, w celu zorjentowania się w ewentualnych zmianach w sylwecie miasta.

Po przedstawieniu tych fotografij oraz wzięciu pod uwagę trudności narzucania wszystkim przyszłym domom w tym punkcie projektowanej wysokości, komisja regulacyjna działająca na prawach magistratu, projekt ten ostatecznie odrzuciła.

Rząd tworzy w Pieninach park narodowy.

Wobec projektów zamiany Pienin na park narodowy zarówno po polskiej jak i czeskiej stronie, aktualna się stała sprawa wykupu przez rząd dóbr pienińskich z rąk prywatnych właścicieli i ochrony w ten sposób tamtejszych lasów od zniszczenia.

Po stronie czesko-słowackiej dobra te należą do rządu. Po stronie zaś polskiej część Pienin na lewym brzegu Dunajcu należała dotychczas do hr. Drohojewskiego z Czorsztyna i inż. Dziewulskiego z Krościenka. Szczególne niebezpieczeństwo zagrażało tej części, która należała do dóbr Czorsztyńskich ze względu na corocznie prowadzone wyręby lasów. Na jesień r. ub. rząd polski wykupił powyższe dobra o obszarze kilkuset morgów, stwarzając w ten sposób podstawę terenową pod przyszły park narodowy w Pieninach.

Fakt powyższy przyjęła do wiadomości z wielkiem uznaniem państwowa rada ochrony przyrody na odbytem ostatnio posiedzeniu w Warszawie, uchwalając podziękowanie dla rządu.

Kupiectwo krakowskie w ciężkiem położeniu.

Dnia 29. stycznia odbędzie się zebranie kupiectwa katolickiego zwołane z powodu ciężkiego położenia, w jakiem znalazło się kupiectwo krakowskie. Na zebraniu tem referować będzie prezes kongregacji kupieckiej senator Adelman i poseł dr. Kuśnierz. W artykule omawiającym położenie „Głos Narodu“ przedstawił katastrofalną sytuację kupiectwa, wymieniając cały szereg firm, które w ostatnim czasie zlikwidowano.

Przegląd religijny i społeczny.

Co to jest pelmanizm?

W jednym z ostatnich numerów „Revue des Lectures" znajduje się ciekawy artykuł na temat pelmanizmu. Cóż to jest pelmanizm?

Wiadomo psychologom, że w r. 1891, w Londynie założył pewien Anglik (W. J. Ennever) Instytut, któremu nadał nazwę „Pelman". Wyraz ten pochodzi od greckiego słowa „pelma", po polsku „stopa". Jak ciało nasze opiera się na sprężystym układzie kostek stopy, tak i życie nasze powinno się oprzeć na czemś sprężystem, na jakichś „stopach", któreby nas pewnie i swobodnie niosły przez drogę krótkiej naszej ziemskiej pielgrzymki. Taka była myśl założyciela Instytutu „Pelman". Jakże przedstawia się wykonanie tej myśli?

Instytut „Pelman" opiera się na wynikach psychologji doświadczalnej. W dorobek naukowy na tem polu wiedzy ludzkiej wkłada Instytut jeszcze całą skarbnicę praktyczności angielskiej, która jak wiadomo, znalazła sobie filozoficzną formułę w t. zw. pragmatyczmie Peirce'a, Jamesa i innych. Pelmaniści starają się te właśnie praktyczne doświadczenia wprowadzić do systemu samowychowania. Za pomocą specjalnych kursów uczy Instytut, w jaki sposób należy obserwować życie, wyrabiać sobie wierną pamięć, wolę, energję do czynu, koncentrację myśli, ducha organizatorskiego, logiczny sposób mówienia, wyobraźnię itd. Jednem słowem, jak wyrobić się na człowieka praktycznego w każdym calu. Nauka odbywa się przez wykłady, albo przez korespondencję. Wpis kosztuje 600 fr.

W obecnej chwili liczą pelmaniści w samej Anglji około 600 000 „przeszkolonych". Prócz tego Instytut pozakładał liczne filje we Francji, gdzie w ciągu pięciu lat zdobył 30 000 uczniów, — dalej w Stanach Zjednoczonych, Australji, Indjach, trochę w Niemczech. U nas w Polsce pelmaniści są jeszcze mało znani. „Revue des Lectures" omawiając krytycznie działalność pelmanistów we Francji podkreśla, że byłby to znakomity środek, a raczej metoda wychowawcza, gdyby ją uzupełniono jeszcze jakiemiś stałemi filozoficznemi przekonaniami i gdyby nie sądzono, że w wychowaniu wystarczy sama tylko nasza wola, a obejdzie się bez modlitwy i pomocy Bożej. Profesorowie Instytutu Pelmana — zauważa Revue — są zanadto przesiąknięci duchem pozytywizmu, co ich nastraja wrogo przeciw religji. Pelmanizm, uzupełniony zdrową filozofją i zasadami moralnemi opartemi na dogmacie, może oddać w wychowaniu i samowychowaniu wielkie usługi.

Okrutna „Kurupuruijasama".

Kulturalnym Europejczykom zdaje się czasem, że czasy Molocha, łaknącego krwi dzieci należą już dawno do przeszłości. Tymczasem świeży wypadek, jaki niedawno zaszedł w Indjach angielskich pod Bombayem świadczy, że czasy nie wiele się zmieniły. Oto pewien wieśniak hinduski, widząc, że mu się żniwa nie udały, ubzdurał sobie, że to pewnie bogini „Kurupuruijasama" na niego się obraziła. Postawił jej więc na swem polu niezgrabnie z drzewa uciosaną figurkę, wraz ze synem poszedł do sąsiedniej wsi i jak lis porwał małe dziecię, które następnie zamordował i na cząsteczki pokrajał przed posążkiem bogini.

Ale okrutna, nie dała się przebłagać. Żniwa się nie poprawiły. „Nieroztropny" wieśniak wygadał się przed sąsiadami, że bogini „Kurupuru itd." ani ofiara z dzieci nie pomoże. Dostał się z synem przed sąd angielski, który uwzględniając „niedorozwinięcie umysłowe" skazał obydwu tylko na dożywotne prace przymusowe.

Memento dla naszych kółek misyjnych.

Obrazek z akcji katolickiej wśród robotników włoskich.

Pewien Belg był świeżo we Włoszech. Wróciwszy do Brukseli dzieli się z ziomkami swemi wrażeniami na łamach prasy. M. in. opisuje, co widział w Medjolanie, w szczególności, co katolickie organizacje „Opera Ferrari" robią dla robotników. Robią bardzo dużo. Na przedmieściu robotniczem zakupiła organizacja katolicka robotnicza olbrzymi budynek, od zbankrutowanego fabrykanta. Jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej — czytaj: dzięki niezmordowanemu poświęceniu członków stowarzyszenia św. Pawła, którzy kierują „Dziełem kard. Ferrari" — powstał na miejscu fabryki szpital dla robotników, biuro pośrednictwa pracy, schronisko, kino - teatr i kaplica.

Podróżny Belg zadziwił się zwłaszcza kaplicą. Bo proszę sobie wyobrazić — pisze — co to za kaplica: Olbrzymia hala, z jednej strony ołtarz, a z przeciwnej — scena i ekran. Rano się modlą przed ołtarzem, który na dzień się zasłania, a wieczór się śmieją w tej samej sali, obróciwszy się tyłem do ołtarza. Ale jak się bawią i jak się modlą! Oby tak było w Belgji. Byłem na nabożeństwie — pisze. Sala po brzegi pełna. Ksiądz zaczyna mszę św., a jakaś młoda panienka — nie z tych, co to szukają w pracy społecznej pociechy po zawiedzionem oczekiwaniu na męża — ale prawdziwa arystokratka ducha, piękniejszej w całych Włoszech nie widziałem, zaczyna z robotnikami śpiew. Cóż śpiewają ci robotnicy? Czy coś a la Palestrina? Nie. Litanję do Matki Boskiej. Ale jak śpiewają. Wystarczy spojrzeć na tych ludzi, by się przekonać, że **w inny wchodzą świat...**

Tuż pod Medjolanem wzniosły związki katolickie olbrzymi budynek, (ogród, łazienki, pracownie itd.) dla tych, którzy opuszczają więzienie i nie mogą chwilowo znaleźć pracy. Wiadomo, jaka jest psychologja więźnia. Wiadomo, jak się do niego odnosi opinja społeczna. Któż ma mu iść na ratunek? Kompanja św. Pawła, kierująca „Dziełem kard. Ferrari" w Medjolanie, rozumie istotę pracy katolickiej społecznej w wiekiem mieście.

Czytając te opisy Belga, i inne jeszcze gdzieindziej, można powiedzieć, że na polu katolicko - społecznem - dzisiaj Italia docet (Włochy uczą).

Z lotu ptaka.

...Daily Express donosi, że prof. Leakey odkrył w Afryce wschodniej w jaskiniach El Menteita szkielet ludzki rzekomo najstarszy, jaki nauka zna. Na tej podstawie prof. L. sądzi, że początek rodzaju ludzkiego był w Afryce, a nie w Azji... Możeby dobrze było jeszcze poczekać na jakie drugie odkrycie...

* * *

...Belgja katolicka obchodziła w tych dniach uroczyście trzecią rocznicę śmierci kardynała Merciera (23 stycznia 1926).

* * *

...Partja komunistyczna w Anglji, licząca w r. ubiegłym 7 234 członków, stopniała obecnie do 3 500, a więc przeszło 50%. Kasa dysponuje funduszem 750 f. szt., podczas gdy do przeprowadzenia najbliższych wyborów do władz robotniczych trzebaby 10 000 f. szt.

Ks. dr. M.



Dla jednych bajka, dla drugich rzeczywistość.

...Gdy mroki jasność dzienną zmogą,
A mróz śnieżnemi kłami błyska,
Idzie szkarłatny upiór drogą,
Szukając sobie legowiska.

Mierzwą wychudłe okrył boki,
Koronę z cierni wbił na skronie,
Patrząc ponuro w świat szeroki...
Bo głód mu żagwią w oczach płonie...

Idzie szkarłatny upiór drogą
Złakniony chleba i ogniska,
Pałace mija z wielką trwogą
I do wilgotnych izb się wciska...

Gdzie obrośnięte pleśnią ściany,
Gdzie na barłogu noce spędza
Człowiek przez losy krzyżowany,
Przychodzi cicho upiór-nędza.

I w pustych garnkach węszy strawę,
W zimnym popiele iskier szuka:
Migają szybko ślepia krwawe,
Jak u żrącego ścierwo kruka.

Nienasycony, nieograny,
Siada przy śpiących na barłogu,
I wilgoć liżąc mokrej ściany
Żali się jękiem Panu Bogu.

...Gdy mroki jasność dzienną zmogą,
A mróz śnieżnemi kłami błyska,
Idzie szkarłatny upiór drogą,
Szukając sobie legowiska.

Pomorze, w styczniu 1929 r. **M. Szurło-Gorzelak.**

Pastwił się nad teściową.

Michał Sach, zamieszkały w Woli Zadareweckiej powiatu dolińskiego, od dłuższego czasu terroryzował swą teściowę Marję Ilków, liczącą 63 lat, która posiadała większy majątek ziemski. Sach często bił i znęcał się nad nią, chcąc w ten sposób wymusić na niej zapisanie mu majątku. W czasie takiej sprzeczki pobił ją pięściami po głowie, poczem schwycił teściową za piersi i uderzył głową w ścianę. Kiedy następnie Ilków wróciła od wójta, przed którym żaliła się na postępowanie swego zięcia, ten uderzył ją drewnianym trzonem dłuta w prawą stronę dolnej szczęki tak silnie, że Ilków, padając, uderzyła głową o futrynę okna, i straciła przytomność, a w dwa dni później na skutek odniesionych ran zmarła. Wyrodnego zięcia aresztowano i oddano w ręce policji.

Zniżenie opłat za paszporty zagraniczne

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Na posiedzeniu w dniu 23 bm. sejmowa komisja skarbowa uchwaliła wniosek klubu niemieckiego **w sprawie zniżenia opłat za paszporty zagraniczne**. Na wyjazd zagranicę każdemu obywatelowi wystarcza paszport wydany przez odnośne władze. Paszporty mają być **ważne na dwa lata**, bez ograniczenia ilości wyjazdów. Normalna opłata paszportu wynosić ma **10 franków szwajcarskich** tj. 17,20 zł. **Wolne od opłat są paszporty dyplomatyczne i emigracyjne.** Ustawa miałaby wejść w życie **z dniem 1 kwietnia br.** Wniosek niemiecki uchwalono w komisji znaczną większością głosów. Ma on przejść na plenum w najbliższym czasie

Czy gwiazdy mają wpływ na politykę?

Astrologja niemiecka na usługach hakatyzmu. „Deutscher Astrologen-Bund" urządza wywiady prasowe.

W Niemczech odżyła „astrologja", t. j. przepowiadanie przyszłości z gwiazd. Następca Wundta na katedrze filozofji w Lipsku, prof. **Driesch** napisał przedmowę do dzieła astrologicznego. W prasie berlińskiej ukazują się raz po raz artykuły z dziedziny astrologji, pisane przez autorów udoktoryzowanych. Przed dwoma miesiącami, zawiązał się „Deutscher Astrologen Bund" (Związek niemieckich astrologów), który w tych dniach zwołał **konferencję prasową** aby wytłumaczył swe cele i zadnie dziennikarzom berlińskim. Sprawozdawca „Voss. Ztg" w związku z tem zwraca uwagę na czasopismo „Astro-Magazin" wydawane przez owych astrologów niemieckich w którem zamieszczone są „proroctwa", np. dotyczące Locarno i paktu Kelloga, i to w słowach, jakby wyjętych z ust propagandy nacjonalizmu niemieckiego.

Niemiecka prasa republikańska okazuje wielkie niedowierzanie wobec **publikacyj astrologów niemieckich.**

W związku z tem trzeba stwierdzić, że pewien astrolog polski już kilka lat temu zwracał uwagę na zależność astrologów niemieckich od wpływów hakatystycznych. Przestrogę tę należy sobie zapamiętać przy corocznych publikacjach niemieckich astrologów, które prasa polska przedrukowuje bez komentarzy. Mamy dostateczne powody przypuszczać, że propaganda niemiecka, znając ciekawość ogólno ludzką jaka przyszłość nas czeka dyktuje owym astrologom różne życzenia, które chciałaby wmówić opinji aby ją w obranym kierunku popchnąć. Z tego też względu astrologowie niemieccy, jeśli nie jawnie, to skrycie szkodzą Polsce.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Herbert Spencer.

(z) W tych dniach obchodziła Anglja uroczyście 25-tą rocznicę śmierci **Herberta Spencera**, wielkiego filozofa i socjologa.

* * *

Herbert Spencer (1820—1904) był inżynierem, dziennikarzem, filozofem. Stworzył własny system naukowy, zwany ewolucyjnym, czyli rozwojowym. Napisał: **„Szkice filozoficzne"**, **„Etykę"**, „Jednostka wobec państwa", **„O wychowaniu umysłowem, moralnem i fizycznem"**, „Pierwsze zasady", **„Zasady socjologji"**, **„System filozofji syntetycznej"**, „Instytucje polityczne" i inne, cenne i oryginalne dzieła, ujmujące najżywotniejsze zagadnienia.

Spencer wywarł wielki wpływ na twórczość młodszego pokolenia i poddał swoim współczesnym nowe zasady i nowy kierunek rozważań filozoficznych.

Włochy a literatura słowiańska.

Wychodzące w Turynie nakładem instytutu Slavia czasopismo „Il genio slavo" (dawniej „Il Genio Russo") zapowiada publikację włoskich przekładów dzieł literatury polskiej, rosyjskiej, czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i bułgarskiej. Ten sam instytut wydawniczy, łącznie z Instituto per Europa Orientale w Rzymie podejmuje publikację monografij pisarzów słowiańskich z 19 i 20 wieku.

Badania archeologiczne w Azji.

O nowych odkryciach w Azji donosi S. Langdon, kierownik ekspedycji muzeum oksfordzkiego, który podjął nowe poszukiwania za starożytnem miastem **Kisz w Mezopotamji.**

Ślady, na które natrafiono, dotyczą sześciu okresów historji ludzkości, z których najstarszy obejmuje lata **2.800—1200**. Langdon nazywa Kisz najstarszem z wielkich miast Azji, które, **według napisów chaldejskich, powstało zaraz po potopie.**

Wspomnienia o Kasprowiczu.

Podejmując inicjatywę znanego krytyka twórczości Kasprowicza, **dr. Stefana Kołaczkowskiego** i wdowy po poecie, **Marji Kasprowiczowej, zawodowy związek literatów polskich we Lwowie** postanowił wydać książeczkę, zawierającą wspomnienia osobiste o Kasprowiczu jego przyjaciół i znajomych. Zakład Narodowy im. Ossolińskich podjął się sfinansowania i wydania tego dzieła, przeznaczając czysty zysk do dyspozycji komitetu redakcyjnego na **mauzoleum Kasprowicza na Harendzie.**

Starożytne groby pod Rzymem.

W pobliżu Rzymu odkryto starożytny gród wraz z sarkofagiem oraz kilka mniejszych grobów, zawierających części szkieletu.

Według przypuszczenia groby te pochodzą z epoki cesarstwa rzymskiego, gdyż w bliskości znajdowała się willa jednego z wyzwoleńców Nerona. Według informacyj, zawartych w pismach Pliniusa, w tem miejscu znajdował się dom Senecki.

Pamiętniki bohatera „Trzech muszkieterów".

W Paryżu wydano w skróconej formie pamiętniki d' Artagnana, jednego z bohaterów „Trzech muszkieterów" Al. Dumasa. Przypuszczano dotychczas, że d' Artagnan był postacią zmyśloną, tymczasem istniał on w rzeczywistości i już poprzednio wydał swe pamiętniki w r. 1700 w Kolonji.

Skonfiskowana powieść.

Starostwo tarnopolskie skonfiskowało powieść pisarza ukraińskiego **Andrzeja Czajkowskiego** p. t. **„Do sławy"**. Konfiskata nastąpiła z powodu antypaństwowych tendencyj powieści, wydanej przez jedno z towarzystw wydawniczych w Tarnopolu.

Gotthold Efraim Lessing.

(W 200-lecie urodzin).

(z) Niezwykle uroczyście obchodziły Niemcy 200-lecie urodzin jednego z największych poetów i krytyków niemieckich.

Lessing (1729—1781) studjował w Lipsku, w Berlinie ogłosił „Kleine Schriften" i dwie sztuki teatralne, w Poczdamie **„Miss Sara Sampson"**. Sztuką tą utorował dramatowi w Niemczech nową drogę. Równocześnie pisał bajki, dramat „Wirginję" (ukończył go i wydał pod tyt. **„Emilja Galotti"**). Mianowany **członkiem królewskiej akademji nauk** w Berlinie, udał się do Wrocławia. Tu napisał dramaty: **„Minna z Barnhelmu"** i **„Laokoon** — czyli o granicach malarstwa i poezji". Objąwszy kierownictwo teatru narodowego w Hamburgu, napisał dzieło **„Dramaturgja"**. Jako bibljotekarz w Wolfenbüttel wplątał się Lessing w pewne spory teologiczne; m. i. ogłosił przeciw pastorowi hamburskiemu Goetze'mu pełne dowcipu pismo „Antigoetze". W **„Mądrym Natanie"** złożył Lessing swe **Credo** (wyznanie wiary), przez które stał się **założycielem głównym swobodnego kierunku religijnego.** Ostatnią pracą Lessinga było „Kształcenie ludzkiego plemienia". W r. 1796 wzniesiono mu skromny pomnik na placu w Wolfenbüttel, w r. 1853 posąg w Brunświku.

Lessing nie był genjuszem, odznaczał się jednak głęboką nauką i zawsze poważnem ujmowaniem jakiegokolwiek zagadnienia. Stąd utwory jego są wartościowe i treściwe. Poeta zajmuje wśród swoich współczesnych najwybitniejsze bezsprzecznie stanowisko.

——:-:——

Solidarność profesorów uniwersytetu lwowskiego.

Do zbiorowej manifestacji profesorów uniwersytetu Jana Kazimierza w sprawie wyroku sądu poznańskiego na profesora uniwersytetu Kulczyńskiego za jego krytykę **podręcznika** botaniki szkolnej dr. Kudelki, przyłączyli się profesor Romer i rektor Piniński.

August Strindberg

ojciec naturalizmu w szwedzkiej literaturze

(z) W bieżącym miesiącu upływa rocznica 80-lecia urodzin **Augusta Strindberga,** ojca nowomodnego **naturalizmu** w literaturze szwedzkiej.

Strindberg przechodził **różne** koleje **życia.** Zmuszony przerwać studja, był nauczycielem, statystą teatralnym, telegraficznym urzędnikiem, bibljotekarzem, malarzem. Życie jego, to ciągłe pasmo walki o byt w najuciążliwszych warunkach. Karjerę literacką rozpoczął dramatami: **„Hermjona"** i **„Wygnaniec".** Rozgłos zdobył sobie nagły gryzącą satyrą na literaturę i społeczeństwo· „Izba czerwona" (1879), po której poszły utwory dalsze: **„Tajemnica Giletty"**, „Micha Olot", **„Żona pana Bengt"**, **„Czandala".** Napisał także Strindberg **cztery dramaty przeciw kobietom:** „Ojciec", „Towarzysze", „Panną Julja" i „Wierzyciele".

Kilka innych powieści dopełnia jego bogatej twórczości literackiej: **„Na pełnem morzu"**, „Spowiedź warjata", „Interno", „Legendy" oraz **szereg dramatów historycznych,** których bohaterami są królowie szwedzcy.

Wpływ utworów Strindberga przeszedł na literaturę wszechświatową i wycisnął na jej dość silne, oryginalne piętno.

Drobiazgi literackie.

Nagrody z fundacji Paderewskiego za najlepszy utwór muzyczny na orkiestrę i za najlepszy utwór smyczkowy przyznane zostały: 1. p. Heniot z Chicago — 1000 dol., 2. p. Humprey z Bostonu.

*

Podczas robót w katakumbach pod kościołem San Gennara **w Neapolu,** odkryto **resztki bazyliki z IX wieku** oraz odnaleziono dobrze zachowane freski z V wieku, przedstawiające Chrystusa z dwoma świętymi.

*

W Wiedniu zmarł wskutek wyczerpania w szpitalu wojskowym **Juljusz von Beethoven,** ostatni z rodu genjalnego kompozytora.

Prof. Ignacy Chrzanowski wydał ciekawe **studjum o mesjaniźmie „Geneza psychologiczna wiary w Chrystusowość Polski"**, stwierdzając, że mesjanistyczna wiara w Polskę, jako Chrystusa narodów, była koniecznością i objawem zdrowia, a nie chorobą organizmu narodowego.

——:-:——

„Muzyka w szkole".

(z) Polskie piśmiennictwo pedagogiczno-muzyczne nie wielkiem cieszyło się i cieszy uznaniem w społeczeństwie. A przecież nasza kultura muzyczna, zwłaszcza w szkole pielęgnowana, nie wszędzie stoi na poziomie wysokim...

By **podnieść kulturę muzyczną w szkole,** Związek Nauczycieli Śpiewu i Muzyki w Katowicach przystąpił do wydawania **miesięcznika pedagogiczno-muzycznego „Muzyka w szkole".** W tych dniach ukazał się numer pierwszy wydawnictwa. Redaguje Krol Hławiczka.

Numer przedstawia się dodatnio:: skromny, niewielki, a jednak zawiera dużo cennych uwag i projektów. „Muzyka w szkole" zasługuje na przychylne przyjęcia.

Mróz.

Hej, ścisnął ziemię zimną obręczą
Stalaktytami na rynnach wrósł,
Słyszę nocami, jak drzewa jęczą:
Mróz ... Mróz !

Jest gdzieś kominek z trzaskaniem polan
I dworek z białą aleją brzóz,
Chciałbym tak przypaść do czyichś kolan,
Mróz ... Mróz !

Chciałbym się swoją przytulić twarzą
Do serca, które nie wie co mus,
Hen, za oknami drzewa się skarżą:
Mróz ... Mróz !

Henryk Zbierzchowski.

42.000 książek na makulaturę.

Możliwe tylko w Rosji sowieckiej.

Państwowe Wydawnictwo Ukrainy sprzedało na makulaturę po 20 kop. za kilogram **42.000 książek niedawno wydanych.** Sprzedane książki służą za **papier do pakowania** w sowieckich składach aprowizacyjnych. Wśród sprzedanych książek znajduje się **wielo dzieł literatury klasycznej.**

Paryżanie chętnie czytają książki.

Najwięcej — powieści, najmniej — poezje.

W Paryżu jest **przeszło 80 czytelni miejskich.** W roku 1926 zarejestrowano 1.277.057 **wypożyczeń, w r. 1927 1.402.576,** t. j. o 125.519 więcej. Jest to dowodem, że mimo rozwoju sportów, kinematografji, radja i mimo wielu pism literackich i działów literackich w dziennikach, **czytelnictwo książek wzmaga się** w dalszym ciągu. **Paryżanie najchętniej czytają powieści,** najmniej poezje. Liczne **tomy poezyj leżą na półkach** nierozcięte(!).

Dodać należy, że jest to objaw międzynarodowy: popularność powieści i brak zainteresowania się i zamiłowania do poezji.

Zgon Leona Urwancowa, autora „Wiery Mircewy".

W Karlsbadzie zmarł jeden z największych rosyjskich pisarzy dramatycznych ostatniej doby, Lew Urwancow.

Zmarły był autorem głośnej na całą Europę sztuki „Wiera Mircewa", granej z ogromnem powodzeniem w Warszawie, a ostatnio i w Łodzi.

W ciągu trzech lat sztuka ta dała autorowi 50.000 rubli dochodu.

W ubiegłym roku „Wierę Mircewę" sfilmowano, a rolę tytułową odtworzyła znana sława ekranu, Olga Czechowa.

Urwancow, oprócz sztuk teatralnych, napisał także cały szereg utworów beletrystycznych.

W emigracyjnej prasie rosyjskiej zabierał często głos, skarżąc się na niedolę literatów rosyjskich, pozbawionych możności tworzenia w kraju rodzinnym.

Katedra jęz. polskiego w Rzymie.

W dzienniku urzędowym ogłoszone zostało obwieszczenie o utworzeniu **na uniwersytecie** rzymskim katedry języka i literatury polskiej.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Łodzi.

Z inicjatywy wojewody Jaszczołta utworzono w Łodzi Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Pierwsze posiedzenie odbyło się kilka dni temu. Do zarządu weszli m. i. kurator okręgu szkolnego łódzkiego, przedstawiciele całego szeregu organizacyj oświatowych, samorządu, przemysłu i sfer artystyczno-kulturalnych. W pierwszym rzędzie towarzystwo to obejmie **opiekę nad miejską galerją sztuki.**

Dzieła Mickiewicza w wspólnem wydaniu.

Bibljoteka Arcydzieł Literatury podjęła się drukować arcydzieła Mickiewicza we wspólnem wydaniu, ilustrowanem, zaopatrzonem wstępem Boya-Żeleńskiego.

Nagrody państwowe dla muzyków i plastyków.

Ministerstwo oświaty zamierza ustanowić doroczną nagrodę państwową dla plastyków. Przyznanie państwowej nagrody dla muzyków nastąpi po raz pierwszy w końcu stycznia. Do jury wchodzą m. i. profesor Jachimecki z Krakowa i Chybiński ze Lwowa. Nagroda ma wynosić 10.000 zł.

Jak pisać należy?

XIV.

1. **Wszystkie ludzie się śmieli.** Mówimy: **wszyscy ludzie,** wszyscy chłopcy; zaimek liczebny męski brzmi: **wszyscy,** żeński — wszystkie; mieszać ich nie można.

Nie **śmieli** lecz **śmiali się,** nie **leli** lecz **lali.**

2. **On dał mu pisać,** zamiast **on pozwolił** jest wyrażeniem błędnem, germanizmem.

3. **Bliski do tego, jemu zbliżony.** Nie powiemy chyba: on jest **bliski** do mego serca, tylko **memu sercu,** nie **zbliżony** jemu, tylko **do niego.**

4. **ks.** zamiast **X.** Język polski litery X nie posiada w alfabecie. Zastępuje ją przez ks. Wyjątkowo zachowuje się X w imionach własnych i wyrazach od nich pochodzących.

5. **Będąc aresztowany, zbiegłem...** Czynność odbyła się w czasie dokonanym. Imiesłów, **będąc** jest formą czasu teraźniejszego — tworzenie zatem podobnej **konstrukcji** czasowej jest niedopuszczalne. Można powiedzieć: **aresztowany, zbiegłem.**

6. **Bylim, zrobilim, wzięlim.** Właściwością gwary ludowej jest skracanie zwrotów, zwłaszcza słownych (czasowników). Mówimy: **byliśmy, zrobiliśmy, wzięliśmy.**

7. **Higjena, hipoteka.** Wyrazy obce o literach początkowych hi piszę się przeważnie przez **i**, nie przez y. Wyjątkowo: **hymn,** hydra.

Zjazd nauczycieli języków nowożytnych w Warszawie.

(z) Po odzyskaniu niepodległości państwowej zrozumiałą stała się reakcja przeciw dotychczasowemu przymusowi uczenia się języków naszych wrogów. Jednakże dążenie do zupełnego usunięcia tych języków z programu szkolnego było i jest rzeczą również niepożądaną, a nawet niekorzystną. Zlekceważono te języki, a także inne (np. angielski!), a przecież, kiedy wymrze starsze pokolenie, językami temi dobrze władające, **jakże młodzi uporają się z szeregiem zadań natury dyplomatycznej ekonomicznej i kulturalnej, jeżeli nie będą umieli porozumieć się należycie?...**

Wobec konieczności zmian w tej dziedzinie nauczania, wobec **dążenia do ogólnej gruntownej reformy szkolnictwa,** sfery nauczycielskie powzięły projekt zwołania **zjazdu nauczycieli języków nowożytnych.** Odbędzie on się w **Warszawie, w dniach 2, 3 i 4 lutego.** Zorganizowany komitet zjazdu — pierwszego tego rodzaju w Polsce — z prof. Łempickim na czele, opracował już program; obejmuje on **szereg zagadnień z zakresu dydaktyki (nauczania) języków nowożytnych,** ich stosunku do nauki języka polskiego, kształcenia i dokształcania nauczycieli itp.

Jednym z głównych tematów będzie problemat: **jeden czy dwa języki obce w szkole średniej?**

Jednocześnie ze zjazdem odbędą się **wykłady naukowe** profesorów: Z. Czernego, W. Folkierskiego, S. Glixellego, Z. Łempickiego, W. Tarnawskiego, A. Tretiaka i S. Wukadinowicza.

Zjazd wzbudził wielkie zainteresowanie wśród szerokich kół pedagogicznych.

W Niemczech kwitnie handel orderami i tytułami.

Za kulisami ciemnych szacherek. — Powojenna szlachta „koburska". — Radcy komercjonalni i doktorzy honorowi. Medale wojenne z dyplomami po pięć marek — Jak oszuści amerykańscy wyzyskują niemieckie słabostki?

(Od własnego koresp. „Dzien. Bydg.")

Berlin, w styczniu.

W cesarskich Niemczech zaczynał się „człowiek" od orderu lub tytułu. Wielu wiernych poddanych doszło nawet do takiego mnóstwa świecącej blachy, że paradowało, z dumnie zadartą głową, nosząc na piersi swój tak zwany „Klempnerladen". Dopiero republika niemiecka zniosła wszelkie ordery i tytuły, za wyjątkiem stopni naukowych i tytułów zawodowych. Stare ordery jednak pozostały, a nowym stał się oszukańczy handel bezwartościowemi świecidełkami i szumnie brzmiącemi „dostojeństwami".

Przedewszystkiem zaczęli **b. książęta panujący** wystawiać dyplomy na tytuły i ordery z wcześniejszą datą, przed listopadem 1918. Książę sasko-koburski zaczął masowo sprzedawać tytuł „von" i tytuł „tajnego radcy". Dzisiaj mówi się w niemieckich kołach arystokratycznych z wielką pogardą o tej nowej szlachcie „koburskiej". Z kolei zaczęli Niemcy szukać obcych tytułów. W Rzymie urzęduje **fikcyjny rząd czarnogórski** (królowa włoska jest, jak wiadomo, z domu księżniczką czarnogórską), którego głównym celem jest **sprzedaż tytułów.** W ten sposób nabył pewien znany podróżnik niemiecki (Uwaga Red.: Chodzi o duńskiego kupca) tytuł „księcia Kolachin". Wielu Niemców paraduje też z tytułami małej republiki San Marino. Tytuł barona kosztuje 12 tysięcy lirów, tytuł księcia San Marino — 40 tysięcy. Nieco tańsze są „szlacheckie" tytuły **murzyńskiej republiki Liberji.** Dalszą możliwością uzyskania tytułu jest wyszukanie sobie zrujnowonego arystokraty, który, wzamian za pewną sumę „adoptuje" płacącego.

Wielkim popytem cieszą się również tytuły tajnych radców i radców komercjonalnych. Nieprawnie — gdyż niezgodnie z konstytucją niemiecką — nadaje tytuły owe w dalszym ciągu Bawarja. Ale i w Berlinie można udać się do pośrednika, który sam pobiera sutą prowizję i potrafi wystarać się o tytuł od jednego z licznych b. książąt panujących.

W kołach naukowych krytykowano niejednokrotnie łatwość uzyskania **doktoratów honorowych** przez udzielenie jakiemuś np. laboratorjum większych funduszów; uniwersytet, do którego laboratorjum takie należy, z reguły odwdzięcza się dyplomem. Wielu poważnych finansistów, kupców i przemysłowców, którzy nie chcą się ośmieszać bawarskim tytułem „Kommerzienrata", starają się o doktorat „honoris causa"; złośliwi nazywają taki doktorat „honoraris causa". Jeden z najbogatszych ludzi w Niemczech, znany bankier berliński Jakób Goldschmidt, niedawno temu został takim „Dr. h. c." Jeszcze lepiej „ozdobił się" właściciel luksusowego hotelu „Excelsior", niejaki p. Kurt Elschner, który, typowo po amerykańsku, rozpoczął swoją karjerę życiową jako kelner, obecnie zaś jest wielokrotnym miljonerem. Pan Elschner, który podobno trzech zdań poprawnie napisać nie potrafi, ale jest człowiekiem b. rzutkim i energicznym (m. in. wydaje własną gazetę hotelową, drukowaną własnym nakładem i rozdawaną gościom na wzór gazet okrętowych), najprzód „dorobił się" tytułu „Kommerzienrata" (zdaje się bawarskiego lub t. p.), potem „zaawansował" na tajnego radcę komercjalnego, a wreszcie kupił sobie doktorat honorowy. I dzisiaj jest były kelner z prowincji „Herr Geheimrat Dr. h. c. Kurt Elschner".

Najbardziej rozpowszechnionym jest w Niemczech handel orderami, a właściwie medalami, bezprawnie tłoczonemi i udzielanemi za parę marek. Tysiące łakomych odznaczeń zamawia te medale i myśli, że nosi na piersi Bóg wie co. Tak np. istnieje w Monachjum Honorowy Związek Uczestników Wojny Światowej, który wydaje t. zw. „Kriegsehrenkreuz". Jakiś b. kapitan wydaje z zapadłej prowincji „Erehndenkmünze des Weltkrieges". Za pięć marek można otrzymać Ogólny Medal Honorowy z dyplomem. Znany szantażysta rzekomy baron Moser, dekorował — za drogie pieniądze — mnóstwo poważnych osób w Berlinie, orderami państw azjatyckich i południowo-amerykańskich, nie mając do tego żadnego prawa.

Oszuści amerykańscy chętnie wyzyskują ten **pociąg niemiecki ku tytułom i odznaczeniom.** W Lucernie (Szwajcarja) urzęduje „generalny przedstawiciel" osławionego „Oriental University" w Waszyngtonie, który sprzedaje tytuł doktorski za cenę 125 do 180 dolarów, a więc znacznie taniej niż koszt choćby jednego roku studjów. Inna rzecz, że ozdobieni takim tytułem, nie mogą zbytnio się nim chwalić, gdyż mogłoby to dla „szczęśliwych posiadaczy" mieć smutne następstwa natury prawnej.

Zrozumiałem jest, że pewne koła w Niemczech starają się poważnie o zmianę artykułu konstytucji, znoszącego ordery i tytuły. Zbyt wielu Niemców bowiem cierpi na t. zw. dowcipnie „Knopflochschmerzen" — bóle, z powodu pustej butonierki.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Inwalidzi pracy otrzymają nadzwyczajny dodatek.

W grudniu ub. roku wypłaciła Poznańska Ubezpieczalnia Krajowa ubezpieczonym, pobierającym rentę na niemoc, z okazji dziesięciolecia niepodległości państwa jednorazowy dodatek w wysokości jednomiesięcznej renty.

Obecnie ogłasza ona, że w dniu 1. lutego otrzymają takiż dodatek t. zw. inwalidzi pracy, którzy pobierają rentę wypadkową. Zasiłek ten wypłacać będą urzędy pocztowe za osobnym kwitem. Uprawnieni do poboru tej renty winni wobec tego urzędom pocztowym w dniu 1. II. br. przedstawić dwa kwity, jeden na rentę bieżącą za luty, drugi na zasiłek w tej samej wysokości.

Uchwała podjęta w dniu 28. 12. ub. roku przez Zgromadzenie Przedsiębiorców Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu nie dotyczy tych, którzy pobierają rentę wypadkową z Zakładu Ubezpieczeń dla wypadków w rolnictwie.

Harce pijanego szofera na ulicach Łodzi.
3 osoby ciężko ranne.

Wielki popłoch w Łodzi wznieciły harce pijanego do nieprzytomności szofera, jeżdżącego po ulicach taksówką zygzakami. Stanęły tramwaje, ludzie rozbiegli się po domach.

Powiadomiony o tem posterunkowy puścił się za szoferem drugą taksówką, chcąc go zatrzymać. Pijak spostrzegł to i zaczął uciekać. W czasie ucieczki stracił przytomność; puścił kierownicę. Auto całym pędem wjechało na chodnik ul. Nowomiejskiej. Znajdujący się na chodniku trzej przechodnie nie zdążyli odskoczyć i dostali się pod koła taksówki. Ponieśli oni szereg ciężkich obrażeń. Szofer nie przejmował się swym czynem. Na miejscu nieszczęśliwego wypadku zasnął twardym snem pijackim Oblany wodą, odzyskał przytomność, by ją znów stracić po chwili. Nie posiadał on przy sobie dokumentów osobistych, ani prawa jazdy.

Nad granicą polsko-niemiecką.



Taki anioł pokoju chyba nie zbałamuci naszego żołnierzyka!

W sądzie.

Woźny: Pani Łepkowska! Pan Antkowiak! Prosze do sali na rozprawe.

Sędzia: Pani się nazywa Łepkowska? Jak na imię?... Zuzanna. No proszę. Takie ładne pani ma imię, a taka brzydka skarga jest tu na panią.

Łepkowska: Prosze grackiego Sądu, ja powim...

Sędzia: Jak, jak, grackiego Sądu? Co to znowu jest?

Łepkowska: A wej tak stoi na bramie.

Sędzia: Grodzki sąd, nie gracki! Nie umie pani czytać?

Łepkowska: Przecie, że umiem, ino myślałam, że to myłka. Przecie i brama może być pomylona.

Sędzia: Pani jest pomylona, nie brama. Zna pani treść skargi pana Antkowiąka? Miała go pani publicznie zwołać: pomylony minister! ty wysoki komisarzu! ty sanacyjny pieronie! i miała mu pani życzyć, aby go tak samo szlag trafił, jak... jak... Amulandę... Amanulandę...

Antkowiak: Jak Amanulacha.

Sędzia: No proszę. Skąd pani wogóle wie, że Amanulacha szlag trafił?

Łepkowska: Prosze grobskiego Sądu, ja wiernie opowiem, jak to było. My z panem Antkowiakiem jesteśmy sąsiady. Już dwadzieścia lat. I on mi ciągle do garków zagląda...

Sędzia: Jakto do garków zagląda?

Łepkowska: Niby stara sie u mnie coś podpatrzyć, aby mi potem z tego szkandału narobić.

Sędzia: To nie należy do rzeczy. Trzymaj się pani tematu.

Łepkowska: Prosze Sądu, ja sie niczego trzymać nie potrzebuje. Od rana nie piłam nic, jak tylko kawe...

Sędzia: Pani Łepkowska, proszę powiedzieć, czemu pani oskarżyciela nazwała pomylonym ministrem?

Łepkowska: Prosze Sądu, to było tak. Przychodzi wieczorem do mego mieszkania pan Antkowiak, a widze, że ma już we łbie kierę.

Sędzia: Jaką kierę?

Łepkowska: Niby śrube.

Antkowiak: Prosze wielmożnego Tyrbunału, to pani Łepkowska miała małpe, nie ja.

Sędzia: Proszę nie przerywać! Teraz oskarżona ma głos.

Łepkowska: Przyszedł tedy ze śrubą, i ja bałam się, aby mi jaki krzywdy nie zrobił.

Sędzia: Jakąż on krzywdę mógł pani zrobić?

Łepkowska: Pan sędzia tyż tak pyta, jak dziecko...

Sędzia: Ależ pani Łepkowska, przecie pani waży ze stopięćdziesiąt kilo, a pana Antkowiaka mógłby na nitce powiesić i nie urwie się.

Łepkowska: Prosze Sądu, i na stopięćdziesiąt kilo może przyjść słaba chwila.

Sędzia: A niech to licho porwie! Mówże pani dalej.

Łepkowska: Na szczęście od Boga pan Antkowiak mówi ino do mnie: pani Łepkowska, puść pani rajdo!

Sędzia: Co to znaczy: puść pani rajdo?

Łepkowska: To nie jest nic złego, prosze Sądu. Miałam mu niby te skrzynke odetkać, co to łapie na drut muzyke z powietrza.

Sędzia: Ach, radjo chciał słyszeć. I cóż dalej?

Łepkowska: Myśle sobie: jak ty więcy niczego nie chcesz, to niech cie pokręci, i puściłam mu rajdo. Ale muzyki nie było, ino był z przeproszeniem jakiś fortrag po polsku, a to o tem, że nam sie tylko zdaje, że my coś wiemy i umimy, gdy my naprawde nic nie wiemy i jesteśmy jak tabaka w rogu. Panu Antkowiakowi zaś sie to nie podobało i ciągle do rajda krzyczał: kusz! ty sam głupi! kto jada flaki, ten myśli że każdy taki!... Chciałam go tedy uspokoić i nastraszyć, i prosze go: panie Antkowiak, nie przerywaj pan, bo to Warszawa jest i pewnie jaki minister tak gada. On zaś zaczął jeszcze bardziej przeszkadzać i wołać: do cholery z ministrami! ja sam jestem minister! ja psiacimać zrobie w Bydgoszczy sanacje! i same takie rzeczy. Od słowa do słowa powiedziałam mu, że jest pomylonym ministrem, że takiego sanacyjnego pierona w magistracie sie nie boją, a jakby chciał tam porządki robić, to go szlag trafi jak tego Amanule — i to było wszystko.

Sędzia: Ale pani mu to wszystko powiedziała w obraźliwym zamiarze i przy świadkach.

Łepkowska: Świadków, prosze Sądu, nie było żadnych. W cztery oczy mu nagadałam, a co sie w cztery oczy powi, na to nima paragrafu.

Antkowiak: Prosze wielmożnego Tyrbunału, kiedy jest świadek na to szkalowanie pani Łepkowski.

Sędzia: Pan w skardze podał na świadka Agnieszkę Pasternakównę. Proszę tego świadka zawołać... — Pani się nazywa Jagna Pasternak? Ile pani ma lat?

Pasternak: Ady naco to panu radcymu wiedzieć.

Sędzia: Pytam się, ile pani ma lat!

Antkowiak: Prosze wielmożnego Tyrbunału, ona sie ino wstydzi powiedzieć, bo ona ma już cztyrdzieści osiem.

Sędzia: Urodzona?

Pasternak: Tak, prosze pana radcego, jestem urodzona.

Sędzia: Ale gdzie, pytam się! Gdzie urodzona?

Pasternak: W domu.

Sędzia: I ja myślę, że w domu a nie w aeroplanie. Ale w jakiem mieście, w jakiej wsi?

Pasternak: Ojejku, niech sie pon radcy lepi nie pytają.

Sędzia: Ależ pani musi powiedzieć!

Pasternak: Za nigdy nic w świecie! Ja tego ksindzu na spowiedzie nie chciała sie przyznać, a dopiro panu radcemu.

Sędzia: To ja panią każę zamknąć tak długo...

Antkowiak: Prosze wielmożnego Tyrbunału, ona z przeproszeniem urodziła sie w Dopiewie pod Poznaniem, ino sie żenuje tego powiedzieć.

Sędzia: Religji rzymsko katolickiej... Stan jaki?

Pasternak: Sześćdziesiąt pinć.

Sędzia: Pytam się, jaki stan?

Pasternak: Toć mówie, że sześćdziesiąt pinć.

Sędzia: To nie jest żadna odpowiedź na moje pytanie!

Pod mieczem Damoklesa.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 26 stycznia.

Nie wątpiłem nigdy o tem, że ja źle skończę. Trudno zresztą o chwalebny koniec człowiekowi, który grzeszy przeciw władzy. Naturalnie nie zbrojną ręką, tylko sprośnemi myślami. A one sprośne poczynania ducha mego objawiały się w tem, że niechciałem chwalić dnia przed zachodem słońca. To też nie tańczyłem jak derwisz z radości, gdy rząd zapowiedział zerwanie z protekcją, zdławienie drożyzny, poprawę stanu gospodarczego, zlikwidowanie nędzy urzędniczej, swobodę słowa, gdy najbiedniejszym obiecywał gulasz w garnku, dach nad głową i bodaj drewniaki na nogach.

Czekałem cierpliwie na spełnienie tych obietnic, ufając w prawo natury, że w parze z wielką gębą zwykła iść i mocna ręka. A gdy mnie to prawo zawiodło, gdy nawet i to okazało się złudą, że w wielkiej głowie powinno być dużo oleju — wtedy na sprawy Ojczyzny mojej począłem patrzeć jeszcze krytyczniej, i przestałem wreszcie wierzyć w bogów, którzy żądają dla siebie dużo posągów, dużo kwiecia i kadzidła, a których moc nadprzyrodzona ogranicza się do tego, że wierzbom gruszki rodzić każą, co każdy fakir a nawet i lepszy kuglarz sprawić potrafi.

A ponieważ nie uwierzyłem w Ojców nowego Zakonu politycznego, i poczynania ich uważałem za ludzkie, a nie za nadprzyrodzoną roztropnością podyktowane, przeto naraziłem się niektórym z nich, za co dnia 30 bm. przed sądem odpowiadać będę musiał. W szczególności zaś dybią na mnie pan Bartel i pan cenzor poznański. A choć wielka to dla mnie sława ścierać się na paragrafy z mężami z pod tak dostojnego znaku, to jednak wolałbym ów czas przewodu sądowego spędzić w pieleszach domowych, gdzie i bezpieczniej jest, i zaciszniej, bo nie dochodzi tam srogi głos pana prokuratora i jego gromkie wołanie o karę na patrjotycznego bezbożnika.

Nie moja wina, że nie potrafiłem wyidealizować sobie pana Bartla, teoretycznego pogromcę nędzy urzędniczej, ani pana cenzora poznańskiego, który z taką namiętnością konfiskował i jeszcze konfiskuje płony mych duchowych przemyśliwań. Nie mogę — jak to mówią — utrafić mu do gustu. Zapatrywania nasze na sprawy tego świata rozchodzą się jak nogi baletnicy, albo jak przysłowiowy Sas i Las. Na nic moje wizjonerstwo polityczne, któremu niechce uledz twarda i hartowna natura pana cenzora. Napróżno perswadowałem panu Bartlowi, że urzędnik więcej się naje jedną pyrką, niż stu jego obietnicami. Nie uwierzono mi i podano mnie do sądu.

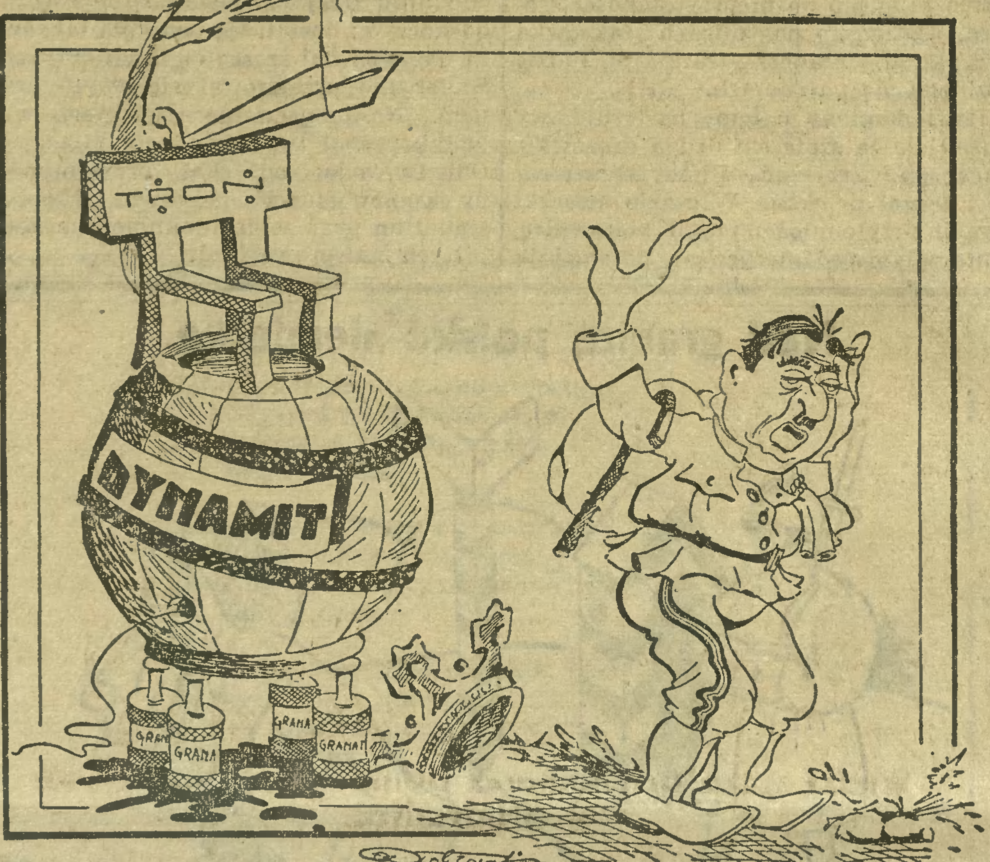
Głowy z karku mi nie zdejmą. To pewne. Dekret prasowy mówi tylko o ciężkiem więzieniu, o konfiskacie majątku i o dyfamji prawnej. Tem moi oskarżyciele będą się musieli kontentować. Temida nie poda im niby druga Judyta, głowy atramentowego Holofernesa na misie. I to mi jest wielką pociechą w mojej opresji.

Tylko gdyby miało przyjść do grzywny i do konfiskaty mojego majątku, to pan premjer i pan cenzor nie wiele będą mieli ze mnie satysfakcji. Ja także mam zawsze pełną gębę, ale kieszeń pustą. Taki to już los opozycyjnego dziennikarza po przewrocie majowym.

A przypuściwszy, że komornicy w szczęśliwą godzinę złapią jakiś grosz w mojej kieszeni (bo już raz zdarzył się taki cud w dziejach sądownictwa), to i tak zaproponuję moim przeciwnikom, że wolę ich pretensje do mnie odsiedzieć. W zacisznej celi, syt kaszy pana Składkowskiego i opieki państwa, mogę w warsztacie więziennym stać się jeszcze pożytecznym obywatelem mojej Ojczyzny.

St. B.

Tron w Afganistanie.



Aman Ullach: ...niech raczej z piekielnej lawy tron mi ulepią szatani!

Skandal w sejmie gdańskim.

Ostatnie posiedzenie sejmu gdańskiego od samego początku zamieniło się na skandal niebywały. Obrady nie doszły nawet do pierwszego puntku, gdyż już podczas obrad nad porządkiem dziennym rozpoczęła się zorganizowana heca komunistyczna, zapoczątkowana przez posła komunistycznego Lischnewskiego.

Jak wiadomo, komuniści rok rocznie występują na zimę z demonstracyjnemi wnioskami o udzielenie zapomóg dla bezrobotnych i biednych miasta. Według tendencji jaka istniała w sejmie nie było tym razem nawet wykluczonem, żeby ten wniosek uwzględniono. Sprawa oczywiście rozbiła się o wspomnianą awanturę. Powstała ona przez to, że komunista Lischniewski powołany podczas wygłoszenia uzasadnienia co do nagłości wniosku przez przewodniczącego do porządku, za niestosowanie się do regulaminu a wreszcie powstrzymany od dalszej przemowy gdy dopuścił się nawet obelgi senatorów, rozpoczął wraz ze swymi kompanami i częścią galerji taką awanturę, jakiej sejm nasz dotąd jeszcze nie widział. Pod adresem prezydenta i senatorów padały słowa jak: Lumpen-Pack, vollgefressenes Gesindel, Männer mit Bullenköpfen' (tj. dranie, pasibrzuchy, hołota itp.) Ciągły dźwięk dzwonka przewodniczącego zagłuszył jeszcze gorsze wyzwiska. Gdy awanturnicy nie chcieli się uspokoić, przewodniczący przerwał zebranie i wykluczył posła Lischniewskiego z posiedzenia, poczem zeszedł się konwent senjorów i uchwalił wykluczyć renitenta na dalsze 7 posiedzeń od obrad. Ponieważ poseł L. mimo tego nie ruszył się z miejsca i trybuny, przewodniczący zamknął posiedzenie, odraczając je do następnego tygodnia. Wobec takiej decyzji, komuniści posłowie i część przepełnionej trybuny rozpoczęli śpiewać międzynarodówkę pozostając ostentacyjnie na sali. Gdy opróżniono przymusowo trybunę, wnet i na sali sejmowej zapanowała pustka.

Antkowiak: Prosze wielmożnego Tyrbunału, ona pewnie myśli, wiele ma centymetrow kole brzucha. Ale naprawde to una jest stanu panińskiego.

Łepkowska: Jezusie słodki! Panińskiego stanu po trzech bachorach...

Sędzia: Pani Łepkowska, ja zabraniam pani obrażać świadka!

Łepkowska: Kiedy przecie syna ma trąbiste we wojsku a obie dziewuchy służą na wsi w gburów!

Sędzia: Ja się pani o to nie pytam, i proszę przestać albo nałożę na panią grzywnę.

Antkowiak: Z pieniężny sztrafy to pani Łepkowska nic sobie nie bydzie robiła. Wielemożny Tyrbunał musi ją dać do kisty.

Sędzia: To nie pana rzecz... Co tam jeszcze do generalji brakuje... Jakie pani ma zajęcie?

Pasternak: Zajęcie mom mieć?

Sędzia: No tak, z czego pani żyje?

Pasternak: Z czego żyje? Anu z chleba, z pyrek, z kaszanki, w niedziele trafi sie i kiłbasa...

Sędzia: Ależ ja się pytam, czem się pani zajmuje? co pani robi cały dzień?

Pasternak: Krowe pasem, garki myjem, podłoge rajbuje, świniom daje żryć...

Sędzia: U kogo?

Pasternak: U moich państwa.

Sędzia: Jak się nazywają?

Pasternak: Antkowiaki. Jakżyżby inaczy?

Sędzia: Pani zna panią Łepkowską?

Pasternak: Znam. Dyć już tyle razy dostałam od ni po gębie.

Sędzia: Ładna znajomość! Czy pani słyszała, jak pani Łepkowska mówiła wtedy panu Antkowiakowi: ty pomylony ministrze, ty sanacyjny pieronie, niech cię szlag trafi jak tego Aman lacha?

Pasternak: Czy tak słyszałam, tego nie powiem, alem słyszała.

Łepkowska: O ty kłamczuchu! ty małpo niegodziwa!...

Sędzia: Pani Łepkowska, zapłaci pani za to odezwanie się dwadzieścia złotych kary!

Antkowiak: Do kisty, prosze wielemożnego...

Sędzia: Cicho! I niech woźny nie wychodzi ze sali, bo jeszcze jedno słowo, a odprowadzi tę panią do aresztu... Czy Pasternak była w pokoju podczas tego wymyślania?

Pasternak: Nie. Ja słuchałam z ogrodu pod oknem.

Sędzia: A to jak? dlaczego... No, niech Pasternak mówi!

Antkowiak: Prosze wielmożnego Tyrbunału, ona nie powi, bo ona sie wstydzi. Ona jest na mnie bardzo zazdrosna, i jak widziała, że ja ide do pani Łepkowski, to sie podkradła za mną do ogrodu, aby szpiegować bez okno, co my tyż z panią Łepkowską bydziemy robili. I bez okno słyszała to szkalowanie.

Sędzia: Ach, to tak się sprawy mają! W takim razie niema mowy o obrazie publicznej, tem bardziej, gdy świadek Pasternak mówi, że niewie, co słyszała... W imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej uwalnia się panią Zuzannę Łepkowską oskarżoną po myśli paragrafu 185 i 186 od winy i kary dla braku istoty zarzuconego jej czynu, a oskarżyciela prywatnego pana Barnabę Antkowiaka skazuje się w całości na ponoszenie kosztów przewodu sądowego. Rozprawa skończona!

Z Rosji Sowieckiej.

Pożar wzorowego gospodarstwa zbiorowego.

W dniach ostatnich spaliło się jedno z większych gospodarstw zbiorowych, (tzw. kołchoz) Bezsonowo w powiecie wiaziemskim. Gospodarstwo to oznaczone jako wzorowe otrzymało drugą nagrodę na wszechzwiązkowym konkursie kołchozów. Pożar, który powstał na skutek podpalenia dokonanego odrazu z kilku stron strawił zabudowania gospodarcze, zawierające m. i. zapasy na 6 000 pudów zboża, 23 domy mieszkalne, obory, etc. Włościanie sąsiadujący z kołchozem odmówili pomocy w czasie pożaru. Władze sowieckie zarządziły przeprowadzenie ostrego śledztwa dla wykrycia winnych podpalenia.

Ze Wschodu.

„Listy Polskie z Dalekiego Wschodu Azji" i „Biuletyn Handlowo-Przemysłowy" w Harbinie (Chiny) wyszedł nr. 22/57. Jest to jedyne pismo polskie poświęcone ekspansji ekonomicznej i kulturalnej polskiej w krajach Dalekiego Wschodu, a szczególnie w Chinach, w Japonji i w Indjach. Numer 22/57 zawiera artykuły: przyjęcie pp. Li-Szao-Gena i Ju-Czun-Zena w Warszawie. Traktat niemiecko-chiński. Ekspedycja W. Stoeznera do rejonu Nonni i ekspedycja inż. K. Grochowskiego w głąb Mongolji. Wiadomości miejscowe. Ogłoszenia i t. p. Część artykułów drukowana jest w języku angielskim. Adres redakcji i administracji: Chinese Post. Box 60 Harbin-China.

Z Gdańska.

Tragedja na morzu.

W nocy na dzień 22 bm. utonął niedaleko zatoki pod wyspą Bornholm statek niemiecki „Reinhard" należący do Tow. Żeglugowego Kagnar Nielson Statek znajdował się w drodze do Gdańska i posiadał około 541 ton pojemności. Powodem bezpośrednim zatonięcia statku była burza, jaka panowała tej nocy na Bałtyku. Załoga statku została przez duńskie statki rybackie przejęta i uratowana.

Budowa małych mieszkań przez spółdzielnię.

W braku kredytów i potrzebnych terenów, przyrzeczonych tak przez miasto jak państwo na budowę domów dla mniej zamożnych rodzin, Spółdzielnia Budowy Mieszkań Ekonomicznych przystępuje do zrealizowania swych planów wysiłkiem własnym. Zakupiono tereny w Gdyni i z wiosną bież. roku rozpocznie się budowa jednego wielopiętrowego budynku w śródmieściu i 1 osiedla poza miastem. Osiedle to składać się będzie z małych domów jednorodzinnych z ogródkami Spółdzielnia przyjmuje członków z kapitałem po 1600 i 2 300 zł. płatnych ratami. Budynki oddane będą członkom na własność.

Chwała zwyciężonym.

„Obok Orła znak Pogoni
Poszli nasi w bój bez broni —
Niechaj Polska zna
Jakich synów ma!".

Oto 66 lat upływa, jak ostatni raz przed wojną światową zerwał się naród polski do broni, aby zaznaczyć przed światem, że żyje, że chce mieć własną państwowość, że chce żyć swoją rodzimą kulturą i językiem, że oddala bezwzględnie wszelkie zakusy wrogów, którzy owe postulaty w czemkolwiek ograniczały.

Koniec stycznia r. 1863 to okres, w którym zaczęli się zbierać zbrojno ci, którzy uważali za swój najświętszy obowiązek złożenie życia i mienia Ojczyźnie.

Tymczasowy Rząd Narodowy wezwał „wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu" pod broń.

Już z końcem stycznia zebrało się 10.000 młodzieży w puszczach królestwa kongresowego, na Polesiu, Litwie i Wołyniu. Galicja i Poznańskie miały o tyle współdziałać, iżby stanowiły dla powstania to oparcie, którego nie miało, gdzieby się zapasy wojenne gromadzić, siły zbrojne zbierać, organizować i chronić mogły.

W całej prawie Europie, we Francji, Włoszech, Anglji na mityngach, w parlamentach i dziennikach wyrażano gorące życzliwości Polsce; zdarzało się, że niektóre odłamy ludności wzywały swe rządy do dania natychmiastowej pomocy zbrojnej Polsce.

Papież Pius IX wzywał wszystkich wiernych w allokucjach i encyklikach do modlitw o Polskę.

Liczono na pomoc Francji, gdzie cesarz Napoleon III, wskrzesiwszy Włochy, ogłosił zasadę narodowości, a synowiec jego, Napoleon Hieronim, gorąco sprawą Polski się zajmował.

Lecz nadzieje te zawiodły; skończyło się jedynie na tem, że niektóre rządy wysłały noty dyplomatyczne, w których domagały się dla Polski swobód, zastrzeżonych im na Kongresie Wiedeńskim, zresztą zawierały one same tylko frazesy, nie stawiące sprawy polskiej na ostrzu miecza.

A tu tymczasem wybuchło powstanie na całych terytorjach historycznej Polski, t. j. na Ukrainie, Litwie, nawet w Inflantach rozgorzał bunt przeciw rosyjskiemu ciemięzcy.

Kilkadziesiąt tysięcy powstańców bez planu strategicznego, którby pozwolił uzgodnić wszystkie działania, bez środków technicznych, artylerji, bez intendentury, bez szpitalnictwa stoczyło do lata 1864 roku około 500 bitew z rosyjskiem żołdactwem... Wynik jest nam znany!

„Czy w czyn oblekli swoją pieśń młodzieńczą
Spytajcie ulic zbryzganych posoką,
Spytajcie lasów!
Polskich puszcz głębiny
Taką wam o nich głuchą pieśń wyjęczą,
Że krew wam w żyłach zastygnie głęboko —
W pieśni tej będą spisane ich czyny!"

Jak w r. 1830—31 wiedliśmy z Moskalami regularną wojnę, tak w r. 1863—64 prowadziliśmy powstanie, walki nieregularne, bez planów strategicznych, bez wydawania wrogom dużych bitew a poprostu po to, aby zaakcentować polskość i dla niej zażądać praw do własnej państwowości.

Wspomnijmy więc tych, co jak prorocy szli za przyszłość Polski paść na stos ofiary, — wspomnijmy ich, bo oni są ojcami powstańców polskich naszej doby, którzy w stosownej chwili dziejowej wypędzili wrogów z Ojczyzny.

Wspomnijmy ich, lecz nietylko dlatego, że nieśli Ojczyźnie czyn bojowy — wspomnijmy ich też dlatego, że są oni wogóle wzorem ofiarności na rzecz dobra naszego narodu!

A ofiarności tej wymaga bardzo też i chwila obecna, tak groźna i burzliwa!

Więc każdy Polak współczesny powinien pamiętać o tem, że na nim ciąży krew tych szlachetnych ofiarników, że winien być zawsze wierny ich ideałom, które pokrótce wyryto na grobie jednego z powstańców z r. 1863 (na grobie Juljusza Tarnowskiego w Dzikowie).

„Lecz ja duszę i ciało moje dawam za prawa ojczyste, wzywając Boga, aby corychlej narodowi naszemu miłościwym był". Machat ks. II. r. 7.

D.

Odezwa do kobiet całej Polski.

Powstała myśl, aby na Powszechnej Wystawie w Poznaniu wybudować pawilon pracy kobiet polskich. W tej myśli potworzyły się komitety w różnych województwach. W Poznaniu na czele komitetu stanęła wojewodzina Borkowska. Komitet ten wydał odezwę do kobiet Wlkp., aby na cel pawilonu składały odpowiednie datki.

Przewrót w Jugosławji.



Król Aleksander: Bracia kochani, dla większej grozy będę się pokazywał ludowi w tej masce.

Posłowie muszą zwrócić djety.

Czytamy w jugosłowiańskim „Obzorze": Likwidacja skupszczyny (sejm) jugosłowiańskiej odbywa się w tempie bardzo szybkiem. Część urzędników, zatrudnionych w kancelarjach sejmowych, zwolnioną zostanie ze służby, część zaś przydzielona ma być do poszczególnych ministerstw i urzędów białogrodzkich. Liczni posłowie podjęli 1 stycznia w kasie sejmowej swe djety za cały miesiąc styczeń, ponieważ jednak izba rozwiązana została 5 stycznia, zażąda rząd od posłów, by pieniądze, wypłacone im za czas od 5 do 31 stycznia, oddali z powrotem. — W ten sposób kasa państwowa zaoszczędzi około 2 milj. dynarów, bowiem w Jugosławji dzienne djety wynoszą 300 dynarów.

Dzień prasy pomorskiej.

Wielki zjazd dziennikarzy pomorskich i bal prasy w Grudziądzu.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich zwołał na 2 lutego do Grudziądza

wielki zjazd prasy pomorskiej.

Z tej okazji, jak corocznie, odbędzie się **wielka konferencja prasowa** z przedstawicielami rządu, władz, urzędów i sfer gospodarczych, zaś wieczorem w salach „Królewskiego Dworu"

bal prasy.

W tych dniach Prezydjum Syndykatu przyjęte było przez p. prezesa rady ministrów, prof. Bartla, p. ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego generała dr. Góreckiego i p. wojewodę pomorskiego W. Lamota — i uzyskało zapewnienie, że p. premjer, p. minister Kwiatkowski, gen. Górecki i p. wojewoda pomorski przyjadą do Grudziądza w dniu 2 lutego i wezmą udział w konferencji balu prasy.

Protektorat honorowy objęli łaskawie p. minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski i p. wojewoda pomorski W. Lamot.

Bal prasy w dniu 2 lutego zgromadzi w Grudziądzu elitę Pomorza.

Już dziś z radością komunikujemy, że uświetnią go swoją obecnością — prócz członków rządu — pp. wojewoda pomorski, dowódca O. K. gen. Pasławski, starosta krajowy min. Wybicki, kilku naczelników wydziałów Pom. Urzędu Wojewódzkiego, wszyscy starostowie i prezydenci miast pomorskich, prezesi izb gospodarczych i organizacyj społecznych, liczni reprezentanci ziemiaństwa, przemysłu i handlu pomorskiego itd. W najbliższych dniach wysłane zostaną zaproszenia, których ilość jest ograniczona.

Bal prasy będzie niewątpliwie najpiękniejszym w karnawale balem w Grudziądzu.

Tego chyba jeszcze nie było!

Rząd St. Zjednoczonych zwróci swoim obywatelom 126 miljonów dolarów.

Nowy Jork. (AW.) Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił zwrot podatków w wysokości 126 miljonów dolarów. Powodem, który skłonił do zwrotu podatku jest ogromna nadwyżka w dziedzinie dochodów z podatków, uzyskana w roku ubiegłym.

Dziada Polikarpa pieśń o Amanie i Lonatku.

Głupich radują polityczne chryje,
Więc lecą na nie, jak wieprz na pomyje;
W pomyjach często znajdzie wieprz
[ochłapy,
Lecz polityczna chryja gryzie w łapy;
Mało korzyści
Z tego się iści.

Gdyby rakuski Karol i car żyli,
Toby z Wilusiem trójeczkę tworzyli:
Trzy torby więcej i trzech darmozjadów
Koronowanych holenderskich dziadów.
Został się ino
Dziad de Berlino...

Jeden dziad więcej — nie konsekwencyja,
Ale się zgłasza Aman i Suryja;
Jak się świat dziadów królami zaludni,
W tej konkurencji wyżyć będzie trudniej.
Biada dziadowi
Polikarpowi.

Jużci mam słuszność, że się człowiek
[stracha,
Bo któż przytulić ma Aman Ullacha,
Jeśli nie Polska, której gościem bywał
I grubym rybom ordery przyzywał
Na kamizelki
Król Aman Wielki.

Skoro Afgany robią mu kawały,
I Aman Wielki stał się Aman mały,
Słuszna, by taki zaszczyt mu zrobiono,
Żeby go przyjąć w polskich dziadów
[grono
Oj! Do cholery
Jego ordery!

Warszawa do cna zabita dziadami —
Chyba usadzą go pod Klaryskami;
Będzie Chmielarski znów strasznie mar-
[kotny:
Po propagandzie Aman bezrobotny
Razem z Suryją
O litość wyją.

Ale na biedę wnet się znajdzie rada;
— Jeno słuchajta Polikarpa dziada! —
Wżdy teatralny decernent wakuje —
Niech radca Aman Ullach go piastuje!
Tak Miejskiej Rady
Skończą się zwady.

Bo kandydatów na to stanowisko
Wśród radnych ponoć jest pół setki bli-
[sko
I Lonatowski aktorem być nie chce,
Bo go decernat teatralny łechce,
A z nim dyjety:
Gratis bilety.

Kto go wybierze, ten sromotnie zbłądzi,
Ma kołek rządzić — niech raczej król
[rządzi;
Lonatowskiego zgodzi cyrk Medrano...
— Tak o nim wiernie w gwiazdach na-
[pisano —
Co los przeznaczy,
Człowiek nie spaczy.

I to nam może kiedyś w zysku spadnie,
Że, kiedy Aman tronem znów zawładnie,
Za urząd wdzięczność okaże nam
[szczerą;
A cóż Lonatek? — Krzykacz, ale zero,
Co głupstwa wali
Na radnej sali. —

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Z uniwersytetu poznańskiego

Dyplom inżyniera rolnictwa na wydziale rolniczo-leśnvm otrzymali: Zofja Karłowska, ur. w Wielkiej Łące, w wojew. pozn. i Antoni Kucharski, urodz. w Radomiu, w wojew. kieleck. Dyplom nauk leśnych otrzymał: Antoni Prejbisz, urodz. w Budzyniu, w woj. pozn.

Nowa linja autobusowa.

Z Poznania donoszą:

Na przestrzeni Poznań - Stęszew - Grodzisk Rakoniewice — Wolsztyn powstanie wkrótce nowa linja autobusowa, na której narazie kursować będzie dwa razy dziennie autobus.

Zgorzał w płomieniach.

Z Wilczyna donoszą: Syn kolonisty Jeskego, zapalając papierosa, wzniecił w stodole napełnionej słomą ogień. Płomienie poczęły błyskawicznie się rozprzestrzenić. Młody Jeske rzucił się więc na ratunek i własnem ciałem dusił ogień, jednak bez skutku.

Co gorsza — nieszczęśliwy otoczony ze wszech stron płomieniami stracił przytomność, upadł i zgorzał. Stodoła poszła z dymem a z pod jej gruzów wydobyto zwęglone zwłoki młodego człowieka.

Fordon.

Przedstawienie amatorskie. Więzienie karne w Fordonie urządza w niedzielę dnia 27 bm. przedstawienie amatorskie ze śpiewami i monologami. Odegrana będzie komedja w 2 aktach p. t. „Adam i Ewa". Przedstawienie rozpocznie się punktualnie o godz. 6,30 wieczorem.

Z Tow. Polskiej Młodzieży Męskiej. W ub. niedzielę, dnia 20 bm. odbyło się roczne walne zebranie Kat. Stow. Pol. Młodzieży Męskiej w Fordonie, na którem wybrano nowy zarząd. Prezesem wybrano naucz. p. Grudzkiego, wiceprezesem p. Gogolińskiego Józefa, sekretarzem p. Schreibera Al. skarbnikiem p. St. Demskiego, gospodarzem p. M. Zakowicza, naczelnikiem p. Łukowskiego. Stow. Młodzieży Pol. w Fordonie jest obecnie w pełnym rozwoju i to dzięki patronowi ks. Główczewskiemu i nauczycielowi p. Augustynowi. Jedną wielką bolączką dla naszej młodzieży w Fordonie jest brak boiska sportowego, który utrudnia dalszy rozwój towarzystwa w dziedzinie wychowania fizycznego.

Nakło.

„Gwiazda Syberji". Na liczne prośby tut. obywateli, Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego z roku 1918-19 odegra powtórnie w niedzielę, dnia 27. bm. w sali Strzelnicy dramat w 4 aktach pt. „Gwiazda Syberji". Początek o godz. 7,30 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

„Kobiety, wino, karty" oszałamiający film wyświetla obecnie kino „Polonja". Dyrekcja winna lepiej ogrzewać salę.

Znowu spłoszyły się konie. Panu Ksaweremu Kowalskiemu spłoszyły się konie pozostawione bez dozoru.

Walne zebranie Zw. Pracowników Pocztowych na powiat wyrzyski. W ub. niedzielę odbyło się w Nakle walne zebranie Zw. Prac. P., Tel. i Telef. na powiat wyrzyski. Zagaił zebranie oraz powitał delegatów i gości prezes p. Bobek. Zebrani na wstępie uczcili przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego naczelnika urzędu pocztowego w Białośliwiu śp. Józefa Piechockiego. Zarząd okręgowy reprezentował p. Kazimierz Niemkiewicz, starszy referent Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Marszałkiem walnego zebrania wybrano p. Jana Judejkę, dyrektora urzędu pocztowego w Nakle, funkcje sekretarza spełniał p. Groszyk z Mroczy, ławnikami byli p. Ślusarski z Miasteczka i p. Kaźmierczak z Białośliwia. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i udzieleniu mu absolutorjum, wygłosił referat z działalności zarządu okręgowego i głównego (po części) p. Niemkiewicz. Referat ten opracowany był bardzo szczegółowo i treściwie przedstawiał faktyczny stan rzeczy. Przemówienie referenta przyjęli zebrani hucznemi oklaskami, dziękując p. Niemkiewiczowi za trudy poniesione, owocną pracę, jak również wyrażono uznanie dla całego zarządu Okręgowe. Wreszcie wybrano nast. zarząd: prezes p. Dobek, wiceprezes p. Ślusarski, naczelnik urzędu pocztowego Miasteczko, sekretarz p. Stramel, skarbnik p. Megger, komisja rewizyjna p. Kobyliński, Kaźmierczak Białośliwie i Groszyk Mrocza, ławnicy p. Podlewski naczeln. urzędu poczt. Osiek n. N. i Sobacki nacz. urzędu poczt. Mrocza.

Echa tragedji miłosnej w Skarszewach.

Sąd Najwyższy w Warszawie wyrok starogardzki zatwierdził.

Franciszek Szablewski, kotlarz, zakochał się w Anieli Byczkowskiej ze Skarszew (pow. kościerzyński) i zyskał jej wzajemność. Jednakże rodzice Byczkowskiej sprzeciwiali się jak najkategoryczniej małżeństwu córki z Szablewskim ponieważ był to neurastenik, nałogowy alkoholik i nieobliczalny awanturnik. Po upływie kilku lat, w ciągu których narzeczeństwo było jednem pasmem awantur ze strony Szablewskiego, Aniela Byczkowska ostatecznie z nim zerwała. Było to 27 czerwca 1926 r., w dniu zaś 3 lipca Szablewski, spotkawszy swą byłą narzeczoną na moście, na Wierzycy w Skarszewach, zastrzelił ją na miejscu z rewolweru. Następnie strzelił do siebie, lecz chybił, a potem rzucił się z mostu do rzeki, z której go niebawem wyciągnięto. Za zabójstwo był Szablewski skazany raz na karę śmierci, drugi raz na 10 lat ciężkiego więzienia, lecz obydwa te wyroki sąd najwyższy uchylił.

W dniu 18 września 1928 r. sąd okręgowy w Starogardzie rozważał po raz trzeci sprawę Szablewskiego i uznając go winnym zabójstwa w stanie afektu, skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Skazany znowu odwołał się do sądu najwyższego, który tym razem wyrok zaskarżony utrzymał w mocy.

Wojewoda pomorski w powiecie strzelińskim.

W uzupełnieniu podanej już przez nas wiadomości o pobyciu wojewody Borkowskiego w powiecie strzelińskim „Gazeta Poznańsko-Pomorska" donosi co następuje:

W powrotnej drodze z Warszawy odwiedził p. wojewoda powiat strzeliński. Rano wziął udział w poświęceniu nowozałożonej spółdzielni mleczarskiej w Chełmcach, na którą to uroczystość zjechali się liczni przedstawiciele ziemiaństwa i włościaństwa z powiatu strzelińskiego i nieszawskiego. Następnie zwiedził osady rentowe Kłosowskiego i Bednarskiego interesując się żywo stanem gospodarstwa oraz potrzebami osadników. Dłuższy czas poświęcił p. wojewoda na zwiedzenie wzorowo prowadzonego gospodarstwa włościańskiego p. Skowrona w Chełmcach, które odznaczało się znacznem uprzemysłowieniem a właściciel ogromną przedsiębiorczością. Śniadaniem przyjmował p. wojewodę wiceprezes W. Tow. K. Roln. p. Juljusz Trzciński z Ostrowa nad Gopłem. Następnie złożył p. wojewoda wizytę ks. prob Strehlowi z Ostrowa oraz ks. prałatowi Schoenbornowi z Kruszwicy, zwiedzając kościoły.

W Strzelnie odbyły się uroczyste posiedzenia Sejmiku Powiatowego, na którym przyjął p. wojewoda sprawozdanie ze stanu gospodarczego powiatu, oraz Rady miejskiej, które dało możność dokładnego zapoznania się z gospodarką miejską. W przemówieniu swojem wyraził p. wojewoda uznanie dla dotychczasowej pracy samorządowej i zachęcał do dalszej wytrwałej pracy, zaznaczając, że obecny rząd specjalną otaczać ją będzie opieką.

Inowrocław.

Pol. Zjednoczenie Drobnych Kupców. Dnia 20 bm. odbyło się walne zebranie Polskiego Zjednoczenia Drobnych Kupców, przy udziale przedstawicieli centrali z Bydgoszczy pp. Nowakowskiego i Staniszewskiego. Zjednoczenie tut. miało w ub. roku dziesięć zebrań. Omawiano bolączki kupców, m. in.: podatki, handel domokrążny, trudności kredytowe itp. Obrano nowy zarząd: prezesem p. Rzyczkowskiego, jego zast. p. Kurasa, sekretarzem p. Stopę i skarbnikiem p. Pestka, delegatem zaś do Związku Stowarzyszeń nadal pozostał p. Budny.

Z Bractwa Strzeleckiego. Dnia 22 bm. odbyło się walne zebranie kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Stwierdzono wiele starań i pracy Bractwa, które postawiło gmach Strzelnicy kosztem 150 tys. zł, a wielu braci bezinteresownie włożyło w tę budowę dużo pracy i gotówki, gdyż przeciętnie ofiarowano ok. 1000 zł. każdy. Poświęcenie nowej strzelnicy odbyło się w roku sprawozdawczym, a mian. dn. 1 czerwca r. ub. W tajnem głosowaniu obrano ponownie prezesem p. Wojkowskiego, a jego zast. i gospodarzem strzelnicy p. Wróblewskiego, sekretarzem p. Dybę a skarbnikiem p. Świtalika.

Z Tow. śpiew. „Echo". Na zebraniu walnem członków chóru „Echo" ujawniła się wytężona działalność artystyczna zespołu śpiewaczego w roku ub. To też ponownie obrano prezesem p. Reicherta, wiceprezesem p. Jana Eckerta, skarbnikiem p. Masłowskiego i bibljotekarzem p. Płókarza.

Widowiska. Kino „Apollo" daje obecnie dramat pt. „Apasze paryscy". Kino „Pałac" wyświetla swojski film z Jadwigą Smosarską w roli głównej pt. „Tajemnica starego rodu", a w sobotę i poniedziałek po poł. film krajoznawczy dla młodzieży pt. „Miesiąc wędrówki po Polsce" (ten ostatni film staraniem Koła T. N. S. W.). Kino „Salon" gości na ekranie dramat sensacyjny pt. „Wilki i ludzie". Wreszcie „Stylowy" ma reklamowany szlagier filmowy pt. „Anna Karenina".

Mogilno.

5-lecie chóru kościelnego. Męski Chór Kościelny w Mogilnie urządza w niedzielę dnia 10 lutego, z okazji 5-tej rocznicy istnienia swego, uroczysty obchód, z nast. programem: o godz. 10,45 msza św. uroczysta, podczas której wykona M. Chór K. „Misam i. h. S. Sigismundi" Gruberskiego. Credo III. gregorjańskie. O godz. 7,30 w sali Domu im. ks. Wawrzyniaka, koncert wokalny. Udział biorą: Żeński Chór Kościelny, Mieszany Chór Kośc. i Tow. śpiewu „Halka" Mogilno. Chór Kośc. z Janikowa i Ludzisk. W części religijnej wykonają M. Ch. K. i „Halka" Mogilno wspólnie „Gaude mater Polonia" Górczyckiego. Męski Chór Kośc. Mogilno wykona „Oremus Pro Pontifice" Chlondowskiego i „Recessit Pastor" Surzyńskiego. Chór mieszany „Popule meus" Palestriny i Hymn Papieski Chlondowskiego a Żeński Chór K. Mog. „O dobrodziejstwach Boga" Kurpińskiego i inne. Chóry kośc. z Janikowa i Ludzisk wykonają także swoje popisowe utwory. W części świeckiej wykona Tow. śpiewu „Halka" „Sztandary polskie na Kremlu", „Polonez tryumfalny" Nowowiejskiego i inne utwory. Po śpiewach przedstawienie amatorskie pt. „Werbel domowy".

Z Tow. Młodych Polek. Dnia 20 bm. miejsc. Tow. Młodych Polek urządziło wieczorek połączony z kawą i tańcami, w salach Domu Katolickiego. Wieczorek ten został poprzedzony przedstawieniem amatorskiem. Amatorzy wywiązali się ze swych zadań doskonale. Reżyserowi p. Adamczykowi należy się uznanie za ofiarną i owocną pracę. W czasie zabawy koło sportowe Młodych Polek wykonało tańce narodowe jak: oberek, mazur, krakowiak i in. Wieczorek zaszczycili swoją obecnością pp.: radca Trzciński, ks. proboszcz Brodowski, ks. Wasielewski, p. Nowak, aptekarz i wielu inn. Bawiono się harmonijnie aż do 2-ej w nocy.

Wągrowiec.

Zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Zwykłe miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się w ub. niedzielę pod przewodnictwem p. Żmudzińskiego.

Walne zebranie S. M. P. Roczne, walne zebranie Stow. Młodz. zagaił prezes p. Kaczmarek. Na przewodniczącego powołano patrona ks. Kozłowskiego. Do nowego zarządu wybrano pp.: Łukaszewskiego na prezesa, Dróbkę Zenona na zastępcę, Wojneckiego na sekretarza, Gruszczyńskiego na skarbnika, Pierzchalskiego na naczelnika, Dąbrowskiego na bibljotekarza, Będkowskiego na gospodarza. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kaczmarka i Tyborskiego, na zjazdy delegowano pp. Kaczmarka i Pierzchalskiego.

Zapowiedziany przez Stow. „Rozwój" wiec żydoznawczy odbył się ostatnio przy współudziale p. Kulika i p. Kaczmarka, w sali Strzelnicy. Wiec zagaił p. Kulik, zaś referat o żydach wygłosił p. Kaczmarek. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp. Kulpiński, Wojciechowski, Walczewski i inni. Rezolucję odczytaną przez p. Kaczmarka, w sprawie samoobrony społecznej, uchwalono jednogłośnie.

Samoobrona społeczna. P. Walenty Masłowski wydał w tych dniach broszurę pod powyższym tytułem. Jak się dowiadujemy, p. Masłowski będzie wydawał jako miesięcznik. Cena roczna miesięcznika wynosi 4 zł. Zamówienia można kierować pod adresem: Wągrowiec, ul. Kolejowa 7.

Jarocin.

Podziękowanie. Pani Michalakowa składa najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie jej męża ś. p. Jana Michalaka. Również p. Jesionek składa podobne podziękowanie m. inn. ks. proboszczowi Niedźwiedzińskiemu, inspektorowi Steinowi, nauczycielstwu itd.

Ofiarny grosz na kościół. Do rąk skarbnika ks. Handki złożyliśmy następujące kwoty, nadesłane do redakcji od następujących ofiarodawców: Zofja Wolska i Władysław Piotrowski z Łodzi 20 zł, p. Cezary Kempiński w miejsce skradzionej z magazynu jego skarbonki z datkami na budowę nowego kościoła 20 zł, pp. Stanisławostwo Szychowie w miejsce wieńca na trumnę ś. p. Warkockiego 10 zł, pp. Walerjan Warkocki za dzierżawę sali 5 zł.

Chór kościelny zaprasza jak najuprzejmiej na zabawę towarzystwa, która odbędzie się dnia 26 bm.

Wojewoda poznański wybrany prezesem Zw. Straży Pożarnych wojew. poznańskiego.

Z posiedzenia Rady Związku. — Wybór nowego zarządu. Pomyślny rozwój pożarnictwa.

Nasz bratni organ „Nowy Kurjer" donosi:

Niedzieli ubiegłej przed poł. o godz. 11-ej, odbyło się w sali malinowej w Bazarze w Poznaniu, pod przewodnictwem wiceprezesa związku p. burmistrza Scholla z Szamotuł, posiedzenie Rady Związku.

Przewodniczący powitał licznie zebranych pp. starostów, burmistrzów i strażaków oraz delegatów, składając zarazem wszystkim zebranym jak najserdeczniejsze życzenia noworoczne. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, zdał inspektor pożarnictwa p. Busza obszerne sprawozdanie z działalności Związku, oraz ze stanu Składnicy. Naczelnik poznańskiej straży pożarnej p. Kiedacz złożył sprawozdanie jako skarbnik. Wszystkie te sprawozdania dotyczyły roku kalendarzowego 1928.

Następnie przyjęto budżet na rok 1929. Po wyrażeniu zgody Rady na nominacje powiatowych naczelników pożarnictwa oraz na ogniomistrzów obwodowych, przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. inspektora pożarnictwa w sprawie Powszechnej Wystawy Krajowej i ćwiczeń konkursowych. Ze sprawozdania tego dowiedziała się Rada, że główny zarząd w Warszawie oświadczył przez osobną delegację, że nie posiada funduszy na urządzenie podczas Powszechnej Wystawy Krajowej międzynarodowych ćwiczeń konkursowych, prosi natomiast o urządzenie ćwiczeń wojewódzkich pod dowództwem głównego zarządu w Warszawie. Rada Związku powzięła oświadczenie to do wiadomości i uchwaliła, wykonać pokazy przez nasze drużyny wojewódzkie i li tylko pod naszem dowództwem.

Następnie podał przewodniczący do wiadomości, że dotychczasowy prezes Związku p. poseł Rzepecki złożył swą prezesurę z powodu niedomagania na zdrowiu, wykonując urząd ten zupełnie bezinteresownie i z wielkiem poświęceniem bez przerwy przez przeciąg 9 lat. Zebrani przyjęli doniesienie to z wielkiem ubolewaniem do wiadomości i uchwalili odpowiednie uczczenie długoletniego i nadzwyczaj gorliwego prezesa p. Rzepeckiego.

Potem przystąpiono do wyboru nowego prezesa. Jednogłośnie wybrano przez aklamację wojewodę poznańskiego p. Dunina-Borkowskiego. P. wojewoda, który był już prezesem lwowskiego pożarnictwa wojewódzkiego, wybór ten przyjął. Nowy zarząd składa się teraz z pp.: wojewody hr. Dunin-Borkowskiego, jako prezesa, burmistrza Scholla z Szamotuł jako wiceprezesa, starosty Kasprzaka z Kępna, naczelnika poznańskiej Straży Pożarnej Kiedacza, delegata Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego, naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej z Inowrocławia i Richtera z Kościana oraz inspektora pożarnictwa Buszy z Poznania. Przy wolnych wnioskach wyłoniła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. starosta Kasprzak, naczelnik Kiedacz, burmistrz Polski, naczelnik Paprotny, burmistrz Liederman i wielu innych. Po półtoragodzinnych, nadzwyczaj rzeczowych i spokojnych obradach, solwował przewodniczący zebranie, stwierdzając jednomyślnie, że pożarnictwo w wojew. poznańskiem stoi teraz na najlepszym poziomie i rozwija się stale pomyślnie.

Roczne walne zebranie Zw. Burmistrzów w Poznaniu.

Roczne walne zebranie Związku Burmistrzów na województwo poznańskie odbędzie się na życzenie członków nie w sobotę, dn. 26. bm., lecz w sobotę dnia 9 lutego br. przed poł. o godz. 11, w sali posiedzeń Rady miejsk. w Poznaniu. Porządek dzienny niezmieniony.

Strzelno.

Przyjazd p. wojewody. Dnia 22. bm. w przejeździe z Warszawy bawił u nas p. wojewoda poznański Piotr hr. Dunin-Borkowski. Do sali Rady miejskiej przybył p. wojewoda w towarzystwie starosty pow. p. Baranowskiego i komendanta pow. poł. państw. Jako pierwszy powitał p. wojewodę burmistrz miasta p. Stanisław Radomski, referat wygłosił przewodniczący Rady miejskiej p. dr. Truszczyński, odpowiedział na przemówienia p. wojewoda, w końcu nastąpiło podpisanie protokółu uroczystego posiedzenia oraz p. burmistrz przedstawił p. wojewodzie pp. radnych. Wieczorem p. starosta podejmował pana wojewodę kolacją, o godz 9-ej wyjechał p. wojewoda do Poznania.

Z Tow. Podoficerów Rezerwy. Dnia 22 bm. Tow. Podoficerów Rezerwy odbyło swe walne zebranie, które zagaił prezes p. Stan. Skowron z kolei nastąpiło sprawozdanie poszczególnych członków zarządu z całorocznej działalności. Wybrano nast. nowy zarząd: prezes p. Stanisł. Skowron, zast. prez. p. Franc. Jezierski, sekretarz p. Wacław Szwarc, zast. sekr. p. Linetty Sz., skarbnik p. Strzelecki, komendant p. Anielak Wacław, rewizorami kasy oraz ławnikami pp. Gilewski Franciszek, Jankowski i Śmigiel Michał. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zakończono. Nowemu zarządowi „Szczęść Boże" w pracy.

Tragiczny wypadek. Dnia 21 bm. około godziny 2 po poł. powiesił się w swem mieszkaniu przy ulicy Klasztornej Czesław Szutarski w wieku lat 22.

Z Kółka Muzycznego. W sali p. Bambera odbył się koncert, urządzony staraniem tut. Kółka Muzycznego. Nasamprzód rozpoczęto koncertem instrumentalno-wokalnym: marsz — orkiestra, solo (cytra) p. Szklarski, solo (bałałajka) p. Teresiński, walc (orkiestra), solo (skrzypce) p. Ed. Boesche, śpiew solo p. Szymański, mazur (orkiestra), śpiew chórowy. Za świetne wykonanie powyższego programu nagrodzono wykonawców rzęsistymi oklaskami. Po koncercie rozpoczęła się zabawa taneczna. Publiczność bawiła się doskonale, wiele niespodzianek i atrakcyj uprzyjemniało te wesołe chwile.

Bal maskowy. Klub kręglarzy „8" w Strzelnie urządza w sobotę dnia 2 lutego o godz. 20 w sali Parku Miejskiego przy ul. Dworcowej wielki, tradycyjny bal maskowy. Obowiązuje kostjum lub strój ściśle balowy i przymus maskowy (maska na twarzy). Wstęp za okazaniem zaproszenia. Bal ten będzie niewątpliwie „clou" obecnego karnawału. Moc atrakcyj i niespodzianek uprzyjemni chwile balu.

Przedstawienie. Chrz. Zjednoczenie Zawod. filja Strzelno urządza dnia 27 bm. w sali p. Bambera przedstawienie amatorskie p. t. 1) „Dziesiąty pawilon", epizod dramatyczny przez A. Staszyczyka. 2) „Za nic żydowskie swaty", komedja przez Feliksa Bobowskiego. 3) „Taniec ukraiński wielkiego tancerza". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna, urozmaicona niespodziankami. 20 proc. dochodu przeznacza się na pomnik poległych powstańców z 19 r. i na pomnik Serca Jezusowego.

Zgony. Dnia 19 bm. zmarł ś. p. Antoni Reinholz w wieku lat 65, zamieszkały w Strzelnie, przy ul. Młyńskiej; dnia 20 bm. robotnik Jakób Danielewicz w wieku lat 73; dnia 22 bm. robotnik Franciszek Wikarski. Niech spoczywają w spokoju.

Walne roczne zebranie „Sokoła" odbędzie się 29 bm. o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń p. Bambera z nast. porządkiem obrad: zagajenie i powitanie obecnych, odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, komunikaty zarządu, mianowanie członków honorowych, wybór przewodniczącego i biura, sprawozdanie z działalności rocznej ustępującego zarządu, dyskusja nad sprawozdaniami, wybór nowego zarządu, wolne głosy. O liczny udział i punktualność członków uprasza się. Sympatycy mile widziani. — Zarząd.

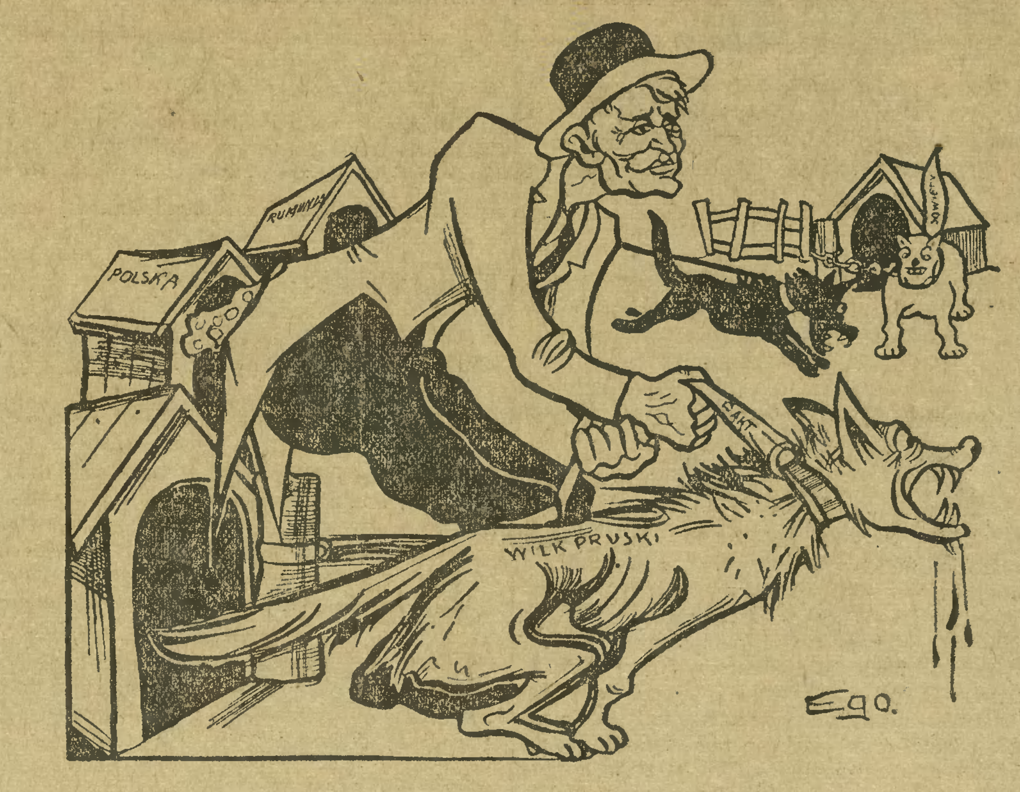
Ostrów.

Uczczenie zasług. Pan Jan Nowicki, dyrektor Banku Kupieckiego w Ostrowie, wykazał w czasach zaborczych dużo patrjotyzmu; szczególnie zaś zasłużył się w pamiętn. dniach powstania i oswobodz. miasta naszego, kiedy to za jego inicjatywą Bank finansował pierwsze polskie formacje wojskowe. Ku uczczeniu zasług jego i by złożyć hołd zacnemu obywatelowi, odbyła się w lokalach Banku Kupieckiego uroczyste zebranie obywatelstwa.

„Miła" zabawa. Na zabawie we wsi Kucharki, gdy już alkohol począł działać na umysł uczestników, jeden z nich „dla zabawy" począł strzelać z rewolweru, raniąc dość poważnie trzech swoich towarzyszów.

Srebrny krzyż zasługi otrzymał emerytowany kierownik szkoły Bartłomiej Chrzan z Gostyczyna n. Prosną.

Si vis pacem, uwiąż psa!



Kellog: Byle tego mocno uwiązać!....

Jubileusze kapłańskie. Srebrny jubileusz kapłański obchodzić będą: ks. admin. Fr. Guzikowski z Rcsoczycy, ks. prob. St. Grzęda w Śmiłowie i ks. prob. Edmund Wesołowski w Korytach.

Komunikacja telegraficzna. Z dniem 1. bm. stacja kolejowa Ostrów przyjmuje telegramy prywatne w obrocie z zagranicą.

Pożary. W mieszkaniu p. Z. Gąsiorowskiej, Rynek 31, powstał pożar w kuchni, gdzie zapaliła się maszynka gazowa. Ogień, który w krótkim czasie bardzo się rozszerzył, musiała gasić przywołana straż pożarna. W poniedziałek około godz. 8 wiecz. wybuchł pożar w pobliskiej wsi Zacharzec, gdzie spłonęła doszczętnie stodoła gospodarza Krowiana; przyczyna pożaru narazie nie stwierdzona. Krążą jednak pogłoski, że stodołę podpalono ze zemsty.

Aresztowano służącą Zofję Łyckowską za to, że zabiła swoje nieślubne dziecko, którego zwłoki znaleziono w piwnicy jej pracodawcy.

—:-:—

Janówiec.

Niebezpieczny szofer. Niejaki Czesław Brylewski zawod. szofer w Janowcu policeił się p. K. do naprawy samochodu. Pan K. nie przeczuwając nic złego, zgodził się nato i polecił Brylewskiemu swój samochód naprawić. Po tygodniu pracy oświadczył Brylewski, że naprawa ukończona. Wyjechano więc na próbę i okazało się, że motor nie jest w porządku, również nie w porządku Brylewski, bo zwiał nie dając na żądanie właśc. samochodu żadnego wyjaśnienia, wobec tego przywołano innego fachowca i stwierdzono, że w kartelu (wewnątrz samochodu) włożono 2 większe śruby, które niewątpliwie rozbiłyby cały motor. Jak się później okazało, Brylewski był w zmowie z innymi opryszkami i zamierzali rozbić motor, w tem to celu Brylewski rozmyślnie włożył 2 śruby w mechanizm motoru. Nieszczęście jednak w porę usunięto, uszkodzono tylko motor. Przy samochodzie tem, skradł dynamówkę lecz została mu odebraną. W warsztacie p. Sz. w Janowcu usiłował Brylewski kilkakrotnie okraść cudze samochody, lecz został spłoszony. Sprawki te uchodziły Brylewskiemu dotąd bezkarnie i to rozuchwaliło go do tego stopnia, że kiedy w dniu 11. bm. zajechał samochód pewnego obywatela na Rynek, ażeby w nagłym wypadku odwieźć lekarza do chorego, podbiegł Brylewski do samochodu i przebił nożem oponę i kiszkę poczem zbiegł. Właściciele samochodów ponieśli dotkliwe straty w pierwszym wypadku na kwotę 800 zł, w ostatnim na 260 zł. Sprawę skierowano do sądu. Czy nie wskazanem byłoby takiemu szoferowi odebrać prawo jazdy? Kompetentne czynniki winne sprawą tą energicznie się zająć.

Janówiec będzie miał kino. Pani Krajewska z Gniezna zamierza puścić w ruch kino w Janowcu. Obywatelstwo przyjmuje wiadomość tę z wielkiem zadowoleniem. Otwarcie nastąpi 1 lutego. Premjera, wielka niespodzianka, narazie tajemnicą. Przedsiębiorczyni „Szczęść Boże".

Kronika kościelna.

Z diecezji chełmińskiej. Rozgraniczenie parafji. Mieszkańcy miejscowości Bór należący dotychczas do parafji luzińskiej w powiecie morskim zostali na własną prośbę rozporządzeniem najprzewielebniejszego ks. biskupa Stanisława Wojciecha z dniem 1 stycznia 1929 r. przyłączeni do parafji szemudzkiej w tymże powiecie. (Odległość Boru od kościoła w Luzinie wynosi 9 km. od kościoła w Szemudzie 3 i pół km.).

Taksamo mieszkańcy miejscowości Borówiec wraz z osadnikami przy drodze do Czarlina, należący dotychczas do parafji Sulęczyno w powiecie kartuskim, zostali przyłączeni z dniem 1 stycznia 1929 r. do parafji Stężyca.

WICHORZE. Osobiste. Feliks Małkowski z Wichorza został mianowany zastępcą przeł. obszaru dworskiego Wichorze - Cepno.

BŁACHTA, pow. chełm. Osobiste. Pan starosta zatwierdził na zast. przeł. obszaru dworskiego Błachta p. Ernesta Marka.

CHEŁMŻA. Osobiste. W katedrze odbył się ślub p. Tekli Marcinkowskiej z p. Pawłem Ferschkim z Jabłonowa. Aktu ślubnego dokonał ks. A. Marcinkowski w asyście ks. prałata Szydzika, ks. prob. Banieckiego, ks. Gabrycha i ks. Wilczewskiego.

BRUSY. Sprostowanie. Inspektor szkolny p. Hoffman nadesłał nam nast. sprostowanie: Notatkę z Brus „Kiepski korespondent" umieszczoną w „Dzienniku Bydg." nr. 15 z dnia 18 bm. prostuję, iż zebrania Dozoru szkolnego w sprawie korespondenta - nauczyciela „Dziennika Pomorskiego" nie zwoływano, oraz że inspektorat szkolny nie stwierdził podpisu żadnego z miejscowych nauczycieli pod jakimkolwiek artykułem, umieszczonym w „Dzienniku Pomorskim p. t. „Kronika Bruska".

Wiadomości z Gniezna.

Osobiste. P. radca Łyskowski, b. starosta w Gnieźnie, otrzymał od 17 p. a. p. odznakę pułkową. Wręczenie odznaki odbyło się w ub. poniedziałek wieczorem w kasynie oficerskiem.

Jarmarki w roku 1929 w Gnieźnie odbędą się w nast. terminach: 11, 12 i 13 lutego na konie, 13 lutego na bydło, 13 marca na bydło i konie. 22, 23 i 24 kwietnia na konie, 24 kwietnia na bydło i kramny, 12 czerwca na bydło i konie. 19, 20, 21 sierpnia na konie, 21 sierpnia na bydło, 9 października na bydło i konie. 18, 19 i 20 listopada na konie, 20 listopada na bydło i kramny, 11 grudnia na bydło i konie.

Kółko Rolnicze w Gnieźnie obchodzi w niedzielę, dnia 27 bm. 40-lecie swego istnienia, z nast. programem: o godz. 10,15 odbędzie się msza św. w kościele Św. Trójcy, o godz. 11,30 uroczyste zebranie w sali hotelu Europejskiego, na którem sekr. p. Lewandowski zda sprawozdanie z 40-letniej działalności kółka. Na zakończenie od godz. 5 po poł. nastąpi w hotelu Europejskim zabawa taneczna.

Śladami wielkich paktów historycznych.



— Stara, zawrzyjmy pakt Kelloga!

Na rocznem zebraniu Tow. Uczni Handlowych wybrano nowy zarząd w składzie nast.: prezes p. J. Jarzembowski, wicepr. p. D. Weiss, skarbnik p. Hartwich, sekr. p. Kuś.

Walne roczne zebranie Koła Śpiewackiego wybrało na rok 1929 nast. zarząd: prezes p. Średzki, wicepr. p. Stręk, sekr. p. Wesołowski, skarbnik p. Stefan.

Popisowe czesanie pań o nagrody odbyło się w ub. niedzielę po poł. o godz. 4 w sali Wenecji. W czesaniu brało udział 30 zawodników, podzielonych na 2 klasy. W pierwszej klasie nagrody uzyskali: p. St. Andrzejczakówna, II. p. Misiowa z Witkowa, III. p. Robakowska, a p. Kierzenkowska list pochwalny. W drugiej klasie przyznano I. nagrodę p. Rozmarynowiczowi, II. p. Mateckiemu, III. p. Szabelskiemu i IV. p. Szablewiczowi. Jury tworzyli pp.: Witkowski i Woźniak z Poznania oraz p. Furmanowski z Bydgoszczy. Po ukończeniu czesania wygłosili przemówienia p. dyr. Stiller z Poznania, prezes Zw. Tow. Rzemieślniczych p. Wojtkowiak z Poznania, prezes Tow. Pomocników Fryzjerskich p. Lewandowski i starszy cechu p. Malinowski.

Otwarcie kursów rysunkowych nastąpiło w ub. niedzielę w obecności p. asesora Kuehna, wicepr. Izby Rzemieślniczej z Bydgoszczy p. Zakrzewskiego, p. dyr. Stillera z Poznania, prezesa Zw. Tow. Rzemieślniczych p. Wojtkowiaka z Poznania, p. dyr. Fischera, licznych gości i członków. Przemówienia wygłosili oprócz wymienionych p. Płuciński i p. Jańczak z Poznania i prezes miejscowej filji p. Siniecki. Pierwsza lekcja dla kursu stolarskiego odbyła się we wtorek, dla kursu metalowców w środę.

Na tut. dworcu skradziono robotnikowi Janowi Szymańskiemu, zamieszkałemu przy Parku Kościuszki, portfel, w którym znajdowało się 30 zł gotówki, wykaz osobisty i świadectwo przemysłowe.

Repertuar kin. Luna: „Gałganek", dramat w 10 aktach. Apollo: „Czarna Róża" z Lyą de Putti. Nowości: „Najsprytniejszy złodziej świata".

Zderzenie się samochodów.

Z Gniezna donosi nam korespondent:

Na skrzyżowaniu dróg w Niechanowie, pow. Gniezno zderzyły się dwa samochody, jeden należący do p. J. Stanka z Witkowa, w którym jechał dr. Piechaczyk, drugi zaś własność p. Izabeli Zaborowskiej z Jabłonowa pow. Wągrowiec. Wskutek zderzenia pasażerowie odnieśli lekkie obrażenia cielesne. Winę wypadku ponosi szofer drugiego samochodu, który mimo szybkiej jazdy nie dał na skręcie żadnego sygnału.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 1 lutego włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego.

W sobotę, dnia 26. bm. o godz. 8 wiecz. zmiana repertuaru wobec wyjazdu delegacji art. operetki na pogrzeb śp. Wiktorji Kaweckiej, zamiast „Katji tancerki" ukaże się finezyjna komedja Fedora „Dr. Julja Szabo" z p. Heleną Bożewską świetną odtwórczynią tyt. roli na czele wybornie zgranego zespołu pod batutą reżyserską p. Orzechowskiego. Ceny znacznie zniżone (od 2,00 zł do 40 gr), — o godz. 4 po południu (ceny najniższe od 25 gr do 2,50) prześliczna bajka „Przygody Tomcia Palucha" gromadząca tłumy zachwyconej dziatwy.

W niedzielę, dnia 27. bm. o godz. 4 po poł. (ceny żniżone) „Proces Mary Dugan".

Wieczorem o godz. 8 występ Elny Gistedt „Katja tancerka".

Wyjaśnienie. W nr. 17 „Dzien. Bydgoskiego" podaliśmy notatkę w rubryce kradzieże że p. Kurcz Adam, dopuszczał się systematycznej kradzieży oleju na szkodę firmy Lengner i Hyner w Toruniu. Jak śledztwo wyjaśniło posądzenie p. Kurcza o kradzież było niesłuszne, co niniejszem prostujemy.

Kino „Żołnierskie" daje podwójny program filmu i to: „Biały pirat" i 7 akt. farsę pt. „Pechowy flirciarz".

„Corso" wyświetla sensacyjny dramat pt. „Siła przed prawem", nadprogram komedja.

„Palace" występuje z arcydziełem filmowem pt. „Ojcze" osnutym na tle bezgranicznej miłości ojcowskiej, do tego nadprogram.

„Pan" demonstruje piękny film pt. „Panna z temperamentem". W roli głównej Hary Liedtke, do tego 2 aktowa komedja.

Strzelanie propagandowe. Miłośnikom przypominamy o strzelaniu propagandowem Związku Podoficerów Rezerwy, które się odbywa codziennie od godz. 4 do 9 w Strzelnicy. Kto pragnie zdobyć piękną i drogocenną nagrodę (również i panie) niechaj spieszy do Strzelnicy. Nagrody wystawione są w oknie firmy C. B. Dietrich, ul. Szeroka.

Najechanie. Przy ul. Chełmińskiej samochód P. M. Nr. 51422 najechał na niej. Szalińskiego Edwarda, zamieszkałego przy ulicy Mickiewicza nr. 79. Potłuczonego Sz. odwieziono do szpitala miejskiego. Drugi wypadek najechania miał miejsce przy ul. Św. Ducha, ofiarą którego padł Feliks Świetlikowski, zamieszkały przy ul. Piekary.

Z Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej, które się odbyło dnia 23. bm. wybrano dodatkowo do rady Kasy Komunalnej Oszczędnościowej pp.: Musioła z grona radnych, p. Buszczyńskiego i p. Kupczyka z grona obywateli oraz pp. Mutha, Kociewskiego, Wiencka i Wojdaka na członków komisji rewizyjnej kasy kameralnej.

Rada Miejska zatwierdziła przydział bezpłatny parceli przy ulicy Legjonów róg Czarneckiego „Drukarni Robotniczej", która ma zamiar budować własny gmach. Wobec wyjaśnienia w bież. roku kadencji Rady Miejskiej wybrano już komisję wyborczą w skład której weszli pp.: adw. Michałek jako przewodniczący, Gordon, Drzemała, Buchholz i Musioł na zastępców, Dybowski, Rolewski, Dochn i Witkowski.

Dalej uchwalono: budżet miasta Torunia na rok 1929-30 wyrażający się w następuj. cyfrach: budżet administracyjny: 6.979.470 zł w dochodach i rozchodach, w tem: 3.879.470 zł wydatków zwyczajnych i 3.100.000 zł wydatków nadzwyczajnych oraz 3.879.470 zł dochodów zwyczajnych i 3.100.000 zł dochodów nadzwyczajnych, budżet przedsiębiorstw miejskich (wodociągów, rzeźni, nadbrzeża Wisły, teatru, lasów i folwarków wynosi 1.514.880 zł (budżet na rok 1928-29 wynosił: administracja 5.502.161 zł, przedsiębiorstw 1.435.124 zł).

Uchwalono podwyższyć pozycję z 2075 zł na 2725 zł, przeznaczoną na zakup książek, zeszytów i nagród dla pilnych uczniów; podwyższyć pozycję z 4350 zł na 9350 zł na dział oświaty pozaszkolnej.

W końcu przyjęto nagłe wnioski i to: wybór komisji kuchni ludowej, (wybrano radcę Janowskiego, radnych Polla i Witkowskiego); przyznano etat dla lekarza miejskiego; mieszkanie dawne prezydenta miasta przeznaczono na cele kulturalno - oświatowe.

Wielki skandal w Radzie Miejskiej w Starogardzie.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego")

Na ostatniem zebraniu Rady miejskiej doszło do skandalu, który rzuca smutne światło na polskość niektórych radnych miejskich. Jak donosi „Dziennik Starogardzki", miejscowe pisemko, redagowane w duchu endeckim:

„Na posiedzeniu tajnem odrzucono wniosek o oddanie placu pod budowę pomnika marszałka Piłsudskiego oraz o przeznaczenie metalu z dawnego pomnika Wilhelma na ten cel. W głosowaniu tajnem 1 głos padł za wnioskiem, 16 przeciw, pozatem oddano 4 białe kartki".

Tyle miejscowe pisemko, które dotychczas nie podawało, ze słusznych zresztą powodów, żadnych sprawozdań z posiedzeń tajnych Rady miejskiej. Tym razem ze względów politycznych „Dziennik" sprzeniewierzył się swej własnej zasadzie.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, burmistrz Czwojdziński zareferował dość blado wspomniany projekt. Radny Nurek, b. poseł, sprzeciwił się wnioskowi magistrackiemu, ponieważ zdaniem jego na „korytarzu pomorskim" nie powinno się stawiać tego rodzaju pomników, gdyż **„nie wiadomo, co może być w przyszłości".**

Radny p. Nurek dał niedwuznacznie Radzie miejskiej do zrozumienia, że kto wie, czy nie przyjdą takie czasy, kiedy trzeba **będzie obalać pomnik marszałka Piłsndskiego, aby w jego miejsce postawić z powrotem pomnik Wilhelma, względnie Hindenburga.**

Charakterystyczne, że ani burmistrz Czwojdziński ani przewodniczący p. Becker, sekretarz naczelny sądu grodzkiego, ani żaden z radnych miejskich nie zareagowali na te **bezczelne nmizgi w stronę Berlina b. posła Nurka.**

Czas najwyższy, ażeby władze wojewódzkie wzięły pod uwagę te antypolskie występy tutejszych ojców miasta.

Przy tej okazji warto wspomnieć o wrogiem wprost ustosunkowaniu się Rady miejskiej w stosunku do armji polskiej, o tych silnych protestach i żądaniach, aby 2 pułk szwoleżerów był przesiedlony ze Starogardu, o tych potwarzach i plotkach puszczanych przez Niemców i zniemczonych Polaków, zohydzających mundur żołnierza i oficera polskiego.

Starogard jest miastem polskiem, znajdującem się jednakże pod silnym wpływem przemysłu i kapitału niemieckiego.

Wielki wpływ kapitału niemieckiego oraz tutejszego probostwa, odbijał się fatalnie na rozwoju polskości w naszem mieście. Ks. proboszcz Hackert (Niemiec), znany z procesu grudziądzkiego o antypolską działalność, trzęsie całem miastem. I różni dygnitarze nasi drżą przed potęgą energicznego o silnym charakterze Niemca.

Rada miejska znajduje się również pod wpływem księdza proboszcza. Czyż w tych warunkach należy się dziwić, że Starogard zamiast kroczyć naprzód pod względem polszczyzny, cofa się wstecz, **skoro nawet Rada miejska jest terenem rozsiewania antypaństwowych niemieckich pogłosek o niepewności losu korytarza pomorskiego?**

Pruszcz.

Dobrowolne datki na budowę kościoła. Na budowę kościoła katolickiego w Pruszczu, wpłynęły na ręce skarbnika Tow. Budowy Kościoła, p. Siekierskiego, w dalszym ciągu nast. dobrowolne datki: pp. Boniek z Pruszcza 10 zł, Siekierski z Pruszcza 40 zł, Michał Gaca z Nieciszewa 50 zł, Binerowski z Pruszcza 20 zł, Pow. Kasa Komunalna, Ostrów Pozn. 10 zł, Cichowski, Pruszcz 5 zł, Maćkiewiczowie na weselu w Gołuszycach 10 zł, Mazur, Bagniewko 10 zł, Fr. Domachowski, Świecie 20 zł, Wydział Powiatowy Świecie 500 zł, Kowalec z Łowina 20 zł, Koło Chrz. Stow. Nauczycieli Szkół Pow. Pruszcz 22 zł. Małaj z Tuszyn 5 zł, Kustoszowa z Pruszcza 5 zł, Ziółkowski, Świecie 20 zł, Szankowski, Nieciszewo, świece na ołtarz, Ruszkowski, Chodziński, M. Witek i Leon Dembek — wszyscy z Wałdowa — każdy po jednej ławce do kaplicy.

By spłacić zaciągniętą pożyczkę na zakup gorzelni pod budowę kościoła, złożyli: pp. Siekierski 100 zł, Ciepiela 40 zł, Cichowski 20 zł, Siekierski 40 zł, Netkowski 126 zł, Pąk 94 zł, Franciszek Jasiński 108 zł, Binerowski 100 zł, Grzonka 52 zł, Jędrzejewski 10 zł, Sadowski 116 zł, Żuchelkowski 30 zł, Frydrychowicz 75 zł, Dembicki 100 zł, Ślimak 20 zł, Szczukowski 20 zł, Niewiadomski 136 zł — wszyscy z Pruszcza; Kneblewski z Mirowic 50 zł, Grzondka z Mirowic 130 zł, Szankowski z Nieciszewa 128 zł, Kryszpin 42 zł, Szwankowski 45 zł — wszyscy z Nieciszewa; Witek z Wałdowa 96 zł, Lewandowski 48 zł, Partyka 118 zł — obaj z Bagniewka, Wilk z Łowinia 20 zł, Maćkiewicz z Gołuszyc 50 zł.

Zarząd Tow. Budowy Kościoła w Pruszczu, składa wszystkim ofiarodawcom swoje najserdeczniejsze „Bóg zapłać", apelując równocześnie do szerszego P. T. Obywatelstwa o łaskawe dalsze, choćby drobne datki, na tak zbożny cel. Datki przesyłać należy na ręce skarbnika p. Siekierskiego w Pruszczu koło Bydgoszczy.

Chełmno.

Z teatru. W restauracji hotelu Centralnego występuje śpiewak Roman Kawicz, który swoim śpiewem zachwyca gości.

Osobiste. Pan Stanisław Ludwikowski z Chełmna otrzymał na wystawie obrazów Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu list pochwalny, za swoją pracę malarską.

Z Rady miejskiej. W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku obrad był tylko jeden punkt, mianowicie uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1929-30, który uchwalono w myśl propozycji komisji finansowo-gospodarczej.

Ruch ludności. W czasie od 1 do 15 bm. notowano 16 wypadków urodzeń, w tem 5 chłopców i 11 dziewcząt. Dzieci nieślubnych 2. Notowano nast. 10 zgonów, w tem trojga dzieci poniżej 3 lat. Ślubów zawarto w tym czasie trzy.

Zniżka podatku. Magistrat zniżył podatek od biletów wstępu na przedstawienia kinomatograficzne, na których wyświetlane będą filmy ściśle naukowe, z 20 proc. na 10 proc. Zniżkę tę stosuje się od 1 stycznia br. Również zniżył magistrat podatek od koncertów z 2 zł na 80 gr za wieczór koncertowy.

Kino „Apollo" wyświetla piękny film p. t. „Serce nie sługa".

Nowa linja komunikacyjna. Pan Jan Czech z Chełmna uruchomił z dn. 21 bm. komunikację autobusową z Chełmna przez Kokocko do Bydgoszczy i z powrotem. Dziennie kursuje autobus dwa razy w obie strony.

Zmiany własności. Pani Olga Chmurzyńska nabyła od Niemców pp. Mesecka i Schultzego, piękną realność przy ul. Wodnej 31, za 42.000 zł. Stefan Zarębski nabył dom przy ul. Dominikańskiej 10 od spadkobiercy Perszkego. Tomaszewski Paweł nabył dom z ogrodem przy ul. Zielonej 10 od p. Pauliny Gostomskiej.

PUCK. Psy morskie. Między parkiem a łazienkami widziano kilkanaście psów morskich. Rybacy w Pucku nie przypominają sobie, aby kiedykolwiek psy morskie ukazywały się w parku.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, dnia 26 bm. „Bohaterowie", 30-letni jubileusz pracy artystycznej Mieczysława Dowmunta.

Niedziela 27 bm. o godz. 3,30 po poł. „Gri-Gri", operetka. Ceny miejsc zniżone.

Niedziela 27 bm. o 7,30 wiecz. „Bohaterowie", operetka.

Jubileusz Mieczysława Dowmunta. Rzadką uroczystość obchodzić będzie grudziądzki teatr w sobotę dnia 26 bm. na premjerze operetki Oskara Straussa „Bohaterowie", a będzie nią 30-lecie pracy artystycznej na scenach polskich znakomitego artysty i reżysera p. Mieczysława Dowmunta. Specjalnie wyłoniony komitet z grona obywateli dokłada wszystkich starań, żeby uroczystość ta wypadła jak najgodniej.

Miła rocznica. W dniu 23 bm. obchodził Grudziądz 9-tą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do grodu naszego. Na gmachach rządowych i wielu prywatnych domach powiewały chorągwie o barwach narodowych. Pierwsi, którzy przed 9 laty do Grudziądza wkroczyli, byli to Hallerczycy i dlatego placówka tut. Związku Hallerczyków rok rocznie obchodzi dzień ten bardzo uroczyście. W ub. środę odbyło się uroczyste zebranie tut. placówki. Zebranie zagaił prezes Jaszczerski, witając serdecznie ks. prałata Łukaszkiewicza, honorowego prezesa p. Krakowiaka i licznie zebranych członków. Przez powstanie z miejsc uczczono zmarłego członka towarzystwa ś. p. Siarkę. Słowo wstępne o dziejowej chwili wygłosił ks. prałat Łukaszkiewicz a bardzo obszerny a treściwy odczyt wygłosił p. Kaźmierski. Następnie prezes p. Jaszczerski udekorował odznaką Mieczy hallerowskich p. Bolesława Orzechowskiego, p. Ludwika Lipieńskiego, p. Anast. Einsporna, oraz odznaką „Frontu Pomorskiego" udekorowano prezesa honorowego p. B. Krakowiaka, p. A. Einsporna, p. Karola Skórzyńskiego, p. Bol. Orzechowskiego i p. Edmunda Nagorskiego, a b. prezes p. Kaźmierski udekorował na życzenie zebranych prezesa p. Jaszczerskiego t. zw. odznaką Mieczy hallerowskich jako odznaką Frontu Pomorskiego. P. Lewandowski wygłosił nast. z uczuciem piękny wiersz, przypominając walki o naszą niepodległość w roku 1863, a 5-letnia Krysia Buchówna wyrecytowała stosowną deklamację.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 stycznia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Polikarpa b. m., Pauli wd.
Jutro: Jana Chryzostoma b. w.
Wschód słońca: godz. 7,54.
Zachód słońca: godz. 16,33.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Bibljoteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o godz. 7½ dla Tow. Urzędników Miejskich **„Orłow"** Grenichstaedtena.

W niedzielę po południu o godz. 4-ej operetka **„Paganini" Lehara,** wieczór zaś o godz. 8-ej komedja dell'arte z „fiabe teatrali" C. Gozzi'ego p. t. **„Turandot".**

Najbliższą premjerą będzie opera komiczna Millöckera p. t. **„Gasparone",** która wybiła się na pierwsze miejsce wśród przewijajających się przez klasyczny repertuar utworów tak dla majsterstwa swej wartościowej muzyki prześlicznej pod względem melodji i bogatej w rytmikę jak i ciekawej faktury libretta. W przedstawieniu udział bierze cały zespół operetkowy, reżyserja znalazła w p. Józefowiczu zamiłowanego kierownika, przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie p. Lewicki. Premjera w czwartek, dnia 31 bm.

Jednocześnie odbywają się próby z fascynującej sztuki Kistemaeckersa p. tyt. **„Szpieg"** oraz z arcydzieła Szekspirowskiego **„Hamlet".** (2457

—:-:—

Jak przed kilku laty jeszcze gospodarowano majątkiem państwowym, jakie ciemne indywidua kryminalne dysponowały rządowymi miljonami, tego jaskrawym dowodem toczący się obecnie we Lwowie proces niejakiego Dra Kolnika, któremu akt oskarżenia zarzuca, że w roku 1923 jako reprezentant Banku Wzajemnego Kredytu we Lwowie sporządził listowe wypłaty dolarowe na Nowy Jork, opiewające na 689.500 dolarów, a choć nie miały one zupełnie pokrycia, sprzedał je Bankowi Gospodarstwa Krajowego, który wskutek dalszych jeszcze machinacyj tegoż Kolnika poniósł ogółem stratę na 1.013.500 dolarów.

Takim jest tenor aktu oskarżenia.

Że jakiś drapichrust prezentuje w Banku fałszywe obligi do honorowania, to są rzeczy powszednie. Ale że Bank je przyjmuje i wypłaca olbrzymią w naszych stosunkach sumę 698 tys. dolarów, nie upewniwszy się, czy te obligi mają pokrycie, i kto jest ten pan, z taką transakcją do banku przychodzący, to są horrenda, które w rezultacie musiały nas doprowadzić do gospodarczej katastrofy.

A co do przeszłości dra Kolnika wyjaśnia akt oskarżenia, że był on przedtem urzędnikiem Banku Ziemi Polskiej we Lwowie, na którego szkodę dopuścił się sprzeniewierzenia 50 miljonów marek polskich, za co został z tego banku wydalony.

I taki napędzony defraudant w kilka miesięcy później cieszy się prawie nieograniczonem zaufaniem i kredytem w Banku Gospodarstwa Krajowego!

Kolnik posiada dziś olbrzymi majątek. A iluż to takich Kolników chadza między nami w chwale i w powszechnem poważaniu!

— **Srebrne gody.** Dziś obchodzi swe srebrne gody sekretarz okręgowy Ch. Z. Z. p. Bronisław Gordon wraz z małżonką p. Marją z Masełkowskich. Jubilat znany powszechnie ze swej gorliwej pracy na niwie społeczno-organizacyjnej cieszy się sympatją ogółu robotniczego. W dniu tak uroczystym dla Jubilata składa i redakcja nasza serdeczne życzenia: Ad multos annos!

— **Dyrekcja Szkoły Przemysł.-Dokształcającej — Chwytowo 12** podaje do wiadomości pp. mistrzów i pracodawców, że dni 1, 2, 3, i 4 lutego są wolne od zajęć szkolnych. — **Drugie półrocze rozpoczyna się we wtorek, dnia 5 lutego br., konferencja wywiadowcza odbędzie się w niedzielę, dnia 27 stycznia o godz. 12-tej w gmachu przy ul. Chwytowo 12.** Zarazem zwraca się uwagę na obowiązek zgłoszenia uczniów i młodocianych pracowników do szkoły w przeciągu 6-ciu dni. Uczniowie wzięci na próbę są również zobowiązani uczęszczać do szkoły.

— **Walne zebranie T-wa Powstańców z roku 1918 i 19** (grupa Związku uczestników powstań) odbędzie się w poniedziałek 28 stycznia br. o godz. 8-ej wieczor. w hotelu Lengninga, ul. Długa. Kandydaci, którzy złożyli deklarację, mają prawo głosu. Zgłoszenia przyjmuje prezes Mańczak, skład rowerów, Dworcowa 94.

— **Wykaz protestowanych weksli w styczniu,** jest do przejrzenia w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy w godzinach od 9-tej do 1-ej.

— **Ofiara.** Złotych 7,72 otrzymaliśmy od Związku Urzędników Administr. Wojsk. w m! na kościół na Szwederowie.

Bale i zabawy w Bydgoszczy.

— **Największy kłopot** sprawia zawsze wybór. Jeżeli chodzi o zdecydowanie się, na który bal pójść w lutym, wybór o tyle jest ułatwiony, że w sobotę dnia 2 lutego odbędzie się w „Strzelnicy" wykwintny bal sympatycznego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, na którym grać będą aż 2 orkiestry. Sale zabłysną w nowej bajecznej wprost szacie zielonej, zdobnej w tysiące kolorowych lampeczek. Goście będą mogli korzystać z zacisznych nisz albo też z zimowego, palmowego ogrodu, o ile ciepło „nastroju" nakaże im się ochłodzić. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— **Powszechną uwagę** obywatelstwa naszego miasta i okolicy zwraca na siebie wielki bal maskowy urządzany przez Koło Oficerów Rezerwy w dniu 1 lutego rb. pod protektoratem pp. generałostwa Thommée.

W salonach Kasyna Oficerskiego 62 p.p. przy ul. Jagiellońskiej nr. 78, bajecznie udekorowanych przez wybitnych znawców dekoratorów, będzie królował humor i radość wśród maseczek, z pośród których najpiękniejsze otrzymają wartościowe premje. Do tańca przygrywać będą dwie pierwszorzędne orkiestry wojskowe.

Kto dotychczas zaproszenia nie otrzymał. zechce się zwrócić do członków Koła, których obowiązkiem jest podać adresy osób, chcących być na balu.

— **Bal nadleśniczych.** Zespół nadleśniczych bydgoskiej dyrekcji lasów państwowych urządza bal pod protektoratem dyrektora inż. J. Zagórskiego i jego małżonki. Bal ten odbędzie się we wtorek dn. 29 bm. w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej 160. Początek o godz. 10 wiecz. Wstęp za imiennemi zaproszeniami, bufet bezpłatny we własnym zarządzie.

— **Wielka zabawa karnawałowa Cechu Obuwniczego w salach „Starej Bydgoszczy".** Wszyscy w niedzielę, dnia 27 bm. do „Starej Bydgoszczy" na wielką zabawę karnawałową Cechu Obuwniczego. Sala pięknie udekorowana, dobrze ogrzana. Tańce odbędą się przy dźwiękach dobrowej orkiestry. Komisja zabawowa przygotowuje nadzwyczaj starannie wszelkie prace przygotowawcze oraz moc miłych niespodzianek. — Wstęp na salę tylko za okazaniem zaproszenia.

— **Kto nie przychodzi, sam sobie szkodzi.** Dziś odbędzie się w „Strzelnicy" gorączkowo oczekiwany, tajemniczy i słodki bal Cechu Piekarzy. Ilość rozchwytanych zaproszeń pozwala spodziewać się poważnego natłoku. Nic dziwnego, Cech Piekarzy rozdziela na swoich balach liczne nagrody, których wartość przekraca sumę kilkaset złotych. Piekarze bawią się tylko raz w roku, ale dobrze.

— **Bal urzędników sądowych w Bydgoszczy** zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja w tym karnawale. Odbędzie się on staraniem okręgowego Towarzystwa tychże urzędników w piątek 1 lutego w sali Resursy Kupieckiej. Komitet balu zrezygnował z głośnej reklamy, a zajął się przygotowaniem szeregu niespodzianek, które bal ten mają uczynić jednym z najmilszych, najdystyngowańszych i najbardziej atrakcyjnych. Jednem słowem pracuje nad tem, aby bal ten przeszedł do tradycji karnawałowej i stał się wzorem dla innych imprez balowych. Byłoby zatem rzeczą banalną pisać o „bajkowo udekorowanej sali, o wykwintnym bufecie lub o doborowej orkiestrze". To są rzeczy, które się rozumieją same przez się. Ale one nie wytwarzają jeszcze tej pogodnej atmosfery, tego idyllicznego nastroju, które niby czarowna bajka każą zapominać wszystkim o świecie rzeczywistości i o wszystkich połączonych z nim udrękach szarego życia codziennego. A osiągnięcie tego właśnie celu komitet postawił sobie za główne zadanie.

Ktoby przez niedopatrzenie nie otrzymał zaproszenia, zechce zgłosić się do sekretarza towarzystwa w Sądzie Grodzkim, pokój nr. 55. s

—:-:—

Walne zebranie „Gwiazdy".

(—) Wzorem innych stowarzyszeń S. M. P. „Gwiazda" pod wezw, św. Alojzego przy kościele św. Trójcy urządziło swe walne zebranie. Program podobny, jak gdzieindziej, z tą tylko różnicą, że członków zarządu wybrano na 2 lata.

Zebranie zagaił prezes p. Kamiński, przewodniczącym wybrano ks. Skoniecznego. Po przeczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdania zdali członkowie dotychczasowego zarządu. Bez dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem został p. Kamiński, zast. — Trepczyński Fr., sekretarzem — Polasik, zast. — Wegner, skarbnikiem — R. Szumiński, zast. — Polanowski, gospodarzem — Schmidt, bibljotekarzem — Ceglarski, zast. — Początek, kierownikiem oddziału młodszych — Kurczewski, kółka amatorskiego — Kamiński, chorążym — Wojtkowiak.

Po wyborze omawiano sprawę wieczoru rodzicielskiego, w różnych komunikatach oklaskami przyjęto **uchwałę przeciw sekcie marjawickiej,** w wolnych głosach życzenia składali delegaci rozmaitych towarzystw i przedstawiciel „Dziennika Bydg.". Na tem zebranie zakończono.

* * *

Towarzystwo „Gwiazda", liczące 110 członków, rekrutujących się wyłącznie z młodzieży, pracuje bardzo intensywnie w rozmaitych dziedzinach: sportowej, oświatowej, kulturalnej. Świadczą o tem dodatnie wyniki moralne i materjalne. Towarzystwo rokuje jak najlepsze nadzieje.

Z rocznego walnego zebrania Młodych Polek „Przedświt".

W ub. niedzielę odbyło się w Domu Katolickim przy farze roczne walne zebranie Młodych Polek „Przedświt". Zebranie zagaiła p. Smolińska witając ks. patrona Filipiaka, panie z patronatu, delegatki oraz licznie rzybyłą drużynę.

Po odśpiewaniu „My chcemy Boga" oddała przewodnicząca przewodnictwo walnego zebrania w ręce p. Kobzanki, która kierowała obradami. Po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do sprawozdań z działalności rocznej. Ze sprawozdań wynikało, że towarzystwo dzięki pracowitemu zarządowi podnosiło się i pracowało w duchu szczerze katolickim dla kościoła i ojczyzny. Po udzieleniu pokwitowania, wybrano nowy zarząd.

W skład nowego zarządu wchodzą: przewodnicząca K. Smolińska, zast. przew. Romanowska, sekretarka A. Lewańska, zast. sekr. St. Krzemkowska, skarbniczka A. Kalinowska, bibljotekarka Puchowska, naczelniczka Fr. Romanowska.

Nowo wybranemu zarządowi złożyła p. M. Kobzanka człon. patronatu, w ręce przewodniczącej życzenia pomyślnej pracy słowami: „Dążmy do celu ciągle, wytrwale, szukajmy nowych, szlachetnych dróg, nie ustawajmy w czynów zapale, a hasłem naszem Polska i Bóg!" Dalsze życzenia składali: ks. patron Filipiak, p. Siuchnińska i p. Matejanka z tow. „Promyk".

W dowód pamięci, zbożnej pracy w tow. mianowały obecne dawniejszą przewod. p. Owczarzakową członkinią patronatu.

Odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy" i hasłem „Sprawie służ — służyć chcemy!" zakończono zebranie.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 25 stycznia.

Szanowna Redakcjo! Dziadek stał się teraz taki jakiś wygodny, że nic go nie interesuje, nic nie bawi, i tylko gdy się dowiedział, że mu z budżetu wojskowego parę miljonów skreślili, wtedy rozeźlił się i powiada:

— Widzisz, Jacku, tyle lat walczę o chwałę i potęgę tej Rzeczypospolitej, a one Judasze jednym zamachem jakby mi palec u zbrojnej ręki obcięli. I gdybyż to wróg uczynił, jaki sowiet albo German, na całość naszą nastający! Ale swoi to czynią, a jeszcze im płać za oną robotę. Przyjdzie czas, że powstanę i pobiję one zdrajce, jak Samson pobił Filistyny.

— Dziadziu, rękę masz ciężką, ale retor jesteś słaby, bo inaczej nie porównywałbyś się z Samsonem, który — wiadomo — czem nad Filistynami zwycięstwo odniósł. Pobić to lada hałaburda potrafi. Ty zaś większych rzeczy dokonał, bo nauczyłeś ten Sejm pracować. Prawda, że nie obeszło się bez kija, ale byle skutek był, to mniejsza o metody. Zresztą Twoja metoda najlepiej ludziom do przekonania trafia. Tylko to niedobrze zrobiłeś, ogłaszając w gazetach, że Ci pies zginął. Zobaczysz, że w prasie endeckiej ten pies zamieni się w szczura, który uciekł z tonącego okrętu. A i takie plotki chodzą, że ja psa zatłamsiłem, aby na imieniny mieć pieczeń dla siebie i dla mojej narzeczonej, co jest wierutną nieprawdą, bo mojego patrona jest w sierpniu dopiero, a choćbym psa zapeklował, to i tak ośmiu miesięcy nie wytrzyma. Dobrze zrobiłeś, Dziadziu, nie wierząc w oną baję. Opozycja chciała mi tylko nogę podstawić i pozbawić Cię najlepszego z Twoich domowych senatorów. Ale jako Cara nie przewrócili, tak i mnie z Belwederu nie wytrącą.

— Mój Jacku, znam Cię, żeś gałgan wielki, ale znów nie taki, żebyś mi aż moje psy zjadał. Ciężki to jest dla mnie cios: niedawno kasztanka, a teraz Dorek. Jużbym też wolał, aby mi te dwa afganistańskie kundysy zdechły, bo prawdę mówiąc, to przypominają mi one teraz marność rzeczy doczesnych.

— Dziadziu, za Dorkiem nie desperuj, bo wróci on i jeszcze nieraz nogi grzać Ci będzie. Może poszedł ino węszyć, czy w innym obozie niema lepszego żarcia i lepszego barłogu. Zwykła to psia melankolja, która przecie i ludziom się trafia, jak tego doświadczyłem na sobie. A za wyrażone mi votum zaufania Bóg Ci zapłać, Dziadziu. Nie zawiodę ja Twojej wiary we mnie i już Cię ani w złej ani w dobrej doli nie opuszczę więcej.

— **Zakończenie pierwszego półrocza szkolnego.** Inspektorat Szkolny na Bydgoszcz — powiat donosi, że według zarządzenia Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pierwsze półrocze szkolne kończy się po nauce 31 bm., a II. półrocze rozpoczyna się we wtorek 5 lutego br.

— **Fa. Bracia Schlieper** w Bydgoszczy dział wytwórni paszy zasilającej notowała za: paszę melasowo-otrębową za ctr. zł 14,50, melasę śrutu owocu palmowego za ctr. zł 24,—. Stałe ceny. Cena rozumie się przy odbiorze wagonowym.

— **Wieczór rodzicielski S. M. P. „Gwiazda"** przy kościele św. Trójcy odbędzie się w niedzielę 27 bm. w sali Rzeźni Miejskiej. Program urozmaicony. Początek o godz. 6. Zaprasza się jak najserdeczniej wszystkich, którzy chętnie popierają poczynania młodzieży.

— **Dziecięcy bal kostjumowy.** Rodzina Wojskowa podaje do wiadomości, że Sekcja Opieki nad Dzieckiem urządza dnia 3 lutego br. o godz. 4-ej popoł. w sali Kasyna Oficerskiego 62 p. p. przy ul. Jagiellońskiej 78 „dziecięcy bal kostjumowy" dla dzieci wojskowych i zaproszonych gości.

Wstęp dla dorosłych i dzieci 1 zł. Zaproszenia dla osób cywilnych można otrzymywać w sekretarjacie Rodziny Wojskowej, ul. Jagiellońska 26, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5—7 popoł.

Z rocznego walnego zebrania Tow. Czeladzi Rzemieślniczej.

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano senjora rzemiosła polskiego w Bydgoszczy p. Sosnowskiego, pióro objął p. Wiśniewski Wiktor, a na ławników powołano p. Grabowskiego Fr. i p. Kosickiego Teodora.

Nastąpiło roczne sprawozdanie członków zarządu, z sprawozdań których wynika, że Tow. Czeladzi jako najstarsze tow. na gruncie bydgoskim stoi na bardzo wysokim poziomie.

W ub. roku odbyło się 45 zebrań na których liczba obecnych wynosiła przeciętnie 48 członków, ogólna liczba członków wynosi 243. Wykładów wzgl. odczytów wygłoszono 32. Towarzystwo urządziło dla członków kurs ogólnokształcący, na który uczęszczało 40 członków. Przez śmierć utraciło towarz. w ub. roku 2 członków śp. Kocimskiego i śp. Jordana. Pamięć ich uczczono przez powstanie z miejsc.

Ze sprawozdań skarbnika wynika, że w kasie jest saldo 291,35 zł. Bibljoteka mieści 153 książek.

Następnie odbyło się sprawozdanie Tow. Domu Czeladzi. Ze sprawozdania skarbnika p. Kowalskiego wynika, że saldo na rok 1929 wynosi 4.224,10 zł.

Przeprowadzono następnie wybory do zarządu, w skład którego weszli pp.: Guszalski prezes, Kowalski Franciszek wiceprezes, Skrobacki sekretarz, Urbański Fr. zast. sekr., Rafiński Franciszek skarbnik, Jutrowski Andrzej bibljotekarz, Riuk zast. bibl., ławników Kolasa i Rafiński Roman, oraz chorąży Balinowski, Bukowski i Kotarski podchorążowie.

Po przeprowadzonych wyborach, przewodniczący p. Sosnowski wprowadził nowowybranego prezesa składając życzenia całemu zarządowi. Prezes zebranie solwował słowami: „Cześć Rzemiosłu" i odśpiewaniem pieśni wieczornej „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Na liczne i powtarzające się ciągle zapytania donosimy zainteresowanym, że p. redaktor Teska nie jest obecnie referentem oświatowym Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków. Urząd ten złożył przed rokiem, gdy zaszły pewne okoliczności, które go do tego kroku zniewoliły. Z wszelkiemi zatem sprawami, dotyczącemi pracy oświatowej w Związku P. i W. należy zwracać się wprost do głównego zarządu w Grudziądzu. O ile chodzi o stosunek tak „Dziennika Bydg." jak p. Teski do Związku, to nie uległ on żadnej zmianie i jak dotąd tak i nadal odnosimy się ze szczerą życzliwością do tej pożytecznej i ze wszech miar poparcia godnej organizacji.

Ciekawemu. Czy wiemy, kto wykonał tabliczki do rowerów? Owszem, a gdybyśmy nie wiedzieli, łatwo byśmy się domyślili. Są one tak melancholijne i pretensjonalne, jak ich wykonawca. Udają emalję, a są z pomalowanej blachy. W jaki sposób „najgorliwszy radny" p. K. Lewandowicz tę lukratywną dostawę otrzymał, doniesiemy także w swoim czasie. Niech Pan o to będzie spokojny.

Zawody w jeździe szybkiej i rozgrywki hockeyowe na ślizgawce Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego.

W niedzielę dnia 27 bm. organizuje kierownictwo sekcji Sportów Zimowych B. T. W. na swej sztucznej ślizgawce w ogrodzie p. Kocerki ul. św. Trójcy zawody w jeździe szybkiej dla młodzieży oraz rozgrywki hockeyowe.

W związku z tem ustalono następujący program:

o godz. 11-ej biegi 200 mtr. dla zawodników do lat 16,

o godz. 11,15 biegi 400 mtr. dla zawodników do lat 16,

o godz. 11,30 biegi 500 mtr. dla zawodników ponad lat 16,

o godz. 11,45 biegi 1000 mtr. dla zawodników ponad lat 16,

o godz. 12,00 biegi 1500 mtr. dla zawodników ponad lat 16,

o godz. 13,30 rozdanie nagród.

Zwycięzcy w poszczególnych biegach otrzymają nagrody w postaci książek (młodzież) i żetonów (dorośli).

O godz. 14,00 zawody hockeyowe.

Od godz. 15,00 koncert.

Zgłoszenia piśmienne do zawodów w jeździe szybkiej z równoczesnem wpłaceniem wpisowego w wysokości 50 gr od młodzieży, 1 zł od dorosłych należy składać przy kasie ślizgawki B. T. W. do dnia 26 bm. godz. 19-ej.

Więc — do Wtelna! Chcesz ubawić się rzetelnie, nie zapomnij też o Wtelnie. Będą tam „damy - huzary" — zabawi się młody, stary. — Tryszczyn, Wtelno i Gościeradz, wszystkie miejsca chcą zabierać, a „mieszczuchy" gdy przybędą, niech na „kuczki" sobie siądą. — Będzie hucznie i wesoło. tańczyć będą ponoć wkoło — i „mazura" wyprowadzą, a co więcej — to nie zdradzą. — A niech się tam siwa smuci — do Zywerta! każdy nuci — w tę niedzielę na Wojaków — tych naszych dzielnych chłopaków.

— **Nowa polska placówka sprzedaży dzienników i czasopism.** Powszechnie znany, rzutki i solidny inwalida wojenny p. Stefan Abramczyk, właśc. przedsiębiorstwa sprzedaży dzienników i czasopism w bramie domu nr. 162 przy ul. Gdańskiej, mając na względzie wygodę mieszkańców starej dzielnicy miasta, otworzył w domu nr. 49 przy ul. Długiej filję, w której tak samo jak przy Gdańskiej nabyć można wszystkie dzienniki i czasopisma. Życząc p. Abramczykowi jaknajwiększego powodzenia, polecamy go ogólnej uwadze naszych czytelników.

— **Pp. restauratorom pod uwagę!** Społeczne biuro pośrednictwa pracy przy Związku Zawodowym Prac. Przem. Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce. Oddział Bydgoszcz, Plac Piastowski 2, tel. 11-63 poleca na pracę stałą jak i na jednodniówki kelnerów, bufetowych z kaucją, kucharzy itd. Biuro za pośrednictwo czonego materjalnie odpowiada i ręczy za zdolność w jego zawodzie.

— **Bal „Moniuszki".** Sławne już na gruncie naszym towarzystwo śpiewu „Moniuszko" urządza w sobotę 2 lutego w salach p. Kocerki przy ul. Św. Trójcy swój bal karnawałowy. Efektowne dekoracje, iluminacje, taniec z lampionami i inne niespodzianki — oto część wspaniałości, jakie gościom przygotowuje towarzystwo. Każdy zabawi się szczerze, swobodnie, wesoło. Zatem kto żyw na bal „Moniuszki"!

— **Najnowsze tańce.** Niejeden chętnieby poszedł na bal — cóż, kiedy tańczyć nie umie. Niech więc korzysta spiesznie z rady i dąży do p. Kochańskiego, Sienkiewicza 61. Nauczy się tam wszystkich tańców, od najstarszych do najmodniejszych.

— **Zabawa karnawałowa Sokoła V. Okole—Wilczak.** Doroczna zabawa karnawałowa Sokoła V. odbędzie się w niedzielę dnia 3 lutego w pięknie udekorowanych salach p. Kocerki. Ruchliwy Komitet szykuje moc ciekawych atrakcyj.

— **Dziś zabawa Sokoła III w Resursie Kupieckiej.** W pięknie udekorowanej sali Resursy Kupieckiej odbędzie się dziś wieczorem wielka zabawa karnawałowa Sokoła III. Dużo niespodzianek czeka uczestników. Dobra orkiestra.

Oszuści wekslowi.

W Bydgoszczy przy ulicy Śniadeckich 11 zamieszkali w charakterze sublokatorów dwaj izraelici, niejaki Szlama Małykąt, lat 23 i Mojsze Nachumow, lat 26, którzy dopuścili się całego szeregu oszustw wekslowych, poczem ulotnili się bez śladu.

Oszustwa ich polegały na tem, że puścili oni w obieg znaczną ilość weksli sfałszowanych, z podrobioną stampilą „Raj Dziecięcy, Łabiszyn, Wł. Gruda", a firma taka w Łabiszynie, ani też w innej miejscowości nie istnieje. Oszuści puściwszy w obieg całą masę takich weksli opuścili Bydgoszcz, aby znowu gdzieindziej prowadzić swój oszukańczy proceder. Policja przeto wzywa wszystkich obywateli, aby w razie pojawienia się oszustów, zechcieli ich przytrzymać, względnie powiadomić najbliższą policję.

Drugi odcinek powieściowy DZIENNIKA BYDGOSKIEGO

W najbliższych dniach zaczniemy na łamach naszego pisma drukować **nową, niezwykle ciekawą, sensacyjną powieść**

„Miss o szkarłatnem spojrzeniu"

napisaną przez

cenionego literata warszawskiego MARKA ROMAŃSKIEGO

Nowi abonenci, którzy zaabonowali „Dziennik Bydgoski" od lutego, otrzymają początek tej powieści na żądanie pod opaską.

Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższem Wykształceniem.

Od kilku lat istnieje w Polsce towarzystwo, mało stosunkowo znane szerszym warstwom, a które jednak zasługuje z wielu względów na żywsze zainteresowanie. Jest niem Stowarzyszenie Kobiet z Wyższem Wykształceniem; zostało ono zawiązane w Warszawie w marcu 1926 roku, a w kilka miesięcy potem, bo już w maju także i w Bydgoszczy. Stanowi ono odłam a raczej część Międzynarodowej Federacji Kobiet z Wykształceniem Uniwersyteckiem. Federacja ta powstała jeszcze w r. 1919, dzięki inicjatywie Anglji i Ameryki. Celem tej organizacji jest nawiązanie przyjaznych stosunków między kobietami z uniwersyteckiem wykształceniem, należącemi do wszystkich narodowości świata, a tem samem popieranie ich interesów oraz rozbudzanie między ich krajami sympatji i zachęcanie do wzajemnej pomocy. Dążąc do tego celu, Federacja funduje zagraniczne stypendja naukowe, utrzymuje hotele i bursy dla kobiet, pracujących naukowo, otwiera kluby w miastach uniwersyteckich, pośredniczy przy wymianie docentek i studentek, udziela pomocy i informacyj członkiniom, podróżującym w celach naukowych. Federacja dąży do zdobycia dla kobiet w różnych dziedzinach życia stanowisk, odpowiadających ich wykształceniu. W pracach swych Federacja współdziała z Komisją Współpracy Umysłowej przy Lidze Narodów, oraz Instytutem Międzynarodowej Edukacji w N. Yorku.

W skład Federacji wchodziły w r. 1926. t. zn. w chwili przystąpienia do niej Polski. — Australja, Austrja, Belgja, Czecho-Słowacja, Danja, Finlandja, Francja, Hiszpanja, Holandja, Indjie, Irlandja, Kanada, Norwegja, Nowa Zelandja, Południowa Afryka, Stany Zjedn, Szwajcarja, Szwecja, Wielka Brytanja i Włochy. Niedługo potem przystąpiły jeszcze kobiety Bułgarji, Chin, Japonji, Grecji, Meksyku, Niemiec i Węgier.

Pięknie rozwijające się dzieło dowodzi aktualności sprawy nietylko ze względów międzynarodowych, ale i wobec wielu naszych zagadnień wewnętrznych, które kobiety muszą podjąć i rozwiązać.

Więc przedewszystkiem walka o prawa kobiet.

Kobiety z wykształceniem uniwersyteckiem są temi, które mają prawo dochodzić do wyższych stanowisk w społeczeństwie, a w tym charakterze wpływać na całokształt życia społecznego.

U nas w Polsce kobieta uzyskała już równouprawnienie. Wobec tego wydaje się, że starania idące dalej w tym kierunku są conajmniej zbyteczne. Przypatrzywszy się jednak sprawie bliżej, dochodzimy do przekonania, że daleko jeszcze do tego, to uzyskał mężczyzna w ciągu całych wieków. Drobny przykład: wiemy np., że kobieta-prawnik nie ma dotąd wstępu do sądownictwa, a w dzielnicy poznańskiej nie może też otworzyć kancelarji adwokackiej, wobec tego, że przedtem musiałaby odbyć praktykę w sądzie, do której nie może być dopuszczona.

Absolwentki innych wydziałów uniwersytetu czy politechniki, nie napotykają już na takie trudności przy wykonywaniu swoich zawodów — biorąc rzecz ze strony zasadniczej. A życie? A pracodawcy? Tu często występuje rażąca niesprawiedliwość.

Znana jest sumienność i dokładność kobiet w wykonywaniu obowiązków, — a jednak bardzo często zdarza się, że kobieta, mająca te same, lub nawet wyższe dane, musi ustąpić przed mężczyzną, który się równocześnie z nią ubiega o jakieś stanowisko. Powody są rozmaite. W wielu wypadkach pokutuje jeszcze uprzedzenie, zakorzenione od wieków, że kobieta jest czemś niższem, słabszem itd. Czas byłby już tę kwestję postawić wyraźnie, na podstawie codziennego doświadczenia.

Ktokolwiek przypatrzy się pracy kobiety wykształconej czy to w kole rodzinnem, czy zwłaszcza na jakiemkolwiek stanowisku społecznem, będzie musiał przyznać, że nie ustępuje ona w niczem pracy mężczyzny.

I tu jest szeroke pole działania dla organizacji kobiet z wykształceniem akademickiem. Ma ona za zadanie w pierwszym rzędzie bronić interesów kobiet, które już dyplomy uzyskały, — a następnie starać się o to, żeby takich kobiet było jak najwięcej.

Więc walczyć z przesądem co do niższości kobiet, — własną pracą i działalnością udowadniać, że kobieta powinna się kształcić, powinna dochodzić do znaczenia w społeczeństwie. Co za tem idzie, pociągać jak najszersze sfery do współpracy w tym kierunku, uprzystępniać młodym dziewczętom możność studjowania, w pierwszym rzędzie jednak wykazywać jak te, żeby same odczuwały potrzebę dalszego rozwijania i pogłębiania swoich wiadomości i zdolności.

Koło bydgoskie rozwija się pomyślnie. Urządza ono co miesiąca posiedzenia, na których członkinie wygłaszają referaty z różnych dziedzin wiedzy. Szkoda tylko, że tak mało gości z nich korzysta.

Dr. Ch.

Roczne zebrania tow. bydgoskich.

S. M. P. „Gwiazda".

W niedzielę dnia 20 stycznia 29 r. odbyło się roczne walne zebranie oddziału starszego S. M. P. „Gwiazda". Zebranie zagaiła prezeska p. Galińska witając gości oraz licznie zgromadzone druhny. Po formalnościach wstępnych utworzyło się prezydjum walnego zebrania w osobach ks. Słupińskiego — przewodniczącego, p. Jankowskiej — sekretarki i 2 ławniczek.

Sprawozdania roczne zarządu dały obraz rzetelnej, owocnej i dodatniej pracy oraz wykazały, ile można zdziałać przy dobrych chęciach i harmonyjnej pracy całego zarządu.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Wybór zarządu odbył się sprawnie i szybko i przedstawia się jak następuje: pp. Golińska — prezeska, Sadkówna — wiceprezeska, Jankowska — sekretarka, Łukasikówna — zastęp., Andrzejewska — skarbniczka, Woźniakówna — naczelniczka wych. fiz., Wejnerowska i Drzewiecka — ławniczki.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw drobniejszej wagi solwował ks. Słupińsk zebranie hasłem „Sprawie służ"

Po przyjęciu porawek dotyczczasowego statutu T-wa, prezes solwował zebranie.

„Sokoła" Macierz.

(ak) Czwartkowe roczne walne zebranie „Sokoła-Macierzy" w Resursie Kupieckiej nie było takie, jakie być powinno: daleko do ideału odpowiadającego idei sokolej. Przedewszystkiem słaby stosunkowo udział członków, sprawił, iż ze względu na brak quorum rozpoczęło się zebranie z półgodzinnem opóźnieniem, tak, że o godz. 8.30 wiecz. zebrało się zaledwie 79 osób, uprawnionych do głosowania na ogólną liczbę 186 członków; pozatem jako smutny objaw na zebraniu zanotować wypada tarcia przy wyborze nowego zarządu, przyczem — mimo pięknych słów o złotej harmonji i innych wypowiedzianych poprzednio — górowały ambicyjki tak, że rozpętała się wielka burza.

Posiedzenie zagaił, witając przybyłych członków i gości prezes dotychczasowy inż. Szczudłowski. Na początku zebrania wspom niał o zmarłych w ubiegłym roku członch, bardzo zasłużonych: śp. Budzbona, siewicza, Piotrowicza i Niedbalskiego. zczególnie uczcił pamięć niedawno zmaro, gorliwego członka śp. Niedbalskiego, ry aczkolwiek pracował w ciężkich wankach, idei sokolej służył przez lat 40. brani uczcili pamięć zmarłych członków zez powstanie.

Przewodniczącym walnego zebrania wyano prezesa V. okręgu p. Malczewskiego. kretarzował p. Sobolewski, ławnikami li pp. Sosnowski i dr. Szymanowski.

Przystąpiono do składania sprawozdań a rok ubiegły przez poszczególnych członów zarządu. Prezes p. inż. Szczudłowski rzedstawił zebranym całokształt rozwoju Sokoła-Macierzy". Zaznaczyć wypada, że od względem sportowym towarzystwo naczni się podniosło. Przez doskonały i ytrwały trening sokołów ćwiczących, zdoo cały szereg nagród i dyplomów; równ podnieść należy zorganizowanie młoaziezy ćwiczącej poniżej lat 14.

Z okazji 10-lecia niepodległości Polski uczczono 5 zasłużonych członków pp. Henryka Kaszubowskiego, dyr. Antoniego Pampucha, Siuchnińskiego, Kardasia i Sosnowskiego.

Z sprawozdania sekretarza p. Sobolewskiego wynikało, iż towarzystwo liczy obecnie 186 członków (20 żeńskich). Pozatem bardzo obszerne sprawozdania zdali naczelnik p. Majtkowski, skarbnik p. Domagała, gospodarz p. Głowacki i inni członkowie zarządu. Na wniosek członka komisji rewinej p. Szczepańskiego uchwalono jednoie absolutorjum.

ler ożywione obrady były przy wynowego zarządu. Kandydatury na esów były następujące: Zwierzycki, dr. vczyński, dr. Kantak i dyr. Wołodkowicz. ększością głosów wybrano prezesem p. . Kawczyńskiego, pierwszym wiceprezeem został p. dyr. Wołodkowicz. Wobec tego, iż posiedzenie przeciągnęło się poza północ, skompletowanie zarządu nastąpi na osobnem posiedzeniu, które odbędzie się w dniach najbliższych.

Na końcu p. dr. Kawczyński, obejmując prezesurę, przemówił w serdecznych słoach do zebranych.

ką p. Kulczykówna Helena, zast. p. Karnowski (junjor); na ławników pp.: Karnowski (senjor) i Wiśniewski Józef; rewizorami kasy pp.: Skorówna i Płochocki; kontrolerem lekcji pp.: Szubiakówna i Skory (senjor). Gospodarzem zabaw p. Skóry (junjor).

Przewodniczący p. Cegielski poprosił nowo wybrany zarząd do wsólnej pracy i w imieniu Okręgu XXI, oraz T-wa Śpiewu „Dzwon" życzył jak najlepszego rozwoju.

Dyrygent okręgowy p. Eichstädt mówił o znaczeniu pieśni polskiej i muzyki, i w imieniu T-wa Śpiewu „Lutnia" złożył życzenia jak najlepszego powodzenia.

W dalszym ciągu składali życzenia delegaci T-wa Śpiewu „Halka", „Harmonja" i t. d.

Tow. Pomocn. Fryzjerskich.

W dniu 16. bm. o godzinie 8 wieczorem odbyło się walne zebranie w sali p. Mellera, które zagaił prezes p. Gajewski, witając prezesa honorowego p. Kozłowskiego, członków honorowych oraz członków. Sekretarz p. Klemkę po odczytaniu porządku dziennego przez prezesa, przeczytał protokół z ostatniego posiedzenia, który bez zmian przyjęto. Pan Koterski, jako starszy pomocnik przy wydziale pomocn. zdał sprawozdanie z czynności cechu. W dniu 2. bm odbyła się rewizja kasy i komisja badawcza stwierdziła wszystko w najlepszym porządku, poczem kolejno zdawali członkowie zarządu sprawozdanie z działalności za rok ub. Członków Tow. liczy 108. Pozatem organizacja urządza kursy damskiego czesania, przeprowadza kursy, zabawy, a w okresie letnim wycieczki. Prezes p. Gajewski prosił hon. prezesa p. Kozłowskiego na marszałka. Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum. Do pióra zicmie i wzniósł w końcu trzykrotny okrzyk na ławników czł. hon. pp. Formanowskiego, Jarzynę, Moczyńskiego i Koterskiego. Pan Kozłowski wygłosił obszerny referat o położeniu zawodu, wskazał na owocną pracę zarządu, który potrafił utrzymać Towarzystwo na wysokim poziomie i wzniosł w końcu trzykrotny okrzyk na dalszy pomyślny rozwój Towarzystwa. Po przerwie przystąpiono do wyboru zarządu. Z pośród kandydatów większością głosów wybrano na prezesa p. Gajewskiego (ponownie), sekr. p. Klemke (ponownie), skarbnika p. Borkowskiego, gospod. p Mizgalskiego. Komisja rewiz. pp. Napierała i Podowski. Ławnicy pp.: Spaltówna, Adamska, Tolski, Abramowski i Słomiński. Sąd honor.: pp. Rosiński, Koterski, Dutkiewicz, Grochowski, Łuczkowska. Wydział czeladniczy tworzą: Koterski, Gajewski, Grochowski.

P. Kozłowski złożył życzenia nowemu zarządowi, na które odpowiedział prezes p. Gajewski i dziękował prezesowi hon. p. Kozłowskiemu za sprawowanie urzędu marszałka.

W wolnych głosach załatwiono wnioski w sprawie organizacji zawodowej, po których prezes solwował zebranie o godz. 24-tej hasłem naszem „Praca do Celu".

Dział społeczny.

Należałoby się zatroszczyć o los inwalidów cywilnych.

W Sejmie toczą się obecnie obrady nad budżetem Rzeczypospolitej na rok 1929/30. Uchwalono bez trudności przeszło 100 miljonów złotych na renty dla inwalidów wojennych, wdów i sierót. Pod kategorję uprawnionych do poboru renty z tego tytułu podciągnięto swego czasu także tych, którzy w czasie walk majowych w Warszawie zostali poranieni albo stracili swoich żywicieli. Nie pomyślano jednak dotąd o osobach cywilnych, którzy stracili swoją zdolność do pracy przez kalectwo, nabyte w czasie powstania wielkopolskiego. Osób takich jest względnie nie wiele i zaopatrzenie ich nie sprawi państwu zbytnich trudności. Dla poszczególnych jednostek zaś ma podciągnięcie ich pod kategorję osób, uprawnionych do korzystania z dobrodziejstw ustawy inwalidzkiej, znacznie ogromne, bo uchroni ich od leczenia się na własny koszt i zabezpieczy ich byt.

Na życzenie, nadesłane nam z kół Czytelników naszych, zwróciliśmy na sprawę tą uwagę posłów na Sejm z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji.

Bezowocne obrady nad kontraktem rolnym.

Na terenie całej Polski obowiązują w rolnictwie t. zw. kontrakty rolne, zawarte jako umowy zbiorowe między organizacjami zawodowemi robotników a związkami pracodawców. Przy ostatnich układach, w toku których związki robotnicze przedewszystkiem wysunęły żądanie podwyżki świadczeń pieniężnych, nieomal nigdzie do ugody nie doszło.

W województwach zachodnich oraz na terenie województw: warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego i białostockiego powierzono rozstrzygnięcie sporu nadzwyczajnej komisji rozjemczej, w której skład wchodzi przedstawiciel Min. Pracy, Rolnictwa i Sprawiedliwości.

Pościg za mordercami.

Za morderstwo, popełnione na osobie szofera Jana Skalniaka z Krakowa, na szosie Wieluń—Częstochowa, policja ściga pewnego osobnika wzrostu wysokiego, średniej tuszy, blondyna, lat około 30, o twarzy podłużnej, kościstej, bez zarostu, nos prosty, duży, włosy zaczesane do góry. Osobnik ów ubrany był w czarny garnitur, krawat długi wiązany, w zarzutce koloru jasno popielatego, z paskiem takiego koloru i materjału, w czarnych półbucikach lakierowanych. Na jednej z rąk powyżej kości ma wytatuowaną kotwicę lub krzyż; mówi porawnie i prędko po polsku. Z zachowania ruchów wygląda na aktora teatralnego lub cyrkowego.

Jego towarzyszka ma lat około 24, niższa, blada, nogi cienkie, ubrana w czarną krótką sukienkę i letni płaszcz koloru blado-niebieskiego. Obydwoje podawali się za artystów wytwórni kinematograficznej — „Polfilm". On podpisywał się „Bory", ona zaś ma imię „Stefa"; twierdzili, że jadą robić zdjęcia do następujących miejscowości: Zakopane, Kraków, Katowice, Będzin, Częstochowa, Wieluń, Kalisz i Poznańskie.

Ktoby mógł udzielić jakichkolwiek informacji o tej parze, zechce zgłosić je w policji.

Z sali sądowej.

Krawiec — złodziejem.

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego, zasiadł na ławie oskarżonych 31-letni Józef Stawski, krawiec z zawodu, oskarżony o powrotną kradzież.

Stawski kilkakrotnie już karany, a ostatnio przed trzema laty 5-letniem ciężkiem więzieniem, dopuścił się znowu kradzieży w dwóch wypadkach, mianowicie w szkole Miejskiej Handlowej i w firmie Hetzendorf w Bydg. i za to zasądzony został na karę ciężkiego więzienia przez 3 lata i osiem miesięcy oraz na pozbawienie praw obywatelskich przez lat 5, a następnie oddanie go pod dozór policyjny.

Prokurator wnosił dla oskarżonego 6 lat ciężkiego więzienia, jednak sąd uwzględnił to, że oskarżony przez trzy lata wstrzymywał się od kradzieży i okazał skruchę, wymierzył mu względnie łagodną karę.

Złodziej przedstawiający się za barona.

Policja w Więcborku przytrzymała niejakiego Ottona Felske, który jeżdżąc po różnych miastach Polski, przedstawiał się za barona, posiadającego wielkie plantacje kawy w Afryce, z których czerpie środki, pozwalające mu żyć wygodnie i odbywać podróże. Okazało się jednak, że Felske jest znanym policji złodziejem i włamywaczem, włóczącym się po kraju i dokonywującym śmiałych włamań i kradzieży.

Odwiedził on również w swoim czasie Bydgoszcz, gdzie dokonał kradzieży większej ilości garderoby i innych rzeczy na szkodę p. Z., a następnie rzeczy te zastawił w pewnem miejscu przy ulicy Dworcowej, ulatniając się z Bydgoszczy w niewiadomym kierunku. Policja tutejsza poszukiwała go już od dłuższego czasu.

— **Do Wtelna!** Przypomina się jutrzejszy kulig do Wtelna. Punkt zborny o godz. 3 min. 30 przed restauracją Ruxa przy ulicy Poznańskiej.

— **Jubileusz małżeński** obchodzą w niedzielę 27. bm. pp. Franciszek i Katarzyna Kubińscy. Na intencję jubilatów odprawi się msza św. o godz. 8 rano w Farze. Państwu Kubińskim jako zacnym obywatelom miasta naszego i długoletnim czytelnikom naszego pisma składamy szczere życzenia doczekania się złotych godów.

— **Bal urzędników miejskich.** Jednym z najlepszych balów karnawałowych w powodzi zabaw, które się odbędą w dniu 1 lutego br., będzie niewątpliwie bal naszych urzędników miejskich. Komitet balowy dołożył wszystkich starań, aby goście bawili się w ślicznie udekorowanych salach p. radcy Kocerki jaknajlepiej. Jeśli ktokolwiek przy wysłaniu zaproszeń został pominięty, zechce zwrócić się po takowe do skarbnika Tow. Urzędników Miejskich p. Kijka w Gazowni M., telef. 630-631.

— **Bal Towarzystwa Kupców.** Tradycyjny bal Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy odbędzie się już w dniu 2 lutego br. Jako jeden z największych i najlepszych balów reprezentacyjnych w naszem mieście, urządzany w własnych odnowionych apartamentach, niewątpliwie i w tym roku będzie cieszyć się wielkiem powodzeniem. Komisja Balowa dokłada wielkich starań, by gościom jak najlepiej uprzyjemnić chwile wspólnej zabawy.

— **Bal karnawałowy wioślarek.** Jak zorza ranna na firmamencie zabłyśnie noc karnawałowa w dniu 1 lutego, tryskająca wesołością i humorem. Cała elita bydgoska podąży tłumnie w dniu tym na bal doroczny Wioślarek do Hotelu pod Orłem, by w dobranem towarzystwie przy dźwiękach pierwszorzędnego zespołu orkiestralnego doznać emocji. Gospodynie balu które już niejednokrotnie zdały egzamin z swej troskliwości względem gości i wywiązały się z obowiązków swych idealnie, napewno i teraz nie zawiodą.

Wielką atrakcją balu będzie wybór **Królowej Balu i dam dworu.** Równocześnie z aktem koronacji otrzymają wyróżnione przez jurę panie cenne podarki, które wystawione będą jutro w niedzielę, w oknie wystawowem firmy Bydgoski Dom Towarowy, ul. Gdańska.



U golibrody.

— Pan redaktor robi czągłe szmichu z panem Bartel i z panem Amanullach i podkopuje ich autorytetu. Jaby takie coś nie szmiał zrobić. Dla mnie każdy władzy jest nietykalny. Jak pan Składkowski wydał okólniku: jeść krajowy kaszy! to my go z żonem zaraz usłuchnili i teraz jest codzień spodeczku kaszy na stole. Ja zjim pare ziarnki, żona zji pare ziarnki, a reszte sypie sie na werandy dla wróble. Pan redaktor nie ma idei, jakie te wróble są patrjotyczne ptaki. Żeby im pełny miski dać, to oni by zjedli.

A wi pan, dlaczego u nas jest taki patrjotyczny atmosfery? Bo Polska jest najbardzi pokojowy republiki na szwiecie. Wszędzie awantury, wszędzie borby, tylko u nas jakby z makiem posypał. Pan Dziadek szedzi spokojnie w Belwederu, pan Składkowski też sobi ustatkował, w Sejmie wygląda jak w paktu Kelloga i tylko pan Tromczyński robi niekiedy ataku na pana marszałka, ale bardzo delikatnego ataku. zawsze jeden krok naprzód, a dwa kroki w tyłu, aż on sam niespodzieje, jak on wdepni w Bebe.

A pan czytał o król Aleksander, który w Jugosławji zrobił puczu? On zamknił Sejm a mebli sejmowy kazał sprzedać na licytacji. Jakby u nas przyszło do coś podobnego. to powinno pójść na licytacji cały sejmowy budy z martwym i żywym inwentarzem. Kto to kupi? Jaby zaraz miał reflektanta... pana Hagenbecku.

— **Wszystko bawi się wesoło i ochoczo u cyklistów,** bo tam jest morowo. Wszyscy spieszmy do sali Rzeźni Miejskiej. Masek niechaj będzie dużo, bo najpiękniejsze i najoryginalniejsze otrzymają nagrody. Niechaj nikogo nie zabraknie bo komitet oddziału cyklistów przygotowuje różne niespodzianki.

— **Kradzież w składzie cukierków.** W nocy z 24 na 25 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu cukierków firmy „Lukullus“ przy ulicy Grunwaldzkiej 25, gdzie skradli różnych wyrobów cukierniczych, jako też herbaty i kawy na sumę 1000 zł.

Samobójstwo służącej.

Dnia 24. bm. o gdz. 14-ej robotnica fabryki płyt fotograficznych Dziatkiewicza przy ul. Kącik 2-3, niejaka Stefanja Radecka, licząca lat 22, zamieszkała przy ul. Bielickiej 3, dokonała podczas przerwy obiadowej samobójstwa przez wypicie lizolu. Gdy spostrzeżono wypadek, natychmiast odwieziono denatkę samochodem firmy do szpitala Diakonisek, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, wkrótce zmarła.

Denatka pozostawiła list adresowany do swej matki, w którym to liście wyjaśnia, iż odbiera sobie życie z powodu siania przez koleżanki plotek, o jej rzekomej chorobie wenerycznej.

Boczność, Powstańcy i Wojacy Siernieczek.

Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 4-ej po poł. w lokalu p. Szlagowskiego.

O jak najliczniejszy udział członków uprasza zarząd obwodowy.

Zofin.

Roczne walne zebranie Tow. Powstańc. i Woj. Zofin odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. w lokalu p. Dzierzgowskiego, punktualnie o godzinie 4-ej.

W razie niestawienie się pełnej liczby członków, następne zebranie odbędzie się pół godziny później, bez względu na ilość obecnych.

Z powodu przyjazdu delegata, jak największa ilość pożądana.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE ul. Miedza 2 wyświetla od soboty dramat w 10 aktach pt. **„Zmierzch czerwonych bogów“.** Niezwykle ciekawe epizody walk Indjan z Hiszpanami, oraz rozmaite obrazki z życia czerwonoskórnych. Początek seansów w niedzielę o godz. 2, 7 i 8,15, w dni powszednie o godz. 6 i 8. Nadprogram wesoła komedyjka.

KRISTAL. Dziś i jutro po raz ostatni wspaniały film **„Z raju bolszewickiego“** z Olgą Czechową o akcji sensacyjnej, rozgrywającej się w Polsce i w Paryżu. Nadprogram tygodnik bardzo interesujący.

NOWOŚCI wyświetla dramat pt. **„Błękitne noce“.** Treść dramatu tego zaczerpnięta jest z życia Legji Cudzoziemskiej. Wspaniałe krajobrazy, wyśmienita gra artystów jak również interesująca treść robi ten obraz nadzwyczaj ciekawym. Nadprogram bardzo zabawna komedja w 2 aktach.

MARYSIEŃKA wyświetla o frapującej treści wspaniały dramat pt. **„Miłostki aktorki“.** Pola Negri odtwarza z dużem powodzeniem rolę główną. W nadprogramie tygodnik Paramountu i komedja.

KINO WOJSKOWE, ul. Sobieskiego. Wyświetla potężne arcydzieło filmowe „Ksią[illegible] czy błazen“ według słynnej powieści Maurycego Dekobry. Reżyserował genjalny rosjanin Iwa[illegible] Razumny. Główną rolę odtwarza słynny akto[illegible] filmowy Iwan Petrowicz i Marcela Albani. Film ten jest arcydziełem kinematografji obecnyc[illegible] czasów. Początek seansów: piątek i sobot[illegible] godz. 7 wiecz. Niedziela godz. 5 i 7. Celem uniknięcia natłoku uprasza się o punktualność

CORSO wyświetla od wczoraj piękny film sensacyjno-sportowy p. t. „Tygrys Arizony“. W roli głównej ulubieniec wszystkich Tom Mix oraz jego urocza partnerka Dorothy Sebastian. Nadprogram „Dwaj pigularze“ i „Waciu nie denerwuj się“ wyśmienita komedja w 4 aktach.

PROGRAMY RADIOFONICZNE.
NIEDZIELA, 27 STYCZNIA.

Poznań (342,9). Godz. 10,15—11,45: Transm. nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej. 12,10—12,35: Sygnał czasu, odczyt rolniczy. 12,35—12,55: Odczyt rolniczy. 12,55—13,15: Wykład dla gospodyń wiejskich. 15,15—17,30: Koncert symf. z Filh. warsz. 17,30—17,50: Gawęda reporterska. 17,50—18,20: Audycja dla dzieci. 18,20—19,00: Recital wokalny Marji Kisielewskiej (sopr.). 19,00—19,20: Biuletyn Stow. Mł. Polskiej. 19,20—19,45: Odczyt z Warszawy. 19,45—20,05: Odczyt „Twórczość Chopina w [illegible]rysie“, 20,05—20,30: Nadprogram. 20,30—20,[illegible]: Kwandrans literacki. (Transm. z Warszaw[illegible]). 20,45—21,05: Utwory Chopina w wykonaniu [illegible] prof. Fr. Łukasiewicza. 21,05—22,15: Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 22,15—22,30: Sygnał czasu, komunikaty sportowe. 22,30—22,[illegible]: Lekcja tańców. 22,50—24,00: Muzyka taneczn[illegible]

Warszawa (1111). Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa. 11,55—12,10: Sygnał czas[illegible], hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, kom[illegible]nikat lotn.-met. 12 10—14,00: Poranek symfo[illegible] z Filh. warsz. 14.00—15,00: Odczyty rolnicz[illegible] 15,00—15,15: Komunikat met. i nadprogra[illegible] 15,15: Koncert symf. z Filh. warsz. 17,30: O[illegible]czyt. 17,55—18,20: „Boczna antena“. 18,20: Ko[illegible]cert popularny. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,[illegible] —19,45: Odczyt „Aleksandrja — śmietnik L[illegible]wanty“ — prof. B. Richter. 19,45—19,55: Na[illegible]program, komunikaty. 19,56—20,00: Sygnał c[illegible]su. 20,00—20,20: „Rozrywki umysłowe“. 20[illegible] Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Komuni[illegible] lotn.-met. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 2[illegible] —22,30: Komunikaty: policyjny, sportow[illegible] nadprogram. 22,30—23,30: Muzyka taneczn[illegible]

Kalendarzyk zebrań Ch. D[illegible]

Zebranie Polskiego Str. Chrześc. De[illegible] Koło Siernieczek odbędzie się **w sobotę** [illegible] 26 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Szlago[illegible]skiego przy ul. Fordońskiej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. [illegible]

Walne zebranie filji Koronowo odbędzi[illegible] się w niedzielę dnia 27 stycznia 1929 r. [illegible] godz. 1,30 w lokalu p. Golnika.

Walne zebranie filji Siernieczek odbędz[illegible] się w niedzielę dnia 27 stycznia br. o g[illegible] 4-ej po poł. w lokalu p. Szlagowskiego[illegible] Fordońska.

Walne zebranie filji ceramiczno-cegielnianej firmy Lloyd Bydgoski odbędzie się w niedzielę dnia 27 stycznia br. o godz. 3-ej w lokalu p. Zuchlanda.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Młodych Polek „Wiosna“ na Czyżkówku. Walne zgromadzenie w niedzielę 27. bm o godz. 5 po poł. Goście mile widziani.

Sekcja muzyczna Tow. Terminatorów. [illegible] poniedziałek lekcja o godz. 8 w Domu Czel[illegible]

Bydg. Towarzystwo Wioślarskie. Z[illegible] się członkom uwagę na zawody w jeździ[illegible]kiej, które organizuje sekcja sportów zim[illegible] w niedzielę, 27. bm. przed poł. na własne[illegible]gawce w ogrodzie p. Kocerki. Zgłoszenia [illegible]ży składać do dnia 26. bm. godz. 19 przy k[illegible] ślizgawki.

„Św. Wojciech“. Zebranie starego i nowe[illegible] oddziału odbędzie się w poniedziałek, 28. b[illegible] po lekcji.

Cech krawiecki. Lekcje kursu kroju męskiego odłożono do czasu ukończenia kursu kroju damskiego. Lekcje tegoż kursu odbywać się będą w Domu Czeladzi w poniedziałki i w czwartki punktualnie o godz. 8 wiecz.

Oddz. Cyklistów Tow. Powst. i Woj. Szw[illegible] de[illegible]wie, którzy zamówili swe[illegible] [illegible]ać przy dekoracji w [illegible]

„Lutnia“. Przypomina się o występie jutro podczas mszy św. o godz. 12 w Farze.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie walne oddziału młodszego w niedzielę, o godz. 4 w salce par.

Tow. Cyklistów. Jutro w niedzielę o godz. 16-tej zebranie zarządu i komisji zabawowej u kolegi prezesa. Bardzo ważne sprawy.

Sokół II. w Jachcicach. Walne zebranie odbędzie się 27. bm. o godz. 16 w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 10 w Jachcicach.

Pomorski Okręgowy Zw. Pływacki komunikuje niniejszem, że posiedzenie zarządu Pom. Okręgowego Zw. Pływackiego odbędzie się w poniedziałek 28. bm. o godz. 8,15 w salce klubowej hotelu Lengninga, ul. Długa.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. W niedzielę, o godz. 13,30 zbiórka u wylotu ul. Gdańskiej przy torze kolejowym ze saniami na wycieczkę do Rynkowa.

Klub mandol. „Lirenka“. W sobotę 26. bm. urządza się wieczorek w lokalu p. Piatkowskiego, Toruńska 184. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem. Prosimy o jak najliczniejszy udział.

K. S. „Astorja“. W niedzielę 27. bm. zbiórka II. drużyny o godz. 13 w koszarach 62 p. p. ze względu na mecz 2 I. dr. Kcyńskiego Klubu Sportowego.

Kat. Tow. Rob. Polskich par. Serca Jezusowego. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 27. bm. o godz 4,30 w sali p. Mellera plac Piastowski. O liczny udział członków uprasza się.

Zw. Pracowników Kupieckich. Zaproszenia [illegible]a nasz bal maskowy jak i bilety członkowskie [illegible] można w sekretarjacie w poniedziałek, [illegible] godz. 18,30 do 20-tej.

[illegible] **Wilczak** W niedzielę [illegible]

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Nowe ustępstwo Polski.

Będziemy znów wyprzedawali Niemcom nasz surowiec drzewny.

W dniu 19 bm., jak już donosiliśmy w depeszach, zostało podpisane nowe prowizorjum drzewne między Polską i Niemcami, które będzie obowiązywać do końca 1929 roku. Nowa umowa opiera się na tych samych zasadach, co i poprzednia, która wygasła z dniem 4 grudnia ub. r. Obie strony umawiające się zobowiązały się do niepodnoszenia stawek celnych: Polska na drzewo nieobrobione, Niemcy na obrobione. Oprócz tego Polska uzyskała kontyngent wwozowy drzewa obrobionego w wysokości 1,250.000 mtr. sześc. rocznie.

Podpisanie prowizorjum cała prasa niemiecka przyjęła z niekłamaną radością. Wschodnio-pruski przemysł tartaczny jest w 80% zajęty przeróbką polskiego surowca drzewnego. Ponieważ Polska groziła nałożeniem cła wywozowego na drzewo nieobrobione, wschodnio-pruskie tartacznictwo zostałoby narażone na ostry kryzys. A że prowincja ta jest pupilem całej polityki niemieckiej, więc też Niemcy mimo ciągłego sabotowania rokowań handlowych z Polską, w tym wypadku okazali się nadzwyczaj „ustępliwi" i zgodni... kosztem Polski.

Polityczny rezultat prowizorjum polegać więc będzie na tem, że pruska hakata wzmocni się gospodarczo przeróbką polskiego drzewa i tembardziej się stanie agresywną w stosunku do Polski. Mówiąc o tym ubocznym skutku prowizorjum drzewnego, nie chcemy bynajmniej kuć z niego specjalnego zarzutu przeciw naszym władzom, uważamy jednak, że nasza polityka wywozowa, poza względami gospodarczemi, powinna również pamiętać o politycznych i niedopuszczać do tego, aby nasi przysięgli wrogowie wzmacniali się kosztem polskich surowców.

Ze względów gospodarczych prowizorjum ma tyle cech dodatnich, co i ujemnych. Wywóz drzewa jest tak poważną pozycją w naszem gospodarstwie społecznem, że jego powstrzymanie przyniesćby mogło szereg ujemnych skutków. Wprawdzie rynek niemiecki nie jest jedynym, na który możemy eksportować drzewo, jednak zastąpienie go w szybkim czasie, wobec przeciążenia linij kolejowych, łączących Gdańsk i Gdynię z centrami produkcji, — wydaje się rzeczą ogromnie trudną.

Z punktu widzenia racjonalnej gospodarki surowcowej i leśnej prowizorjum jest krokiem najzupełniej fałszywym. W ciągu pierwszych 11 miesięcy 1927 i 1928 wywóz surowca i drzewa półobrobionego kształtował się następująco:

Surowiec.

Rok	tys. ton	milj zł
1927	3525	228
1928	2670	203

Drzewo napółobrobione.

Rok	tys. ton	milj. zł
1927	2120	302
1928	1591	289

Porównując ze sobą rok 1927 i 1928 widzimy jasno, że prowizorjum w ciągu ubiegłego roku wywołało nadmierny wywóz surowca z oczywistą szkodą dla polskiego przemysłu tartacznego i podtrzymało wogóle wywóz drzewa na wysokości niewspółmiernej z produkcją.

Ponieważ jednak prowizorjum podpisane w dniu 19 stycznia będzie obowiązywać 11 miesięcy, można mieć nadzieję, że nasza błędna polityka wywozowa w zakresie drzewa będzie mogła być uzdrowiona.

W stosunku do toczących się rokowań handlowych polsko-niemieckich, zawarcie prowizorjum nie ma wielkiego znaczenia. Nie wiadomo z jakich powodów część prasy przrządowej nazwała prowizorjum „zawieszeniem broni w wojnie celnej z Niemcami" lub „przełomem w polsko niemieckich stosunkach gospodarczych". Ani to nie jest zawieszenie ani przełom.

Niemcom przy zawieraniu umowy chodziło jedynie o interesy wschodnio pruskiego tartacznictwa i najpewniej o nic więcej. Kontrahent, który potrafi być tak bezczelnym, że ośmiela się żądać od nas, abyśmy nasz wywóz kierowali na niemieckie porty i własnemi rękoma zniszczyli nasze gigantyczne wysiłki koło rozbudowy Gdyni, nie może zasługiwać na zaufanie.

Gdyby Niemcy zamiast zawarcia prowizorjum drzewnego odstąpili byli od nieprawdopodobnych żądań w dziedzinie polityki morskiej, możnaby było prędzej mówić o „zawieszeniu" lub o „ przełomie".

S. Otto.

Nowy projekt taryfy towarowej na kolejach R. P.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanych sfer gospodarczych jej okręgu, iż w biurze Izby jest do przejrzenia projekt taryfy towarowej, Część I. B. w ostatecznej redakcji Biura Reformy Taryf, a mianowicie: a) przepisy taryfowe ogólne, b) przepisy taryfowe szczegółowe, c) nomenklatura; d) skorowidz; e) przepisy o opłatach dodatkowych względnie ubocznych. oraz Część Materjału Taryfowego, stanowiącego „Taryfę Towarową P. K. P. Część II", która jest obecnie w opracowaniu, a mianowicie: a) Uzupełnienie Klasyfikacji Towarów, zawartej w Taryfie Towarowej, Część I. B. — b) „Tablice do obliczenia przewoźnego", zawierające projektowane stawki taryfowe dla wszystkich klas normalnych i na każdą odległość; c) Tablice opłat przewoźnego według taryf wyjątkowych na węgiel.

Uwzględniając, że prace nad ostatecznem ukończeniem całości projektowanej taryfy towarowej dobiegają końca i podwyżka taryf wejdzie prawdopodobnie już z dniem 1 kwietnia rb. w życie, wskazanem jest, aby zainteresowane sfery przemysłowe i handlowe poświęciły należytą tej tak ważnej dla nich sprawie uwagę i odpowiednie swoje życzenia i wnioski w odniesieniu do projektowanego baremu taryfowego zgłaszały w tutejszej Izbie

Nadmienia się, że opracowanie pozostałych działów taryfy Część II. a zwłaszcza wszystkich „Taryf wyjątkowych" zostanie ukończone do 31 stycznia rb., wobec czego tylko te wnioski będą mogły być w projekcie uwzględnione, które do powyższego terminu zostaną do Biura Reformy Taryf zgłoszone.

Przypomnienie podatkowe.

Urzędy Skarbowe podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz — miasto I i II przypominają raz jeszcze, że

1) dnia 15 stycznia br. upłynął termin płatności podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1928 roku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przez przedsiębiorstwa I do V kategoroji prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze — wszystkie.

2) dnia 15 stycznia upłynął termin płatności zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za IV kwartał 1928 r. w wysokości 1/5 kwoty tegoż podatku wymierzonego za rok 1927 (według doręczonych przypomnień) dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. które nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych oraz dla samodzielnych wolnych zawodów.

3) w miesiącu styczniu br. płatne kwoty podatków, na które otrzymali płatnicy nakazy płatnicze z terminem płatności w styczniu br., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w styczniu bieżącego roku.

Zwraca się uwagę, że władze skarbowe przystąpiły jaknajenergiczniej do akcji egzekucyjnej, przyczem pobrane będą kary za zwłokę w wysokości 2% w stosunku miesięcznym oraz koszta egzekucyjne.

Równocześnie podaje się do wiadomości że prośby o ratalną spłatę nie mogą i nie będą uwzględnione.

Mała Ententa Gospodarcza!

Bukareszt. (AW) Między rządami państw wchodzących w skład t. zw Małej Ententy przeprowadzano obecnie pertraktacje w celu stworzenia ententy gospodarczej. Minister spraw zagranicznych Rumunji, podejmując inicjatywę jugosłowiańską, poczynił odpowiednie kroki w Białogrodzie i w Pradze, proponując zebranie się w Bukareszcie przedstawicieli państw zainteresowanych (po jednym z każdego państwa) dla zastanowienia się nad realizacją tego zagadnienia Program ich ustalony na tej konferencji ma być później podany pod obrady rządów zainteresowanych. Konferencja ogólna ma się odbyć według projektów rządu rumuńskiego już w kwietniu r. b. w Bukareszcie.

O przesunięcie terminu złożenia zeznań o dochodzie

Izba Przemysłowo - Handlowa w Bydgoszczy odniosła się do Ministerstwa Skarbu o przedłużenie terminu złożenia zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne na rok 1929 z dnia 1 marca rb. na dzień 1 maja rb a to analogicznie do rozporządzenia Ministerstwa Skarbu na rok 1928 z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. U R. P. nr. 20/28 poz. 173).

Nowy olbrzymi lokaut w Niemczech.

Zaledwie ucichły wiadomości o wielkim lokaucie, ktory w zagłębiu westfalsko-nadreńskiem pozbawił pracy przeszło 100 tysięcy metalowców, dochodzą z Berlina wieści o nowym zatargu w Saksonji. 160 przedsiębiorstw włókienniczych zamknęło swoje podwoje. Na bruku znalazło się 55.000 robotników. Lokaut przyjmuje coraz większe rozmiary, gdyż przyłączają się doń dalsze fabryki. Oburzenie w kołach robotniczych jest ogromne.

Zatarg zarobkowy w zagłębiach węglowych.

Związki Zawodowe Górników wypowiedziały umowę taryfową, opartą na orzeczeniu komisji arbitrażowej z dnia 20. IX 1928 r. a obowiązującą do 28 lutego br. Ministerstwo Pracy wypowiedzenia tego jako przedwczesne nie uznało i stanęło na stanowisku, iż wypowiedzenie umowy nastąpić może dopiero po upływie terminu ważności umowy.

Orzeczenie to ma zasadnicze znaczenie. Należy się z tem liczyć, że związki zawodowe orzeczenia tego nie uznają i że skutkiem tego dojdzie w górnictwie górnośląskiem do poważnego zatargu.

Podobny ruch zarobkowy wszczęły organizacje zawodowe w zagłębiu krakowskiem i dąbrowskiem. Wypowiadając umowę, wysunęły żądania podwyżki o 30% przeciętnie.

Dotychczasowa taryfa obowiązuje tam do 15 lutego br.

—:-:—

Płace robotników rolnych na Pomorzu.

Przy obliczaniu płacy gotówkowej dla pracowników rolnych za grudzień, nie doszło do porozumienia pomiędzy przedstawicielami robotników a przedstawicielami pracodawców ani na Pomorzu ani w Poznańskiem.

Wskutek tego — w myśl zbiorowego kontraktu rocznego — okręgowi inspektorzy pracy sami obliczyli i ogłosili taryfę rolną za grudzień 1928 roku. Okręgowi inspektorzy pracy wzięli jako podstawę obliczenia cenę żyta — 16,06 zł. za centnar pojedyńczy (50 kg).

Ordynarjusze: ręczniacy 9,37 zł, stróże, skotarze, oprzętacze. wartownicy 10,71 zł, fornale, pracujący stale końmi 12,05, włodarze 13,38, owczarze 14,72, rzemieślnicy bez narzędzi 21,41, rzemieślnicy z narzędziami 24,09 zł.

W powiatach gniewskim i tczewskim dla wszystkich kategoryj ordynarjuszy, oprócz rzemieślników, wzamian obniżonej ordynarji pensja wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 4,02 zł.

W powiecie starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 2,68 zł.

Dla rzemieślników w pow. gniewskim i tczewskim wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 2,68 zł, a w powiecie starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 2,34 zł.

Zaciężnicy (płaca dzienna): Kategorja I a dziewczęta i chłopacy od 14—15 lat według obopólnej umowy. Kat. I b dziewczęta i chłopcy od 15—16 lat 0,39 zł. Kat II a dziewczęta i chłopacy 16—18 lat 0.65 zł. Kat II b dziewczęta ponad 18 lat 0.72 zł. Kat III. chłopacy od 18—21 lat 0,91 zł. Kat. IV. chłopacy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i kosy 1,43 zł.

Chałupnicy (płaca dzienna): chałupnicy 1,24 zł. Dziewczęta i chłopacy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników odnośnej kategorji (pół grosza więcej).

Służba włościańska (gburska) (płaca dzienna): parobcy i dziewczęta od 14—16 lat 2 ctr. żyta miesięcznie 32,12 zł; parobcy i dziewczęta od 16—18 lat 2 i pół ctr. żyta miesięcznie 36,13 zł; dziewczęta ponad lat 18 i chłopacy do 20 lat 2,65 ctr. żyta mies. 42,55 zł; robotnicy ponad 20 lat 2,90 ctr. żyta mies. 46,57 zł.

Dojarze: Wynagrodzenie dojarza wynosi według paragrafu e) kontr. dla szwajcarów:

ad 1) od sztuki krowy dojnej, wołu robocz., stadnika rozpł. 1,04 zł;

ad 2) od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni do dojścia do krowy lub wołu roboczego 0,65 zł;

ad 3) za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 0.65 zł.

Płaca kobiet: Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 0,26 zł.

Rokowania między Łotwą a Rosją.

Ryga, (AW.) Między łotewskm ministrem skarbu, a sowieckim przedstawicielem handlowym toczą się już od dłuższeg czasu rokowania w sprawie odciążenia portu ryskiego z tranzytu rosyjskiego i skierowania tego tranzytu na porty w Libawie i Windawie. Ogólnie mówią, że porozumienie zostało już niemal całkowicie osiągnięte. jednak strona łotewska uważa podobno, że niektóre warunki sowieckie są nie do przyjęcia.

Oświadczenie!

Stosownie do uchwały Walnego Zebrania poniżej podpisanego Towarzystwa z dnia 20 stycznia 1929 r. podajemy do publicznej wiadomości:

Towarzystwo Lekarzy Północnego Pomorza (obwód Kaszubski **Związku Lekarzy Państwa Polskiego)**, obejmujący dziesięć powiatów Pomorza, znajduje się od 1. I. 1929 r. w stanie bezkontraktowym z Powiatowemi Kasami Chorych.

Zdecydowaliśmy się stan ten z Kasami Chorych przeprowadzić w sposób łagodniejszy, niż to uczynił Związek Lekarzy Zachodniej Polski (Okręg Wielkopolski Z. L. P. P.) z powodu tego, że współżycie nasze z Kasami Chorych było dotychczas jaknajlepsze. Kasy Chorych miały pełne zaufanie do nas, a my również do Kas. Stwierdzamy z naciskiem, że takie usosunkowanie się wzajemnie Lekarzy i Kas Chorych wydało wyniki dodatnie, wytwarzając zadowolenie najwięcej zainteresowanych, tj. ubezpieczonych.

Tymczasem dowiadujemy się, że krok ten nasz tłumaczy **Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu** wyłamaniem się z solidarności koleżeńskiej i odmiennem stanowiskiem co do żądań Związku Lekarzy Zachodniej Polski.

Przeciwko takiemu twierdzeniu i pojęciu sprawy, **podnosimy protest** i oświadczamy, że **jesteśmy zupełnie solidarni z żądaniami Związku Lekarzy Zachodniej Polski.** I my żądamy przedewszystkiem umowy zbiorowej, tem samem prawem, jakiem je mają inne stany Rzeczypospolitej Polskiej. **I my jesteśmy przeciwnikami zaprowadzenia ambulatoryj na terenie naszym.** Jesteśmy przekonani, że i Zarządy Kas Chorych jak i ubezpieczeni są pod tym względem jedni z nami i jesteśmy ufni, że z naszemi Kasami Chorych dojdziemi łatwo do potrzebnego porozumienia, **o ile Okręgowy Związek Kas Chorych nie będzie stał na przeszkodzie.** My Lekarze z Kaszub, Kociewia i Borów Tucholskich wołamy głośno, że ludność naszych powiatów obecnie więcej, niż kiedykowiek, potrzebuje pokoju społecznego, a do władz nadzorczych Kas Chorych apelujemy, by nie zmuszano nas do porzucenia naszego obecnego stanowiska dla sprawy, w której nie chodzi o pieniądze. (2384

Towarzystwo Lekarzy Północnego Pomorza.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed dyskontowaniem blankowekslí z moim akceptem, znajdujących się w posiadaniu panów **Wacława i Zacheusza Cieczków w Bydgoszczy,** lub będących w innych już rękach, ponieważ panowie ci wypuszczają po uprzedniem wypełnieniu weksle w obieg wbrew umowie. Weksle na zł 13.000 **unieważniam**, a resztę na kwotę 67.000 zł nie wykupię, ponieważ wystąpiłem przeciwko panom C na drogę sądową.

German Borowski, dzierżawca majętn. **Rzęskowo pow. Wyrzysk.** (2212

Obwieszczenie. Termin do rozpoznania sprawy o odroczenie wypłat odnośnie do majątku kupca Stanisława Kędzierskiego, w Bydgoszczy, ulica Gdańska nr. 34 wyznacza się na dzień 14 lutego 1929 roku o godz. 11 przed południem, w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, przy ul. Wały Jagiellońskie nr. 5, pokój nr. 12. Wzywa się wierzycieli do jawienia się w terminie celem udzielenia Sądowy wyjaśnień.

Bydgoszcz, dnia 19 stycznia 1929 roku.

2405) **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W środę 30 bm. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę przy **ul. Kordeckiego 35, I ptr. pr.**

1 rower męski (Gloria)

za gotówkę najwięcej dającemu, za natychmiastową zapłatą. (2411

Cywiński, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państw. Stronno

sprzeda w drodze submisji **w dniu 15 lutego 1929 r.**

dłużyc sosnowych 1452.05 m³

Bliższe szczegóły zostały podane w czasopiśmie „Przemysł i Handel Drzewny" Warszawa. 2403

Nadleśniczy Państwowy.

Podróżującego

z branży drogeryjnej

odwiedzającego drogerje jak i skórników na Pomorzu poszukuje fabryka chemiczna. Oferty pod „Drog." do Biura Ogłoszeń I R O, Bydgoszcz, Herm. Frankego 3 2437

Wskutek znacznego powiększenia moich magazynów **poszukuję** od marca-kwietnia kilku panów z branży manufakturowej lub konfekcyjnej jako

kierowników panów do powitania klienteli i pierwszych sprzedawców

dla moich działów: jedwabi, manufaktury i konfekcji. (2398

Na uwzględnienie i uzyskanie dobrze płatnego, stałego stanowiska mogą liczyć kandydaci, mogący wykazać szerokie znajomości fachowe, władający beznagannie językiem polskim i niemieckim.

Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae, odpisem świad. fotogr. i t. p. przyjmuje

Artur Lange, Dom Sukna

Gdańsk, Elisabethwall 8.

Od 29 I. do 1 II. br.

nie przyjmuję.

Dr. Siegert

2439 ulica Gdańska nr 5

Ekspedjentka

z dłuższą praktyką do składu cukierków potrzebna od 1 lutego. Zgłosz. przyjmuje 2458

Piotr Grobelski
Inowrocław,
Król. Jadwigi 25
Tel. 321.

Telefon 462 **„WOLTA"** **Telefon 462**

Specjalne Biuro Elektrotechniczne: Emil Ritt, Bydgoszcz. Piotra Skargi 4. (28971

„WOLTA."



„WOLTA."

Kantówkę belki żerdzie podłogi

według list — dostarcza korzystnie (2392

A. Medzeg, Fordon

Obwieszczenie. Zarządza się opieczętowanie masy majątkowej Stanisława Kędzierskiego w Bydgoszczy, ulica Gdańska 34 i zakazuje się dłużnikowi pozbywania i obciążania swego majątku.

Bydgoszcz, dnia 11 stycznia 1929 roku. (2404

Sąd Grodzki.

Przetarg publiczny.

W poniedziałek, dnia **28 stycznia 1928 r.** o godzinie 17-ej sprzedawać będę w moim biurze przy **ul. Dr. Emila Warmińskiego 15** publicznie, drogą licytacji najwięcej dającemu (2461

1 wagon ca.

15 ton żyta

leżące w magazynie w Warszawie **Zefiryn Rzymkowski**, zaprzysiężony senzal przy Izbie Przem. Handl. w Bydgoszczy.

Kupujemy

seradelę i łubin

„ROLNIK" w Bydgoszczy

Spółdz. roln. handl. z o. ogr.

Telefony nr. 336, 1336, 1337. (2382

Tel. 683. **„MAXIM"** **Tel. 683.**

ul. Marcinkowskiego 5.

Dziś w sobotę 26 stycznia **Dziś**

wielki bal kawalerski

!!! Premjowanie najprzystojniejszego kawalera !!!

Ruletka taneczna z nagrodami.

Dużo niespodzianek. Początek o godz. 10.

Fiat 503

„Torpedo" w dobrym stanie na sprzedaż. (2434

Bunn i Łabicki,
warsztat reparacyjny,
ul. Gdańska 68.

Scigalski

zaprasza dziś i jutro na

nogi, kiszki i flaki.

Przyjdź a zabawisz się do rana na **Hermana Frankego 8.** 2448

Włoska Spółka Akcyjna

„Riunione Adriatica di Sicurta"

Adrjatyckie T-wo Ubezpieczeń w Tryjeście

Rok założenia 1838 Kapitały gwarancyjne lirów 550.000.000.—

Przyjmuje ubezpieczenia:

na życie, od nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności prawno-cywilnej, ognia, kradzieży z włamaniem i auto-casco.

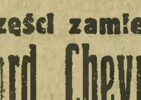
Przedstawicielstwo na Poznańskie i Pomorze *w Poznaniu, ul. Skarbowa 16.*

Zdolni zastępcy poszukiwani na dogodnych warunkach.

(2401



Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów.
Patent. podwójna kierownica przyspiesza naukę jazdy.
Prospekty wysyła się na życzenie.
Zapisy przyjmuje się codziennie.
26365



Części zamienne

Ford Chevrolet

opony i masywy

oraz 2394

wszystko do auta

poleca

Gen. repr. „Berson",
Łódź,
Narutowicza 16.

MICHELIN STOCK

AUSTRO-DAIMLER

samochody osobowe typu Adr. 12/70 K. M., łamana oś — **oryginalne wiedeńskie karoserje i krajowe.**

CITROEN

model 1929, typ C 4 6/32 K. M., 4-cylindrowy, typ C 6 9/45 K. M. 6-cylindr. **samochody 4 i 6-osobowe — autobusy — taksy sanitarne i towarowe.**

AUSTRO-FIAT

samochody ciężarowe i specjalne, typ Afu, 11/42 K. M. 2-ton., typ 3. T. S. 18/50 K. M. 3-ton. **i przyczepki.**

HANSA-LLOYD

samochody ciężarowe $2^1/_2$, 3. 4-tonowe. **Specjalne podwozia** dla autobusów, sanitarek, pożarniczych, polewaczek i do czyszczenia ulic **i przyczepki.**

Prosimy zażądać ofert. 2321

AUSTRO-DAIMLER S. A., Oddział w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego nr. 7, telefon nr 7558 i 7665. **Warsztaty i garaże.**

TATARSKI i Ska, Bydgoszcz, ul. Gdańska 152, telefon nr. 1435

Przyjazd do Warszawy zbyteczny

Załatwiamy zlecenia i informujemy o sprawach we wszystkich instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych i finansowych. — Porady prawne i reklamacje podatkowe. — Informacje handlowe, windykacja należności, pożyczki hipoteczne, sprzedaż i kupno nieruchomości. — Posiadamy korespondentów we wszystkich miastach Polski. (614

T-wo „AJENCJA STOŁECZNA" - Warszawa
pl. Małachowskiego 2, telef. 27-91 i 165-05. Telegramy: „Inbadom"

„RADJOFONJA"

Zakład Radjotechniczny TEOFIL SOLSKI i Ska
Bydgoszcz, Dworcowa 13. Tel. 1080.
poleca doskonałe (32975
radjoaparaty na długoterminowe spłaty
Fachowe ładowanie akumulatorów.

Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny — bezinteresownie. — Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł 2, (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller - Szkolnik Redakcja „Świt", Nowowiejska 32, m. 6.** (156

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów
odkładnie, lemiesze
podkowy
śruby i nity (23397
poleca po przystępnych cenach
Fa. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. por. ką
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1630

Wszelkie gatunki
sera, wędliny, marynaty, konserwy, świeże śledzie, kiszone ogórki
dostarczam każdą ilość po najniższych cenach dzien.
August Latte Hurtownia sera
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 12e, Telefon 1108
Prospekty gratis. (1261) Prospekty gratis.

Żelazne kuchenki na wzór westfalski



do gotowania, pieczenia, suszenia i **ogrzewania** w różnych wielkościach aż do **kuchni hotel.**

Przenośne piece kaflowe
uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki!
Doskonała konstrukcja!
Wielki wybór! Wielki wybór!

Oskar Schöpper
warszt. bud. pieców i kuchen.
Telefon nr. 2003. **Bydgoszcz, Zduny 5.**
3226)

Wyroby Fabryki Wódek i Likierów

J. GLINKA, POZNAŃ

oznaczone w roku 1928

najwyższemi nagrodami

na Wystawach w Paryżu i Liege (Belgja)

Wobec powyższego ocenę naszych wyrobów pozostawiamy konsumentowi.

Generalny przedstawiciel na m. Bydgoszcz: **J. Kordana, Bydgoszcz, ul. Gdańska 71.**
1977)

Obuwie i skóry

poleca najtaniej
Konieczny
ul. Śniadeckich 46.

Pierze

darte mieszane f. 2,70 zł
darte gęsie . . f. 5,80 zł
podskubane . f. 6.50 zł
kołdry watowane 18,50 zł
inlety, Materjały bieliźniane. (28407
Małkowski,
Wełniany Rynek nr. 14.

Najlepszy wybór pierwszorzędnych pianin

po cenach przystępnych
poleca największa fabryka pianin (29168

B. SOMMERFELD

Telefon nr 883 i 458 BYDGOSZCZ ul. Śniadeckich 56.
Roczna produkcja do 1500 pianin



Składnica dobrych zagranicznych fabrykatów
Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.
Rok zał. 1905. **Rzetelna, fachowa obsługa.** Rok zał. 1905.

T. Nowak

Fabryka Maszyn
Budowa aparatów i konstrukcyj żelaznych. Własne bocznice kol.
Tel. 881, 2129 i 1550.
Bydgoszcz
ulica Chodkiewicza nr. 18.

Urządzenia transportowe
dla wszelkiego przemysłu w nowoczesnem wykonaniu; kolejki powietrzne; urządzenia składnic.

Kotły i aparaty
dla wodnego i parowego ogrzewania; wentylatory do rozmaitych celów; suszarnie; rury żelazne żeberkowe.

Reparacje
maszyn parowych; motorów Diesel'a ssąco-gazowych; lokomobili i pomp pod własnem kierownictwem z 25-let. fachowem doświadczeniem.

Antogeniczne i elektryczne spawanie.
Generalne przedstawicielstwo firm: **„Wumag" Waggon- & Maschinenbau A. G., Görlitz.**
Turbiny i maszyny parowe, motory Diesel'a, chłodownie.
Firmy Weise Söhne, Halle a/S.
1270 **Pompy odśrodkowe.**
Kompletne urządzenia wodociągowe.

Najniezbędniejsze dla rolnictwa

wapno nawozowe

dostarcza korzystnie i na dogodnych warunkach kredytowych
Wapniarnia Miasteczko - Spółka Akc.
Zarząd w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 7, telefon 41-66.
Fabryka w Miasteczku nad Notecią, pow. Wyrzysk, tel. Miasteczko 11.

Zamówienia przyjmuje tak Zarząd w Poznaniu jak i wszystkie firmy rolniczo-handlowe. (33839



Pewną ilość (1838

centryfug

nowych i mało używanych **wyprzedamy** w celu opróżnienia miejsca w składzie przy pełnej gwarancji po **na ter zniżonych cenach** i **na dogodnych warunkach płatności.**

Bracia Ramme - Bydgoszcz
ul. św. Trójcy 14b, telef. 79



Otóż jedno ze świadectw odbiorców, dotyczące

ARBOSALUS-KARBOLINEUM

środka do zwalczania szkodników na drzewach owoc. w okresie zimowym:
Do Oddziału Fabrykacyjnego środków do tępienia szkodników Drogerji „Universum"
w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka 38.

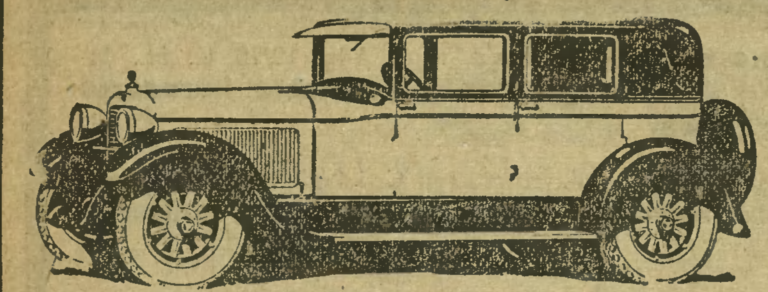
W zimie roku 1926/27 podjąłem się obszerniejszych doświadczeń z Pańskim Arbosalus-Karbolineum i donoszę WPanu, iż takowe wypadły bardzo dobrze. Drzewa owocowe, które powtórnie środkiem tym spryskiwałem, były prawie wolne od robactwa i miały bujne liście. — Jabłonie, które w ostatnim roku silnie nawiedzone zostały przez gąsienice przedzimiaka, zostały 20% roztworem Arbosalus-Karbolineum zupełnie od plagi tej uwolnione. Takowe mają wygląd wyśmienity i dużo wydały owocu. Pańskie Arbosalus-Karbolineum jest świetnym środkiem do zwalczania szkodników jak Fusicladium, rak mszyca krwista oraz mączniak na agrestach. Wedle mych doświadczeń, spryskiwanie zimą Pańskiem Arbosalus-Karbolineum można bardzo zalecić i przezemnie osiągnięte rezultaty były bardzo zadowalające. (32188

Z poważaniem (—) **K. Paczkowski,** architekt-ogrodnik, Poznań, ul. Mickiewicza 15.

Bank M. Stadthagen Tow. Akc. Bydgoszcz.

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe. **Wynajmujemy** pancerne schowki.
Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, złotowe, walutowe na korzystnych warunkach.

Kasy czynne od godziny 8.30 do 1.30. 72887



ESSEX

Super Six
6 cyl. 10/45 K. M.

Bezkonkurencyjny w cenie
Ekonomiczny w użyciu
W świecie automobilowym wywołał prawdziwą sensację.

Karetka luksusowa 4-drzwiowa . . . . cena 13.950 zł
Karetka luksusowa 2-drzwiowa . . . . cena 13.300 zł

do natychmiastowej dostawy na dogodnych warunkach spłaty poleca

RUDOLF JACHMANN, AUTOMOBILE - BYDGOSZCZ, ul. Mostowa 5. Telefon 2118.

2251) Reprezentacja: **N. S. U. ESSEX HUDSON**

Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Gumowych „GLOBUS“ w Łodzi

ul. Piotrkowska 220, telefon 7-96, 32-60

poleca

obuwie ludowe, sportowe i luksusowe

z płótna impregnowanego I-a **z przyszywaną gumową podeszwą** gwarantowanej jakości, we wszelkich wielkościach i dowoln. kolorach, **po cenach zredukowanych.** Zwracamy uwagę Szan. Klienteli na **znak fabryczny „GLOBUS“ na podeszwach.**

UWAGA! Dzięki dalszej rozbudowie naszej fabryki produkcja została znacznie powiększona. Nagromadzenie dostatecznych zapasów przez utrzymanie ruchu fabryki naszej w ciągu całej zimy umożliwia nam dostarczenie każdej ilości zamówionego obuwia.

Przez zastosowanie najnowszych wynalazków oraz maszyn, będących ostatnim wyrazem techniki,

wyrabiamy obuwie pierwszorzędnej jakości o wypróbowanej wytrzymałości,

nieustępujący pod względem gatunku firmom krajowym i zagranicznym. (2317

Zapotrzebowania prosimy kierować bezpośrednio do fabryki, naszych składów lub do przedstawicieli. Polecamy nasze

znanej marki obcasy gumowe „GLOBUS“ i „LUX“ oraz płyty gumowe do reparacji kaloszy i śniegowców w pierwszorzędnym gatunku i po zredukowanych cenach

---

Uwaga!

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, iż nowopowstała firma ram owalnych **Rompalski i Titarenko** otworzoną została z wyżej wymienionych pracowników, **których zatrudniałem.** Wzory do fabrykacji zostały mi przez wymienionych **wykradzione** co stwierdziłem za pomocą policji przy rewizji domowej.

Wyżej wymieniona firma naśladuje moje wyroby ram owalnych, za co pociągnę ją do odpowiedzialności sądowej. (1122

Bydgoska Wytw. Ram Owalnych Ignacy Sergot
Bydgoszcz, Pomorska 8.

Astma — Zapalenie oskrzeli

Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej nr. 9
Dr. Gebhard & Sp., Gdańsk. 347;02



RADJO

Na raty! Na raty!

Części składowe. — Nowości.
Fachowe ładow. akumulatorów.

Inż. M. BRUKARZEWICZ
Bydgoszcz, ul. Toruńska 181.

Wykonuje także inst. elektr. dla siły, światła, telefonów, sygnalizacji, gromochronów itp. (1789

DOM HANDLOWY

A. GEPNER

WARSZAWA, GRZYBOWSKA 27

METALE

Cyna, antymon, cynk, **blacha cynkowa,** oraz blacha pocynk. miedź, **blacha miedziana,** aluminjum, blacha aluminjowa, **blacha biała,** (pocynkowana), blacha cienka czarna angielska, ołów, blacha ołowiana, **blacha mosiężna, rury, pręty, druty** miedziane, mosiężne, aluminjowe, ołowiane. **Rury żelazne, obciągane mosiądzem.**

Zakup i sprzedaż starych metali oraz zamiana na nowe.

Telefony: 90-27, 55-25.

2316)

Obiady z 3 dań

1,20 zł poleca (21254
ogród Patzera i restauracja.

Kalosze śniegowce

i wszelkie artykuły gumowe przyjmuje się

do zelowania i reperacji

E. GUHL i Ska
Długa 45, tel 1934. (2325

Poszukuje się dla tut. rzeźni miejskiej

kierownika w postaci badacza mięsa

z uposażeniem XIII. stopnia przy wolnem mieszkaniu i częściowo wolnym opale służbowym.

Przejęcie posady zależne jest od 3-miesięcznego kursu w publicznej rzeźni, ewentl. kosztem tut. Magistratu, o ile kandydat nie wykaże się świadectwem zdanego egzaminu z dobrą kwalifikacją. (2226

Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 21 stycznia 1929 r.

Magistrat
Kurzętkowski, burmistrz m.

Poszukuje się (2314

zdolnych amatorów fotograficznych

ze szeroką znajomością wszelkich sfer społecznych do godnego i popłatnego zarobku przez **propagowanie poważnej firmy.**

Zgłosić się mogą tylko poważni panowie, którzy wykazać się mogą odpowiednią kwalifikacją pod „Czysty Dochód“ do **„PAR“, Poznań,** Al. Marcinkowskiego 11.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu toruńskiego, w Toruniu, Wały 1

Instytucja prawa publicznego o pupilarnej pewności

założona w 1891 r.

płaci z dniem 1 stycznia 1929 r.

następujące odsetki:

za wypowiedzeniem	dziennem	7%
„ „	miesięcznem	8%
„ „	kwartalnem	9%
„ „	półrocznem	10%
„ „	rocznem	11%

Przy oszczędnościach do 5.000 złotych wypłaca Kasa pełny procent jak wyżej bez potrącenia państwowego podatku od rent i kapitałów.

Kapitały Kasy:

zakładowy 300.000 zł, zapasowy 100.000 zł

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada powiat całym majątkiem.

1197)

„Polskie Sukno“

Telefon 428. TORUN Mostowa 34.

Nowootworzony

Skład Męskich Materjałów

największych Bielskich fabryk

Warunki spłaty dogodne.

Książkowy-bilansista

obeznany z spedycją, żeglugą i z działem zbożowym, świadectwa i referencje pierwszorzędne, obecnie na posadzie

poszukuje odpowiedniego stanowiska.

Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod **„Żegluga 2510“** (2322

W gdańskich bankach — **zasadą tajemnica wkładów.**

Baczność! (32915

Bank Ludowy

E. G. m. unbeschraenkter Haftpflicht

Gdańsk, Jopengasse 47

Założony 1901. Telefony 21824 i 24786.
Kont. czek. Gdańsk 943, P. K. O. Poznań 207 101

Od wkładów (depozytów) w złotych, dolarach i guldenach płaci do 10 proc. stosownie do umowy wypowiedzenia.

Wydaje skarbonki oszczędnościowe. — Zamiana złotych polskich po najwyższym kursie. — Załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.

Bielski Dom Wysyłkowy Sukna z siedzibą w Poznaniu **poszukuje** (2227

rutynowanych zastępców

do odwiedzenia urzędników państwowych i prywatnych na Wojew. Poznańskie i Pomorskie. Oferty **„PAR“, Poznań,** Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 58,38.

Bezrobotni **każdego stanu** jako domokrążni i handlarze zarabiają dziennie 10 zł i więcej przez stałą i uczciwą pracę. Zgłoszenia osobiście lub listownie do firmy **„POMNIK“, Bydgoszcz, ul. Krasińskiego nr. 13.** (F-1186

Złote medale
na każdej wystawie.

Zastępstwa:
Warszawa - Katowice
Poznań - Gdańsk - Lwów

Znawcy *kupują*

Pianina Jähne'go

Centrala Pianin
Bydgoszcz
ulica Pomorska 10
Tel. 17-38

31629)

†

Dnia 22 stycznia 1929 r. o godzinie 22-giej zmarł nasz nam drogi kolega, ś. p.

Leon Przedwojski

W Zmarłym tracimy dobrego i miłego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

F-1214) Tow. Pom. Cukierniczych, (—) Jankiewicz, prezes.

Sprzedam szybkodecydującemu bardzo ładną

nieruchomość

z 7 morgowym ogrodem dochodowym, położoną na przedmieściu Bydgoszczy. — Rzadka okazja nabycia dobrego objektu. Oferty pod „Dochód" do Biura Ogłoszeń „Iro", Bydgoszcz, Hermana Frankego 3. (2433

3 pokoje

parterowe przy ul. Długiej w bardzo dobrym punkcie handlowym, nadające się na biura adwokackie lub t. p. tylko chrześcijanowi zaraz do wynajęcia. Zgłosz. w drukarni ukpieckiej, ul. Szpitalna nr. 3. (2436

Nowożeńcy! kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 5/6, róg Podgórnej. Tel. 2143. (1640

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (160

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Uwaga Stawiam piece i kuchnie kafl. oraz reperuję po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18, w podwórzu. (2374

Zioła lecznicze O. Wojnowskiego na choroby płuc, serca, nerek, reumatyzm i t. d. poleca Drogerja Minerwa Cz Kopczyński, Bydgoszcz, Śniadeckich 42a. F1212

Odnawianie mebli i fortepjanów wykonuje fachowo poljer, stolarnia, Mazowiecka 43. F1210

Kanapy leżanki, materace, garnitury klubowe, otomany najkorzystniej z tapicerni Janowicza, Jagiellońska 4. 2416

6 fotografji pocztówkowych 3 zł, 12 fotografji w 3 pozach 2 zł, legitymacyjna 1 zł, portret 2 zł poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. F1223

SPRZEDAŻE

Okazja! Majątek 275 mórg ziemi pszenno - buraczanej. Od miasta Chełmży 8 klm., od stacji 4 klm. Dom mieszkalny 10 pokoi, wszystkie budynki gospodarcze oraz komornicze w najlepszym stanie, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, cena 230 tys. zł, wpłata 100.000 zł lub zamiana na kamienicę w Bydgoszczy. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17. Telef. 698. Fr. Polonia. (F1197

Resztówka 60 mórg, ładny widok, duże budynki, przy stacji i Bydgoszczy sprzeda korzystnie Grodkiewicz, Pawłówek (Bydgoszcz). (F-1220

Wielki wybór luster, obrazów olejnych i reprodukcyjnych oraz oprawa, szklenie itp. po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach w firmie „Wawel" Dworcowa 5. Uwaga: skład i pracownia w podwórzu, tamże dział szlifierni szkła i luster. (2447

Dom handlowy 2 składy, centrum Bydgoszczy, dochód 520 zł, 55.000 zł, wpłaty 40.000 sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. Nowe zlecenia pożądane. 2446

Sprzedam mały skład towarów krótkich w ruchliwym punkcie z towarem i urządzeniem cena 2800 zł. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Sprzedam". (2389

Sprzedam plac w Gdyni przy głównej ulicy wielkości 419 m². Zgłoszenia Toruń, ul. Bydgoska 68, parter 2388

Skład kolonjalny centrum miasta Grudziądza, z dwu pokojowem mieszkaniem z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Czerwińska, Grudziądz, Ogrodowa 7. (2400

Skład spożywczy, mieszkanie zaraz na sprzedaż. Wiadomość Dziennik. 2427

Na sprzedaż hotel 6 pokoi gośc., salę 13×18 mtr i z wielkiemi ubikacjami restauracyjnemi. Pomieszkanie wolne 5 pok. z kuchnią z składem towarów kolonj. i żelaza, obrót miesięczny 50,000 zł, duże zyski oraz 18 mórg roli i z dużym ogrodem. Interes z towarem lub bez, który się nadaje do wszelkich innych przedsiębiorstw. Cena 150 tys. zł, wpłaty 100 tys. zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. B." Agenci wykluczeni. (2441

Dom z ślicznym ogrodem 15 tys. zł, wpłaty 8 tys. zł sprzeda Bydgoskie biuro Pośrednicze, Dworcowa 50 Polecamy wielki wybór w domach. 2445

Skład próżny w centrum tylko za rok z góry i kolonjalki poleca „Ostoja" Dworcowa 59. 2420

Sprzedam dom w Tczewie 2 piętr. 15 mieszkań z wszelkiemi wygodami, ogródkiem, 6 drzew owoc., dobrze położony. Of. piśmiennie do adm. „Gońca Pomorskiego" pod nr. „246". (2396

Baczność ogrodnicy, kolejarze! Sprzedaję ziemię łąkę ogrodową na morgi, przy stacji Pawłówek, na odpłatę. Grodkiewicz, Pawłówek—Bydgoszcz. 1218

Radjo odbiornik 5 lampkowy komplet z głośnikiem na sprzedaż, ul. Chełmińska nr. 22, I ptr. prawo, oglądać od 5. (F1151

Domek ogród, łąka, przy stacji tanio sprzeda Grodkiewicz Pawłówek, Bydgoszcz. F-1221

Sieczkę sprzedaję 6 zł ctr. Ulica Fordońska 66. (2013

Bibljoteka biurko lub męski pokój komplet dąb sprzedam tanio. Stolarnia, Dworcowa 69. F-1149

Aquarja 22 z stelażą 70×40×35 stosowne dla szkół i 1 mniejszy sprzeda Król. Jadwigi 5, I ptr. F1153

Bufet i kredens dąb torn. dobre wykonanie korzystnie sprzedam. Wilczak Malborska 15 w podw. lewo. 2422

Sprzedam zaraz tanio wózik i konia dla dzieci. Dworcowa 63, II p. F1211

Frakowe ubranie, smokingowe i płaszcz czarny tanio na sprzedaż, Kowalewicz. Cieszkowskiego 6. (F 1229

Mamy do oddania większą ilość drzewa opałowego w krótkich grubych klocach od 30 do 60 cm. długości po cenie 18 zł franko wagon Bydgoszcz. Tri & Ska. Przemysł Drzewny, Bydgoszcz, Babia Wieś nr. 5. 2423

Maszyna krawiecka nowa tanio na sprzedaż. Trzyński, Bocianowo 1. (F-1226

Samochód Opel 8/20 na chodzie kryty i otwarty w dobrym stanie za 2 000 zł na sprzedaż Trojański, Bydgoszcz, Hetmańska 13. (F 1225

Pianino krzyżowe, śliczny głos za cenę fabryczną sprzeda Majewski, Pomorska 65. F 1224

Biuro pośrednicze, dobrze zaprowadzone sprzedam lub wydzierżawię. Pomorska nr. 3, parter. F-1215

Sprzedam bufet szafę do składu i biurko z krzesłem. Sowińskiego 8, skład kolonjalny. (F1205

Futro obszerne do podróży oraz kurtka z futrzanym kołnierzem tanio na sprzedaż. Kowalewicz, Cieszkowskiego nr. 6. (F 1228

KUPNA

Kupię dom w cenie 50—75.000 przy wpłacie połowy, resztę w przyszłym roku. Of. pod „Dom R." do filji Dz Bydg. Dworcowa. 2444

LEKCJE

Lekcje muzyki, dyrygentwo chóru, reżyserja teatru, język polski, niemiecki, rysunki udzielam. Zgł. pod „Artysta" do filji Dziennika Bydgoskiego. (F-1208

POSADY WOLNE

Agenci do sprzedaży nowego artykułu na poszczególne powiaty województwa pomorskiego poszukiwani. Oferty pod „Norosa" do Biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz. Hermana Frankego 3. (2430

Bufetowy (a) z kaucją potrzebne zaraz. Zgł. przyjmuje Ruszkowski, Warmińskiego 12. 1230

Książkowa lub książkowy z gotówką 3.000 zł jako wspólnik do pewnego przedsiębiorstwa potrzebni natychmiast. Oferty do filji „Dziennika Bydgoskiego" pod „K. W. 220". (F 234

Fryzjerski pomocnik dzielny zaraz lub później potrzebny. Edward Mollin, Grudziądz Plac 23 Stycznia 23. (2065

Ekspedjentka z dobrą praktyką z branży delikatesów, win, wódek i tow. kolonjalnych rzetelna, z dobremi świadectwami, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna od 1. lutego. Całkowite utrzymanie wolne. Zgł. tylko piśmienne z odpisami świadectw z dołączeniem fotografji i podaniem pensji miesięcznej do firmy Kazimierz Krukowski, Dom Delikatesów, Kruszwica, ul. Kolejowa 1. 2410

Pomocnicy-marszantki pierwszorzędnej siły, pracującej samodzielnie z wolnem utrzymaniem poszukuje się od 1 lutego. Szczegółowe oferty z fotografją, odpisami świadectw i referencjami przesłać do Modes M. Danielczyk, Inowrocław, Farna 7. (2464

Uczciwa służąca może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia Fr. Napierała, Śląska 15, skład kolonjalny. (2301

Kucharka sumienna, pracowita i schludna, umiejąca dobrze gotować potrzebna do gospodarstwa i wszelkich prac domowych. Ulica 20 Stycznia 28, II ptr. lewo. 2298

Potrzebna służąca zaraz. Gdańska 40 1 ptr. prawo. 2379

Starsza uczciwa, pracowita służąca, samodzielna, do wszelkich prac domowych potrzebna od 1 lutego. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Łoziński, Grudziądz, Lipowa 29, II. piętro. (2399

Dziewcze do rocznego dziecka, które już w podobnej posadzie było, na cały dzień, bez spania, może się zgłosić Zgłoszenia między godz. 11—1 Poplawska Długa 54. 2421

Służąca młodsza, uczciwa potrzebna od 1. lutego b. r. Zgł. przyjmuje Majchrzakowa, Promenada 2, II p. (2426

Bufetowa potrzebna od 1. II. br., zgłoszenia pomiędzy 8 a 10 rano. Resursa Kupiecka Jagiellońska 25. (2383

Spółdzielnia Dyw. Pom. Artylerji Podgórz poszukuje ekspedjenta lub ekspedjentki od lutego. 2387

Elektromonter tylko samodzielny potrzebny zaraz. Posada stała. Dąbrowski, Toruń, Bydgoska 68. 2386

Dzielnego starszego tokarza poszukuję zaraz. Jan Żak, Toruń, Sienkiewicza 25. (2385

Służąca do wszystkiego z gotowaniem lubiąca dzieci, potrzebna od lutego. Preissowa, Grudziądz, Mickiewicza 8. (2402

Ucznia syna uczciwych rodziców, który się chce wyuczyć dobrego krawiectwa przyjmie zaraz Ignacy Kowalczyk, mistrz krawiecki, ul. Śniadeckich 6, tel. 1844. (F 1231

POSADY POSZUKUJĄ

Urzędnik szuka zajęcia popołudniowego jako korespondent etc. Zgł. pod „Ud" do filji Dzien. Bydg. (F-1207

Stołowy w średnim wieku poszukuje posady lub przyjmie bufet na własny rachunek z kaucją. Zgł. do Dz. Bydg. pod „3500". (2412

1500 zł kaucji złożę za otrzymanie posady w branży kolonjalnej, restauracyjnej lub biurowej ewtl. jako bufetowy, miejscowość obojętna, liczę lat 21. Of. pod „Miejscowość" do filji Dz. Bydg. (F1233

Wychowawczyni znająca szycie poszukuje posady od 1. II. Zgłoszenia Agentura Dziennika Bydg. Nakło. (2440

Darmo

otrzyma każdy nowy abonent „Dziennika Bydgoskiego" piękny

Kalendarz Książkowy

który z wielkiego nakładu jeszcze pozostał

Prosimy Szan. Czytelników zwrocić na to uwagę wszystkim tym, którzy „Dziennika Bydgoskiego" jeszcze nie abonują.

DZIERŻAWY

Ubikacje 38 □ mtr., wózek mało używany i cokolwiek narzędzi na sprzedaż. Zapytać Gdańska 2, podwórze, I ptr. prawo. F1218

Dzierżawy majątków ziemskich poszukuje zaraz Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (2144

Skład z mieszkaniem w dobrym punkcie zaraz do wydzierżawienia. W mieście, Poznańska 18. (2299

Do wydzierżawienia ogrodnikowi cztery morgi ogrodu warzywno-owocowego z inspektami. W Buba, Nakło, ul. Bohaterów 242. (F-1206

Dzierżawców majątków ziemskich poszukuje od 50 mg. do 3000 mg. Reflektanci z gotówką oczekują. Zgłoszenia spieszne z dokładnym opisem majątku proszę nadsyłać Biuro Pogoń Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Skład nadający się na bławaty i tow. krótkie z mieszkaniem poszukuję w Bydgoszczy. Of. do filji Dz. Bydg. pod „J. S.". (F1141

Lokal nadający się na biuro lub skład przy Zbożowym Rynku zaraz do oddania. Wiadomość u właściciela Zbożowy Rynek 3. (2431

Oberża wraz z składem kolonjalnym, mieszkaniem 5 pokojowem, 2 pokoje gościnne, salka do zabaw jedyna w całej wiosce, gościnna stajnia w dużej wsi na Pomorzu do tego 40 morg dobrej ziemi z kompletnym inwentarzem żywym i martwym jest zaraz korzystnie do wydzierżawienia. Poczta i szkoła w miejscu. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Oberża". (F1204

MIESZKANIA

Mieszkanie oddam pokój z kuchnią za zgodą gospodarza. Promenada 5, B. Szreiber. 2425

Mieszkania tanie od gospodarzy wskaże „Ostoja", Dworcowa 59. (2417

Dwa pokoje z kuchnią i meblami, czynsz 30 zł wskaże „Ostoja", Dworcowa 59. (2418

POKOJE

Pokój umebl. dla 2 lepszych panów. Bocianowo 47, II ptr. prawo. 2376

Pokój umebl. z centr. ogrzew. zaraz lub od 1. 2. do wynajęcia. Św. Trójcy 10, parter boczne wejście lewo. 2415

Ładnie umebl. pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Pomorska 58, I ptr. prawo. F1227

Pokój do wynajęcia. Gdańska nr. 107. 2429

Pokój umebl. odnajmę. Paderewskiego 13, I ptr. (2428

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 46, II ptr. prawo. F1222

Pokój z kuchnią umeblowany dla małżeństwa do wynajęcia. Wrocławska 4, gospodarz. 2413

Pokój dla 2 solidnych panów od 1. 2. do wynajęcia Chwytowo 6, podw. 1. p. (2414

Pokoje umebl. tanie kawalerskie i małżeńskie wskaże „Ostoja", Dworcowa 59. (2419

ROZMAITE

2 tys. zł pożyczki poszukuję na dostawę rządową, gwarancja pewna. Zgł. pod „Gwarancja" do Biura ogłoszeń „IRO" Hermana Frankego 3. Tel. 1397. 2432

Administrację domów przyjmę. Kuligowski, Gamma 2, telefon nr. 2040. (F1232

Przybłąkany pies wilk, w 3 dniach do odebrania. Po upływie 3 dni zostaje moją własnością. Chełmińska 21, I ptr. lewo. (2370

Ostrzegam p. Piwecką przy ul. Św. Trójcy 27 przed rozsiewaniem oszczerstw do mej klienteli, w przeciwnym razie oddam sprawę do sądu. M. Ligarzewski. 2375

Przeznaczenie. Nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Również horoskop słynnego medjum Evigny. Nadesłać zł 2 (można znaczki pocztowe). Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik. Nowowiejska 32, Redakcja „Swit". 2442

Zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko Sylwester Roszak unieważniam. (F1209

Skradziono 10 weksli na ogólną sumę 11.000 zł, 3 weksle po 2000 zł z podpisem Roman Rubaszewski i jego żony z Dąbrówki Nowej, 1 weksel na 1000 zł z podpisem Roman Fido Leżno, 1 na 1000 zł z podpisem Krebs i jego żony z Boleszyna, 1 na 1000 zł z podpisem Władysław Fras z Zembrza, 4 po 500 zł z podpisami Jan Karpiński i jego żony z Boleszyna. Wszystkie weksle unieważnia się. Jan Kurzętkowski, Wielkie Leżno. (2397

100 złotych nagrody za zwrot zagubionego portfelu 10 stycznia b. r. w Koronowie w lokalu p. Krysińskiego z gotówką, dokumentami Okręgowego Urzędu Ziemskiego Poznań, książkę wojskową, kartę mob. ewentualnie kto wskaże. Dokumenta na moje nazwisko unieważniam. Józef Sabinarz, Buszkowo. (2424

MATRYMONJALNE

Przystojna szatynka wysokiego wzrostu materjalnie nie zależna szuka poważnego pana w wieku 30—45 lat celem bliższego zapoznania się. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Mery" (F1203

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski

Bydgoszcz, Śniadeckich 15/16.

POLECENIA

Małopolanka
akuszerka udziela porad, przyjmuje zamówienia prywatnie i z kasy chorych. Z. Danekówna, ul. Gdańska 90. F1155

Polecam się
jako masażystka poza domem ewentualnie przyjmę posadę pielęgniarki. Szulc, Św. Trójcy 12c. 2360

Garderobę
męską szyje gustownie, tanio Stanisław Kruszyński, Wileńska 7, parter prawo. 1174

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełn. Rynek 5/6 róg Podgórnej. Tel. 2143 (6230

SPRZEDAŻE

Olbrzymi
wybór domów. Dom III piętrowy, dochód roczny 22,000 zł, cena 200,000, wpłata 100,000 zł. — Dom III piętrowy, dochód 18,000 zł, cena 175,000 zł. — Dom III piętrowy, roczny dochód 16,000 zł, cena 150,000 zł. — Dom III piętrowy, dochód roczny 1500 zł, cena 120 tys. zł oraz wielki wybór domów w każdej wielkości i na dogodnych warunkach poleca Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17. Tel. 698. Fr. Polonia. (F1198

Resztówka
400 mórg przy stacji Bydgoszczy zamienię na większy majątek lub sprzedam Mucha, Pawłówek, powiat Bydgoszcz. F1219

Dla karmelkarza
lub cukiernika. Fabryka cukierków, całkowicie urządzona na twarde i czekoladowe wyroby. Warsztaty nowe i jasne, w większem mieście 30 tysięcy mieszkańców jest korzystnie na sprzedaż. Dla rzutkiego fachowca świetna egzystencja. Informacji udzieli: Jan Owsianny, Inowrocław, Król. Jadwigi 18. (F1105

Oberża
z składem kolonjalnym i żelazal śpichlerz zboża. skład węgla 24 mórg pszennej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem, w dużej kościelnej wsi sprzedam zaraz, cena 60 tys., wpłaty 35 tys. Oberża, skład kolonjalny, 8 mórg pszennej ziemi, żywy i martwy inwentarz, cena 17 tys. 4 morgi pszennej ziemi, zabudowania masywne, w dużej wsi, cena 9tys., wpłaty 5 tys. Oprócz wymienionych mam duży wybór w sprzedaży. Jan Kajfasz, Zelgoszcz, powiat Starogard (Pomorze). Kolej poczta w miejscu. Na odpowiedź dołączyć znaczek. 2354

Dom
w którym znajduje się dobrze prosperujący skład towarów kolonjalnych i warsztat rzeźnicki wraz z ogrodem, w dobrym punkcie Bydgoszczy tanio na sprzedaż. Oferty pod „Dom B." do Dz. Bydg.

Skład
bławatów i towarów krótkich sprzeda Janiszewska, Nakło nad Notecią, ulica Dąbrowskiego. (F1071

Dom
dwie morgi ogrodu, mieszkanie wolne sprzedam. Gotówka 15.000. Plac Poznański 12. Skład obuwia. 2367

Skład obuwia
z towarem w pow. mieście na Pomorzu z powodu choroby zaraz na sprzedaż Do objęcia potrzeba 14.000 zł. Zgłosz. proszę skierować pod „S. 14" do Dzien. Bydgoskiego. 2355

Uwaga!
Kompl. urządzenie do kawiarni i cukierni sprzedam w bardzo dobrym stanie. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „1910". 2318

Futro
karakułowe i suknie tanio sprzedam. Sniadeckich 11, III ptr. prawo. F1162

Dobra okazja
dla szoferów, samochód 5 osobowy, nowoczesny, r. 1928. chodzący na taksie w większem kuracyjnem mieście, obrót 2000 zł miesięcznie z powodu wyjazdu na dogodnych warunkach na sprzedaż. Zarazem jest 4 pok. mieszkanie do objęcia z mebl. lub bez. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „2000". (2238

Baczność!
Zaraz na sprzedaż piece kaflane, 1 kafl. (majolika. 1 kafl. (antik). Gospodarz, Orła 4. 2250

Sprzedam
kompletne urządzenie parowej mleczarni. Stojący parowy kocioł, wiejską olejarnię, benzynowy silnik 5 koni, drewniane kadzie, żelazne rezerwuary Grudziądz, Groblowa 22, Bara. (1775

Kasa Chorych
m. Bydgoszczy
sprzeda najwięcej dającemu
5 piecy kaflowych
na rozbiórkę. Zgł. do **dyr. Kasy, ul. Dr. Em. Warmińskiego 2.** (2464

Sprzedamy
natychmiast po cenie zakupu nasz skład towarów krótkich i kapeluszy damskich z pierwszorzędnem urządzeniem w pełnym biegu w dużej wsi kościelnej. Zgł. pod „E. G." do Dz. Bydg. (2243

Magiel
tanio na sprzedaż. Ks. Skorupki 46. 2281

Samochód
półciężarowy „Chevrolet" i „Ford" typ 1927 w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Ul. Dworcowa 65. F-1216

Sprzedam tanio
2 łóżka, 2 stoły, bieliźniarkę, wózek ręczny, sanki dziecięce. Toruńska 18, II piętro. (2354

Fretki
sprzedam. Marchlewicz, ul. Chełmińska 22. (2323

Prosięta
tanio na sprzedaż. Ulica Rupienica 16. 2338

Kanarki
samce rasy Schockel, premjowane złotym medalem i dyplomem honorowym miasta Bydgoszczy ma do oddania Freund, Wilczak, Nakielska 9. 2162

Swinie
do chowu dobry gatunek na sprzedaż. Matejki 5. F1142

Baczność
Ostry i czujny wilk tanio na sprzedaż. Łukaszewska, Mazowiecka 43. (2357

KUPNA

Poszukuję
zaraz prasy konnej do wyrabiania cegły z gliny używanej lub nowej. Młotk Feliks, Strzepcz pow. Morski. 2246

Kupię
komplet baranów stolarskich do klejenia desek i szraubcęg. Zgł. Fabryka Fornierów W. Szebeko ul. 3 Maja 19. (F1139

Stare
żelazo i metal wszelką ilość zakupuje Handel starego żelaza Petersona 4. (1736

Jamnika
z rasy karłów, możliwie o sierci czerwonej i ostrego pieska, jako też fuzję z lunetą lub karabin trzystrzałowy kupię i proszę o oferty z podaniem ceny pod „G. B." do filji Dz. Bydg. (1187

LEKCJE

Poznańskie
Kursy Budowlane. Początek 4 lutego. Wpisy przyjmuje, prospekty wysyła Sekretarjat, Kraszewskiego 17, III prawo. Znaczek dołączyć. (2319

Angielka
udziela lekcji. Chrobrego 18, I ptr. prawo. (2310

POSADY WOLNE

Ramy rowerowe.
Specjalistę do lutowania ram poszukuje większa fabryka. Tylko siły pierwszorzędne, wraz z podaniem wynagrodzenia, zechcą oferty swe złożyć pod „Rowery" do filji Dz. Bydg. (1183

Posadę
z mieszkaniem dam w składzie cukrów i kawy za kaucją. Oferty pod „Soliana" do Dz. Bydg. 2352

Panna
do bufetu biegła w swym zawodzie potrzebna zaraz. Bufet Dworcowy, Inowrocław. (2350

Marszantka
do stroju, starsza, może się zgłosić zaraz lub od 15. II. 1929. Oferty pod „Marszantka" do Dzien. Bydgosk. (2302

Poszukuję
zaraz młodszego czeladnika piekarskiego, który już przy piecu pierścieniowym samodzielnie pracował i posiada dobre świadectwa. Jan Oparka, Przechowo pow. Swiecie. 2380

Przyjmę
dobrego ślusarza na sznyty. Zgł. Fabryka Fornierów W. Szebeko ulica 3 Maja 19. (F1140

Poszukuję
natychmiast bardzo dzielnego czeladnika fryzjerskiego. Murawski, Zblewo pow. Starogard. (2087

Potrzebny modelarz
samodzielny zaraz. Of. prosimy skierować do firmy Jan Broda w Toruniu, ul. Koszarowa 13. 2393

Czeladnik (F1045
rzeźnicki, dobry fachowiec, główne skupowanie świni wagonowo, siła pierwszorzędna potrzebny zaraz. Walenty Senger, Gołańcz p. Wągrowiec.

Ucznia (2277
do składu kolonj. i delikatesów, chłopca uczciwego z dobrem wychowaniem i wykształceniem poszukuję zaraz lub później. Zgł. z własnoręcznie pisanym życiorysem i odpisem świadectw do Dz. Bydg. pod „L. P. 33".

Ucznia
z lepszem wykształceniem syna uczciwych rodziców poszukuję do handlu żelaza w Bydgoszczy. Of. pod „C. B. 271" do Dzien. Bydg. 2351

Poszukuję
zaraz ucznia lakierniczego i ucznia kowalskiego. Józef Matuszewski, fabryka powozów, Tuchola. 2245

Służąca
do wszelkich prac domowych, uczciwa, pracowita potrzebna. Zgł. przyjmuje tylko z poleconemi świadectwami. Rejtana 7, (boczna Krol. Jadwigi), Job. 2302

Służąca
uczciwa i rzetelna, biegła w rachunkach, do pomocy w składzie i prac domowych potrzebna od 1. II. Promenada 5. (F1117

Chłopiec
do posyłek, syn uczciwych rodziców poniżej lat 16 może się zaraz zgłosić. Stanisław Sperkowski, Bydgoszcz, telefon 1928. Specjalny skład sieci, lin i przyborów rybackich, zał. 1893 roku. 2361

Uczciwa
dziewczyna która samodzielnie gotuje i zajmuje się gospodarstwem może się zgłosić. Magazyn Obuwia, Gdańska 5. F1217

Sprzątaczka
potrzebna, ul. Dr. Emila Warmińskiego 6, I ptr. 2378

POSADY POSZUKUJĄ

Społeczne
biuro pośrednictwa pracy przy Z. Z. P. P. G. Hot. w Polsce Oddział Bydgoszcz Plac Piastowski 2 tel. 11-63 poleca na pracę stałą jak i na jednodniówki kelnerów, bufetowych z kaucją, kucharzy itd. Za każdego pośred. pracownika Związek materjalnie odpowiada i ręczy za zdolność w pracy. (2406

Posadę
magazyniera lub dozorcy przyjmę. Wymagania skromne. Łukowicz, Mazowiecka 39. (2362

Młody
inteligentny szofer, który zarazem może podawać do stołu, poszukuje posady zaraz lub później. Łask. oferty proszę składać pod „Szofer 25" do filji Dz. Bydg. (1113

Czeladnik
piekarski, z rocznym kursem cukiernictwa, lat 25, trzeźwy, sumienny poszukuje posady w cukierni lub w fabryce cukierków za mniejszem wynagrodzeniem. Of. do Dz. Bydg. pod „Wystawa". (2257

Uczciwa
osoba w średnim wieku szuka zajęcia w interesie lub gosp. domowym. Na życzenie złożę kaucję. Of. do Dz. Bydg. pod „Uczciwa". (2365

Porządna
inteligentna wdowa, lat 26, Poznanianka z 7 letnim synkiem poszukuje posady jako samodzielna do prowadzenia bufetu restauracyjnego, ewtl. przyjmie posadę jako zarządczyni domu u samotnej osoby. Zgł. do Dz. Bydg. w Tczewie pod „K. 100". (2395

DZIERŻAWY

Handel (2359
opału i materjałów budowlanych z powodu zmiany przedsiębiorstwa wydzierżawię albo przyjmę dzielnego spólnika. Of. pod „L. B." do Dz. Bydg.

Uwaga!
Poszukuję młynów wodnoturbinowych do wydzierżawienia i sprzedania, oraz majątków, dóbr rycerskich fabryk i t. p. także mam wielki wybór wszelkiej nieruchomości w okolicy Krakowa, Zakopanego, Krynicy, Częstochowy, Sosnowca, Kielc i. t. d. Pierwsza Agencja Komisowo - Handlowa M Starkiewicz, Częstochowa, ul. Wilsona nr. 22. 2353

POKOJE

Pokoju
umeblowanego z używaniem kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty z podaniem ceny uprasza skierować do Dz. Bydg. pod „Małżeństwo". 2351

Pokój
umebl. dla 1—2 panienek do wynajęcia. Fortepian w domu. Nakielska 19, II ptr. prawo. (2360

Pokój
próżny z kuchnią poszukuje młode małżeństwo. Oferty pod „Drukarz" do Dz. Bydg. (2358

Dyskretny
niekrępujący pokój umeblowany do wynajęcia. Of. pod „222" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F1104

Dwóch
młodych ludzi na spanie przyjmie Mroziński zaraz. Ułańska 17. 2377

Pokój
do wynajęcia Gdańska 107. 2372

Pokój
umeblowany do wynajęcia dla 2 panów Kanałowa 7, parter prawo. 2373

Pokój
umeblowany do wynajęcia dla dwóch lepszych panów lub oficerów. Zgł. od godz. 13—15, ul. Pomorska 22/23 I lewo. F1121

Dwa pokoje
umeblowane, centr. ogrzewanie, z używaniem łazienki, dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, III ptr. prawo. 1069

RÓŻNE

Hurtownia
tytoniowa na Pomorzu poszukuje kapitału 15 tysięcy. Of. pod „Hurtownia tytoniowa" do Dz. Bydg. (2237

30—40,000 zł
pożyczki poszukuję na I hipotekę nieruchomości, wartości 250,000 zł, położonej w Bydgoszczy, śródmieście. Łask. oferty pod „Śródmieście" do Dz. Bydg. (2366

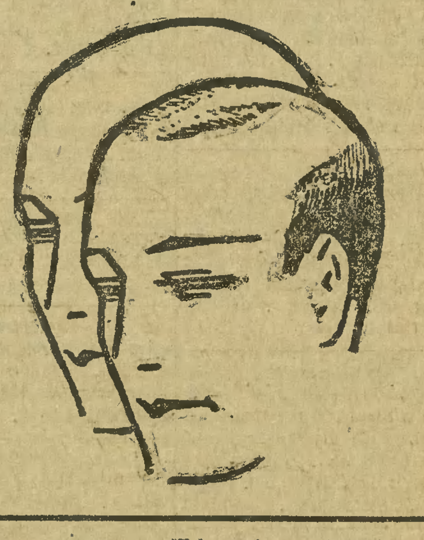
Oświadczenie!
Zaznaczam, że do mego mieszkania żadnych sublokatorów jak na zamianę nie zamierzam i się nie godzę. Zaś co do zajścia samego, którzy się do mego mieszkania włamali, oddałem sprawę do dyspozycji władzy. Jan Adamczewski, Podgórna 5. (2369



Wypadanie włosów!

Rozwiązanie problemu porostu włosów

przez **Dr. E. Zieglera.**



Osłabienie korzonków włosowych spowodowanem będzie niehygjenicznem okryciem głowy, usposobieniem nerwowem, ciężką pracą, chorobą (grypa, tyfus), tworzeniem się łupieżu oraz nadmiernem odtłuszczeniem. Utracie włosów zapobiec można przez odpowiednie pielęgnowanie głowy i włosów. Kto dopuszcza do utworzenia się łupieżu i nadmiernego odtłuszczenia, ten może być pewnym, że w krótkim czasie utraci włosy i zeszpeci się łysiną. Ważnem więc jest, głowę i włos pielęgnować odpowiednio do ich skomplikowanego istnienia. Na ogół wydaje się to łatwem, w rzeczywistości jest to bardzo trudne, ponieważ organizm skóry głowy jest nadzwyczaj wymagający, gdyż korzonki włosowe skazane są na wielki wysiłek, dbając o porost 75.000 do 100.000 włosów. **Mając bowiem łysinę lub rzadki porost włosów,** osiągnąć można przez stosowanie **„Silvikrin-kuracji włosów"** w komplecie nowe uwłosienie względnie przy rzadkich włosach ponownie bujną czuprynę, oczywiście jedynie przy właściwem i dokładnem używaniu według wskazówek podanych w planie leczenia Silvikrinem zredagowany przez prof. Dr. med. Lipliawskiego.

Silvikrin (D. R. P. i patentowany prawie we wszystkich państwach kulturalnych) zawiera specyficzne pożywienie niezbędne dla korzonków włosowych do wytwarzania nowych włosów. Prof. uniw. Dr. med. Polland, radca medycjalny Dr. med. Abel, Dr. med. Princ i wielu innych lekarzy osiągnęli za pomocą leczenia **Silvikrinem** nawet przy zupełnem wyłysieniu nader zbawienne wyniki. Z wielką radością nowinę tę przyjmie każdy, iż uzyskać można na nowo dawniejszy bujny włos. Oto środek, którym — podług orzeczeń lekarsk. — rozwiązano problem porostu włosów.

Zanim wydacie grosz, ofiarujemy bezpłatną przesyłkę, która zawiera sprawozdanie lekarskie z wyników leczenia **Silvikrinem**, plan leczenia **Silvikrinem** zredagowany przez prof. Dr. med. Lipliawskiego oraz nader pouczającą broszurę p. t. „Włosy, ich wypadanie i odrastanie", do tego małą paczkę **Silvikrin**-Shampoon. Pielęgnowanie włosów preparatami **Silvikrinu** nie tylko utrzymuje włosy w zdrowym stanie lecz również czyni je bujnemi i pięknemi. **„Silvikrin-kuracją włosów"** w komplecie osiągnięto wielki postęp przyjęty z radością przez wszystkich lekarzy. Postęp ten zyskuje na wartości jeszcze więcej przez to, że nawet przy wyłysieniu oraz rzadkiem uwłosieniu osiągnąć można nowy porost włosów. Po nadesłaniu obok umieszczonego kuponu wysyłamy odwrotnie wymienione dziełka i próbkę. 2407

Kupon przesyłki bezpłatnej W kopercie zaopatrzonej w znaczek poczt. przesłać do

Silvikrin-Vertrieb, Gdańsk 318, Böttchergasse 23-27

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:

1. Sposób użycia i plan leczenia Silvikrinem zredagowany przez Prof. Dr. med. Lipliawskiego.
2. Książkę o 36 stronach p. t. **„Włosy, ich wypadanie i odrastanie".**
3. Wypracowanie naukowe pierwszych powag lekarsk.
4. Bezpłatną próbkę Silvikrin-Shampoon.

Nazwisko: .... Ulica: ....

Miejsce zam.: .... Poczta: ....

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Spodnie
do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trojcy 22a. 545

Przeprowadziłam
się na Dworcową 69, telefon 850. Donaj, akuszerka. 2193

Polecam
się do stawiania pieców kaflowych i kuchni oraz reperacje i czyszczenia po umiarkowanych cenach. Antoni Lugiert, ul. Sowińskiego 7. (1191

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Tłómaczenia
z języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego oraz pisania na maszynie przyjmuje Krakowska 17, I ptr. 23568

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Telegram!!!
Nie przepłacajcie niefachowcom, specjalista Antoni Zaist, Mostowa róg Grodzkiej 22 szlifuje i obciąga brzytwy wprost do golenia na twardy zarost, począwszy od 50 groszy, szlifuję maszynki do włosów, nożyce krawieckie, nożyczki domowe i do manicur. Odnawiam noże stołowe, szlifuję i reperuję maszynki do mięsa, dla zamiejscowych wykonuję natychmiast. Wykonanie pod gwarancją. 34842

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją tylko u AndrzejaNowaka, Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórnej. 22625

[illegible]
domokrążni, handlarze właściciele sklepów osięgną wielkie zyski sprzedażą sensacyjnego patent. artykułu. Kto widzi, kupuje Szczegóły wysyła firma „Hermes“, Łódź, skrzynka pocztowa „392 C.“ (1779

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja“ ul. Dr. Em. Warmińskiego 15. (1166

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzane teki, torebki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, bižuterja sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derezynki.

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (1788

Abażury
wykonuje artystycznie i tanio. Kliszewska, Jagiellońska 2. 1177

Skład kapeluszy
damskich, najstarszy na miejscu obok fary, poleca w wielkim wyborze w najnowszych fasonach kapelusze, żałobne stale wielki zapas. Franciszka Porożyńska, Farna. (2963

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki, krzyże, lichtarze, obrazki, figury. 23408

SPRZEDAŻE

Dom
piętrowy z oficyną, ogrodem i stacją towarową przy kupnie wolne 3 pokoje, cena 25 tysięcy zł. Dom piętrowy ze sklepem i ogrodem, cena 17 tys. zł. Dom na prowincji ze sklepem fryzjerskim dochód miesięczny 280 zł., cena 25 tys. zł. Dom przy ul. Gdańskiej z sklepem i ogrodem, cena 65 tys. zł. na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 36, telefon 837. (2022

Na sprzedaż 2021
młyn wodny, turbinowy, 40 koni do tego 100 mórg ziemi, dom 8 pokojowy z własnem elektr. oświetleniem z powodu wyjazdu. Gospodarstwo 60 morgowe przy mieście, ziemia ogrodowa, zabudowania masywne. dom 5 pokojowy z kompletnym inwentarzem 56 mórg, przy Bydgoszczy, ziemia dobra, masywne zabudowania, inwentarz, cena 32 tys. zł. i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, telefon 837.

Ładny domek
w rodzaju wili 5 pok., 3 pokoje z kuchnią wolne, dobra budowa z 2 morg, ogrodem owocowym w Bydgoszczy sprzedam za 25,000 zł. Zg. do filji Dz. Bydg. pod „Bardzo korzystnie“. (F1158

Kamienica
II piętrowa, 2 składy, centrum, 55,000 złotych. — Kamienica piętrowa, dwa składy, 30,000. — Dom z piekarnią, 15,000, połowę wpłaty sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. Telefon 850. (2195

Dom
piętrowy w rynku z składem kolonjalnym, wolnem mieszkaniem, dużym śpichlerzem do zborza przy wpłacie 15,000 zł na sprzedaż. Wieczorowski, Łabiszyn. (F275

Dom
nowoczesny, z ogrodem, III-piętrowy z interesem konfekcyjnym i towarów krótkich, miejscowość 12 tysięcy mieszkańców gimnazjum, od właściciela zaraz na sprzedaż. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (1170

Dwa domy
z dużym ogrodem za 30 tys. zł. na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (2345

Kamienice
centrum miasta 65 000 wpłaty 35 000. Kamienica wolny interes 45 000. Kamieniczka) z dwóma interesami 27 000. Hotel bez konkurencji 60 000, wpłaty 30 000 poleca biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Skład
cukierków i towarów spożywczych, przy ul. Gdańskiej z urządzeniem i towarem na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. 17“. (2175

Skład
mydła, perfum, galanterji, dobrze prosperujący w Grudziądzu z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgł. Szulc, Grudziądz, Rądzyńska 3. 2219

Skład
kolonjalny w dobrym punkcie w Bydgoszczy z przylegającem obszernem pomieszkaniem, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa korzystnie na sprzedaż byle zaraz. Zgł. Kałdowski, ul. Dąbrowskiego 18. (2312

Skład
bławatów bez towaru, 3-pokojowe mieszkanie na sprzedaż. Świętojańska 6, skład. (2350

Sprzedam
skład. Gdańska 43. (1165

Interes
rzeźnicki, istniejący od 40 lat, w najlepszem położeniu miasta Bydgoszczy jest z powodu stosunków familijnych zaraz na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „F. Rz.“. (1109

Rolwóz
prawie nowy na sprzedaż, ubikacje na przedsiębiorstwo przemysłowe (warsztat) do wynajęcia od 1 lutego 1929 r. Zgłosz. u gospodarza, Bydgoszcz, Jagiellońska 49, I piętro. 2335

2 tokarnie
nowe $1^1/_2$ i 1 mtr. z śrubsztakiem pociągowym, z przystawką i nożnym zapędem tanio sprzedam. Weigelt, Bydgoszcz, Kołątaja 12. 1182

Okazyjnie
mało używane meble różne, waga składowa, lustra, materace, mahoniowy salonik, garderobę, obuwie sprzeda Komis, Sienkiewicza 44. 1181

Szczapy
sosnowe, suche, zdrowe I klasy 16,50 zł, II klasy 12 zł, wałki 9 zł mp. franco stacja załadowcza oddaje stale Swinka, Oborniki. (2308

Jazzband
kompletny w dobrym stanie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (2330

Ryby
rośliny, oraz żer dla ryb, do akwarjum odstąpię ewentualnie zamienię na inne przedmioty. Antoni Kruczkowski, Staro Szkolna 9. 1118

Na sprzedaż
biały malowany Crêpe de chine szal balowy. Gdańska 48, II ptr. lewo. (1175

Sanki
i męskie trzewiki tanio na sprzedaż. Św. Trójcy nr. 17 w podwórzu. (2359

KUPNA

Garbarnia (1060
płaci najwyższe ceny za skórki każdego rodzaju, włosie końskie, również garbuje i farbuje wszelkie skórki. Przeróbka wszelkich futer i składnica futer. Wilczak, Malborska 13.

Skupuję
srebrne monety i stare srebrne przedmioty, płacę najwyższe ceny. H. Kaszubowski, ul. Długa 29. (2149

Poszukuję (2010
majątku od 300—1500 mg. przy wpłacie 250—500.000 zł. Agenci wykluczeni. Of. do Dz. Bydg. pod „K.“

Poszukuję
kupna za gotówkę domu, majątku od 50—300 mórg lub młyna z podaniem ceny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „C.“ (2009

Fotograficzny
zakład kupię w Bydgoszczy za gotówkę. Oferty pod „Fotograficzny“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 19895

Kupię dom
przy wpłacie 15—30,000 zł, możliwie z ogrodem w Bydgoszczy lub na przedmieściu. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Natychmiast N.“ (F1159

Kupię
dom w mieście wprost od właściciela w cenie od 20 do 32 tysięcy złotych — Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (1171

Piekarnię
kupię z domem lub dzierżawy poszukuję zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia“. (2327

Kupię kamienicę
w centrum Bydgoszczy z sklepami, wolnem mieszkaniem 4—5 pokoi, możliwie z ogrodem. Wpłacę gotówką od 35 do 60 tys. zł. Wyczerpujące oferty do Dz. Bydg. pod „60,000“. (2307

LEKCJE

Zapisujcie
się na kursy dokształcające i maturalne ul. Świętojańska, szkoła. 1219

Dyplomowana
doświadczona nauczycielka prywatna poszukuje lekcyj, korepetycyj za mieszkanie i utrzymanie. Doskonały polski, francuski. Zgł. pod „Mieszkanie“ do filji Dz. Bydg. F1024

Kurs
kroju rozpocznie się 1-go lutego. Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8. 1194

Lekcji
gry na skrzypcach udzielam gruntownie początkującym. Kliszewska, Jagiellońska 2. 1178

Matura!
Przygotowuję gruntownie Włostowski, Gdańska 43 1164

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29886

Fryzjerskiego
pomocnika dzielnego na stałe zatrudnienie poszukuje Brzozowski, Nakło, Hallera 121. (2192

Potrzebny
samodzielny magazynier do śpichlerza zbożowego (elewatory). Tylko zbożowiec z praktyką, obeznany z techniką przyjęcia i wydania zbóż i nasion — zechce złożyć ofertę pod adresem: Opatowsko-Sandomierska Rolna Spółka Akcyjna w Ostrowcu Kieleckim. Oferty nienwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (2329

Ogrodowy
pomocnik potrzebny zarazem do pracy gospodarczej. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 1074

Potrzebny
gorzelany zaraz, tymczasowo jako samotny potem jako żonaty, obeznany z jednokolumnowym aparatem do mniejszej gorzelni. Zgł. z odpisami świadectw (których się nie zwraca) z podaniem żądanych warunków. Znajomość aparatu kontrolnomierniczego i zdolność wobec władz skarbowych konieczna. Zgł. pod „M“. do Dz. Bydg. (2326

Blacharzy
dwóch starszych dzielnych na białą blachę zaraz poszukuje St. Szykowny, Żnin, tel. 81. (2171

Biuralistka
pisząca biegle na maszynie potrzebna. Jagiellońska 11, Matz. F1150

Poszukuję
zaraz orkiestrę damską lub męską. Grand Café Wąbrzeźno. (1169

Dochodzącą
energiczną, inteligentną panią z dobrem francuskiem, angielskim i muzyką poszukuję się do trojga dzieci od 1—5 kl. na popołudniu pomoc w lekcjach. Of. uprasza się do filji Dz. Bydg. pod „200“. (F1161

Służąca
do pomocy w składzie i prac domowych zaraz lub od 1. II. potrzebna Grunwaldzka 127. (2340

Służąca
z gotowaniem potrzebna od 1 lutego. Marynowska, Chrobrego 12. F1156

Służąca
znająca warszawską kuchnię i wszelkie prace domowe potrzebna zaraz. K. Bartel, Śniadeckich 43a 1173

Uczeń
stolarski może się zgłosić Zgłoszenia Paul Gronau, Lipowa 2. (2346

Uczni
krawieckich 2 poszukuje Fels, mistrz krawiecki, Solec Kujawski, Bydgoska 15. (2194

Uczennice
z lepszych rodzin, chcące się uczyć krawieczczyzny, mogą się zgłosić. Kołłątaja 8-9, I ptr. prawo. F1127

2 uczni
poszukuje piekarnia, ul. Orła 15. (2309

Posługaczka
zaraz potrzebna. Bielawki, Wawrzyniaka 25, 11—1. 1167

POSADY POSZUKUJĄ

Mistrz
ślusarz, inwalida, lat 49 umie dobrze pisać na maszynie poszukuje posady, zaraz lub później we większem przedsiębiorstwie konstrukcji metalowej jako portjer i kontroler znaczków tabeli robotniczej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. B. C.“. (1998

Dziewczyna
sumienna, pracowita, posiadająca bardzo dobre świadectwa, poszukuje posady od 1-go lutego z gotowaniem, najchętniej gdzie niema dzieci. Łask. zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Pracowita D.“ 1072

Poszukuję
posady jako uczeń celem dalszego wyuczenia się w branży kolonjalnej lub delikatesów w większym składzie z wolnym utrzymaniem dla mego syna, na jeden rok, który ma trzyletnią praktykę w tym zawodzie. Józef Matuszewski, fabryka powozów Tuchola (Pomorze). (2325

Poszukuje
posady sierota lat 18 do dziecka lub lżejszych prac domowych. Zgłosz. pod „Sierota“ do filji Dzien. Bydg. (2383

Inteligentna
osoba kochająca dzieci przyjmie posadę. Zgłosz. filja Dz. Bydg. pod „Ila“ 1193

500—1000 zł
kaucji dam za stałą i dobrą posadę jako podróżujący, ekspedjent lub magazynier. Of. pod „Stała“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F1160

Szofer
trzeźwy poszukuje posady na samochód prywatny. Miejscowość obojętna. — Łask. zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Nr. 66“. (2347

Buchalter-bilansista
biegły korespondent polsko-niemiecki z długoletnią praktyką w poważnych przedsiębiorstwach poszukuje odpowiedniej posady Łaskawe zgłoszenia pod „307“ do Dz. Bydg. (2336

DZIERŻAWY

Nowe
(Pomorze). Poszukuję w dobrem położeniu dzierżawy mniejszego domu z późniejszem kupnem lub mieszkania 2—3 pokojow. możliwie z próżnym składem, lecz nie koniecznie. Pośrednictwo nie wykluczone. Of. pod „555“ do Dz. Bydg. (2324

Skład
i dwa pokoje do wynajęcia Śniadeckich 20. 1192

Skład
3 pokoje z kuchnią oddam. Wiad. Plac Poznański 4, skład obuwia. 2337

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokojowe wśródmieściu zamienię na takie same lub skład z mieszkaniem. Oferty pod „C. 52“ do Dz. Bydg. 2341

POKOJE

Pannę
do wspólnego pokoju z utrzymaniem lub bez poszukuję. Pl. Piastowska 7, I piętro lewo. 1190

2 panom
wynajmę ładny pokój umeblowany. Sienkiewicza nr. 11 a, II piętro lewo. 1202

Dobrze
umeblowany pokój z niekrępującem wejściem poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „Umeblowany“ 2342

2 pokoje
umeblowane do wynajęcia Naruszewicza 4. (1196

Pokój
umeblowany do wynajęcia Ugory 4. (2349

Pokój
umeblowany z oddzielnem wejściem dla lepszego pana do wynajęcia. Wiadomość Chocimska 3, parter prawo. 1184

Pokój
umeblowany wynajmę pani. Ul. Gamma 2, II ptr. prawo. 1185

Pokoik
umebl. elektr. światło do wynajęcia. Staszica 5, parter prawo. (2311

2 pokoje
ładnie umebl. razem do wynajęcia. Śniadeckich 41 III lewo. 1176

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Jackowskiego 21, parter lewo. 1180

2 umeblowane
pokoje razem od 1. lutego do wynajęcia. Gamma 8, II lewo. 1179

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Dworcowa 11, II ptr. lewo. F1123

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Słowackiego 1, I ptr. prawo, telefon w miejscu. F1157

Pokój
umebl. z kuchnią zaraz do wynajęcia. Dolina 24, II ptr. (2304

Pokój
umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia. Ul. Kościuszki 43. (1183

Pokój
z osobnem wejściem dla poważnego reflektanta od 1. II. do wynajęcia. Śniadeckich 31, I piętro prawo od 1—5-ej, tel. 1004. (2332

Pokój
umeblowany u pani dla małżeństwa bezdzietnego lub panów do wynajęcia. Wojcińska, Krakowska 18 2331

Pokój
z telefonem odpowiedni na biuro. Libelta 10, parter lewo. F1163

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, II piętro, Szymański. F1152

Pokój
dla 2 osób. Siemiradzkiego 10, II ptr. lewo. (2344

Pokój
wynajmę pani pracującej poza domem. Sienkiewicza 57, I p. lewo. (1195

Pokoju
poszukuję. Of. pod „O. D.“ 2348

RÓŻNE

Restauracja
Sielanka. Obiady, kolacje z piwem lub kawą 1 10. Koncert codziennie. Lokal otwarty w nocy, ul. Śniadeckich 29. (F1154

Kto
pożyczy na pierwszą hipotekę 3000 zł. Procent podług umowy. Of. składać do „Dzien. Bydg. pod „Dom handlowy“. (2306

Ostrzegam
przed wynajęciem jakiegokolwiek lokalu w domu nr. 2 przy ul. Kanałowej bo nato nie zgadzam się. Gospodarz. (1199

Bezinteresownie!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. (526

MATRYMONJALNE

Bydgoszczanka
przystojna, inteligentna, gospodarna, zapozna pana powyżej lat 35 w celu matrymonjalnym. Oferty do Dzien. Bydg. pod „M. B.“. (2165

Panna
lat 34 z gospodarstwa posiadająca 4000 zł i wyprawę szuka panów lub wdowców w celu matrymonjalnym. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Szatynka“. 1201

Która
z pań poważnego charakteru, zgrabna, beznagannej przeszłości do lat 30 życzy sobie poznać solidnego i kulturalnego mężczyznę lat 36, Pomorzanina, urzędnika państwowego na dobrej i stałej posadzie w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia pod „K. Z. 24“. 2343

Panienka
lat 23, przystojna, wykształcona, posiadająca kilka tys. posagu, zapozna pana do lat 30, na wyższem stanowisku. P. Leśniczowie nie wykluczeni. Zgłoszenia z fotografją do filji Dzien. Bydg. pod „Wielkopolanka lat 23“. 1172

Panna
przystojna, blondynka większego wzrostu z gospodarstwa posiadająca 5000 zł poszukuje z powodu braku stosownej znajomości pana prawego charakteru na stałem stanowisku. Poważne zgłoszenia upraszam do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Leśniczówka“. (1200

Obwieszczenie. W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca **Mieczysława Januszewskiego** Bazaru Mód w Koronowie dalsze postępowanie umarza się na koszt dłużnika upadłego, albowiem dłużnik wniosek swój o upadłość za zgodą wszystkich wierzycieli, których pretensje w terminie do sprawdzenia zbadano cofnął (§ 105 ust. upadł.) (2391

Koronowo, dnia 18 stycznia 1929 roku.
Sąd Grodzki.

Obwieszczenie. W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem **Bibianny Latos**, skład bławatów w Koronowie wyznaczono termin celem badania pretensji dodatkowo zgłoszonych na dzien **12 lutego 1929** o godz. 10 przed południem w Sądzie Grodzkim w Koronowie pokój 15. (2390

Koronowo, dnia 18 stycznia 1929 roku.
Sąd Grodzki.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za mlim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.